



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Nr 07
(1723)18 - 24 lutego
2025

Cena 5,99 zł

polub nas na



www.korso.pl

Czekamy na
kandydatów
na Mielczanina
Roku Str. 3

„Dantejskie sceny” na mieleckim SOR-ze

W miniony piątek odbyła się sesja Rady Miasta Mielca, na której zaproszonym gościem był dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu, Paweł Pazdan. Tematem przewodnim spotkania była kondycja placówki, realizowane inwestycje oraz perspektywy na przyszłość. Dyrektor przedstawił też sytuację panującą na szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR). Okazuje się, że wielkim problemem są osoby nietrzeźwe. Dyrektor odniósł się także do skarg na funkcjonowanie oddziału.

Str. 8-9



Str. 13

Złote gody w Radomyślu

Miniony rok był wyjątkowy dla wielu par małżeńskich z terenu gminy Radomyśl Wielki. Kilkadziesiąt małżeństw obchodziło swoje złote gody, czyli 50-lecie wspólnego życia. 24 pary odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP.

Pizza szybciej niż pogotowie?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni debatowali nad apelem w sprawie zwiększenia liczby karetek w mieście. Wniosek spotkał się z ożywioną dyskusją.

Str. 3

Mielczanie kontra Lidl

W Mielcu odbyły się protesty przed dwoma sklepami sieci Lidl. Demonstracje były częścią ogólnopolskiej akcji sprzeciwu wobec planowanej budowy centrum dystrybucyjnego Lidla w Gietrzwałdzie, miejscowości znanej z objawień maryjnych.

Str. 7

W ten projekt wierzyli wszyscy

Mielec, lata dziewięćdziesiąte, wypełniony po brzegi bazar na stadionie. W tle słyszać muzykę, której zadaniem jest umilić czas kupującym. Mało kto wie, że za tą muzyką kryje się jednak pewien plan, a osoby odpowiedzialne za jej nadawanie chcą stworzyć coś wielkiego.

Str. 15

liczba tygodnia

24

- tyle par świętowało złote gody w Radomyślu Wielkim.

Więcej na str. 13

cytat tygodnia

Paweł Pazdan:

- Trafiają do nas na SOR nietrzeźwi, zachowując się często agresywnie, dewastując oddział, atakując personel i innych pacjentów.

Więcej o mieleckim szpitalu na str. 8-9

za tydzień

Przetestujemy najlepsze przepisy na pączki


KORSO
 TYGODNIK REGIONALNY

 Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
 tel. 17 788 41 80
 mail: redakcja@korso.pl
 www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Wariasdziennikarka, fotoreporterka
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88**Paulina Konieczny**dziennikarka, fotoreporterka
paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793**Kamila Bik**dziennikarka sportowa - współpraca
kamila.bik@korso.pl, tel. 668 547 073**Agata Koziół**fotoreporterka - współpraca
agata.koziol@korso.pl**Marietta Mateja-Nowak**dziennikarka - współpraca
m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Jolanta Zbieg - dyrektor handlowy

tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

 Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
 korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
 rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
 esandomierz.pl, korsosanoekie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl


 ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
 Zeskanuj kod telefonem

 omentarz Tygodnia **Mróz i pączki**

Zima potrafi być kapryśna, a jej humor równie nieprzewidywalny jak przewidywania meteorologów. No bo kto spodziewał się, że początek ferii zimowych w powiecie mieleckim przyniesie nie tylko radość dzieci, które odliczały dni do zasłużonego odpoczynku, ale także nagłą falę mrozów, jakby zima postanowiła się przywitać, zaskakując wszystkich, którzy od dłuższego czasu marzyli o wiosnie?

Ferie, które dla uczniów są czasem odpoczynku, zabawy i zapomnienia o szkolnych obowiązkach, rozpoczęły się dla dzieci w Mielcu w atmosferze

pełnej ekscytacji. Czekają na nie jak na zbawienie, gotowe na chwilę wytchnienia od nauki. Co ciekawe, prognozy pogody mówiły raczej o delikatnym ociepleniu, o ciepłych promieniach słońca, które miały budzić nadzieję na rychłą wiosnę. Słońce już niemal zapraszało do parków...

Jednak, jak to bywa z pogodą, natura miała dla nas zupełnie inne plany. W mgnieniu oka nadeszła fala mrozów. Z zimnem nie było żartów - na termometrach wyświetlały się wartości, które przypominały, że zima to nie tylko biała, przytulna sielanka, ale również brutalna rzeczywistość z minusowymi temperaturami

I owszem, mrozy mogą być trudne, ale to wszystko błędnie w obliczu nadchodzącego szybkimi krokami... tłustego czwartku!

W Mielcu, podobnie jak w całym kraju, ten dzień ma swoje tradycje. Cukiernie przygotowują najlepsze wypieki, a zapach tłuszczu, który unosi się w powietrzu, jest tylko zapowiedzią nieziemskiej przyjemności. To dzień, który łączy dzieci i dorosłych, bo kto z nas nie chce skosztować tego idealnie pulchnego pączka z nadzieniem różanym, z lukrem na wierzchu, jeszcze ciepłego, zaraz po przekrojeniu?

Tusty czwartek zbliżał się

wielkimi krokami, a jego zapach da się poczuć już na kilka dni przed, niczym zapowiedź nadchodzącej radości. Mówi się, że tego dnia można jeść pączki bez końca, licząc tylko na liczbę sztuk, którą zdołamy wciągnąć. I kto by się tam przejmował zimą, mrozem, czy chmurami, skoro na stole pojawiają się świetne pączki?

Tusty czwartek i ferie to więc idealne połączenie. Mimo że mróz szczypie w nos, serce rozgrzewa myśl o nadchodzących pączkowych przyjemnościach, a wszystkie mroźne zawirowania zdają się być mniej istotne w obliczu tej wyczekiwanej tradycji!

mw



19 lutego - środa

■ godz. 17 i 20.30 - spektakl komediowy „Mayday 3. Bigamistka”, sala widowiskowa Domu Kultury SCK. Bilety w cenie od 130 do 150 zł (sala) i 120 zł (balkon) do nabycia na kupbielick.pl i copa.pl

„Mayday 3. Bigamistka” to najbardziej zwariowana teatralna huśtawka, cudowna podróż w klimatyczne lata 70. Doskonałe tło do przedstawienia tej szalonej historii tworzą analogowe telefony, płyty winylowe, kolorowe wnętrza... Jackie Smith jest mieszkanką Londynu, taksówkarką, a także... bigamistką. Ma dwa domy, dwóch niemających pojęcia o swoim istnieniu mężów oraz bardzo precyzyjny rozkład dziennych, a szczególnie nocnych zajęć. Niefortunny zbieg okoliczności - wypadek, sprawia, że do akcji wkracza policja. Sytuacja staje się dramatyczna, grafik Jackie zaczyna się sypać. Zdesperowana taksówkarka stara się ukryć swoje podwójne życie. Czy uda się jej zachować wszystkie sekrety w tajemnicy? Niesamowicie zabawne sytuacje zaprowadzą nas do rozwiązania tej zagadki. Obsada: Jackie Smith - Joanna Brodzik/Katarzyna Maciąg; Stella Gardner - Edyta Herbuś/Anna Gzyra; Barry Smith - Michał Koterski/Dawid Czapryński; Mark Smith - Wojciech Brzeziński/Marcel Sabat; reporter Bobby Franklin - Michał Piróg/Jakub Sokołowski/Bartosz Żukowski;

inspektor Porterhouse - Andrzej Niemirski/Zbigniew Suszyński; inspektor Troughton - Patrycja Franczak/Monika Daukso.

22 lutego, sobota

■ godz. 14.00 - Rodzinny Festiwal Gier Planszowych w Radomyślu Wielkim przy ulicy Ogrodowej 1.

Przez cały czas trwania festiwalu będzie można korzystać z wypożyczalni gier oraz wspólnie spędzać czas przy planszówkach.

Na uczestników czekają również liczne wydarzenia towarzyszące. Już od godziny 14:00 będzie można nauczyć się zasad gier „Planszówkowi Kurierzy” i „Karak”, a o 15:00 rozpocznie się turniej w pierwszą z nich. Dzieci mogą liczyć na zabawy w kąciku dla najmłodszych.

23 lutego, niedziela

■ godz. 16.00 - koncert karnawałowy „Tańce świata”, sala widowiskowa Domu Kultury SCK.

Bilety w cenie: 50 zł (sala), 40 zł (balkon) do nabycia w kasie kina Galaktyka oraz na stronie: bilety.kinogalaktyka.pl

Mielecka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Piotra Wyzgi w tanecznej konwencji podsumuje karnawał. Artystycznie intensywny przełom roku symfonicy mieleccy tradycyjnie już podsumują Koncertem Karnawałowym przebiegającym w tanecznych rytmach. Bieżącą edycję definiować będzie kontrast stylizowanych formuł Eu-



ropy (autorstwa A. Dvoraka i J. Brahmsa) i Ameryki Łacińskiej (C. Gardel, A. Marquez, G. Rodriguez) z przewodnią rolą tanga. Koncert poprowadzi Tomasz Łępa.

W programie koncertu znajdą się utwory znanych kompozytorów: Johannesa Brahmsa, Antonina Dvoraka, Jacoba Gade'a, Carlosa Gardela, Arturo Marqueza, Gerardo Rodrigueza.

■ godz. 17.00 - Wernisaż wystawy Emilii Sobuś „To tylko moje myśli”, w Galerii MBP SCK przy ul. Kusocińskiego 2.

Emilia Sobuś ma 20 lat, pochodzi z Mielca, studiuje grafikę na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Artystka wciąż poszukuje własnej formy wyrazu i nieustannie

stawia sobie nowe wyzwania, by rozwijać swój warsztat. Twórczość plastyczna jest jednocześnie okazją do eksplozji emocji, jak i formą wyciszenia. Uważa, że sztuka wywiera ogromny wpływ na sposób postrzegania świata i czyni go piękniejszym.

Artystkę interesuje zarówno natura ludzkiej postaci, jak i emocje, w tym własne przemyślenia, co sprawia, że jej sztuka ma indywidualny, niepowtarzalny rys. Wernisaż jest doskonałą okazją, aby spotkać się z artystką, zanurzyć się w jej artystycznym świecie i porozmawiać o jej inspiracjach.

Wystawę można oglądać w Galerii MBP od 23 lutego do 23 marca.

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA


radio leliwa
 Mielec 102,4 FM
 al. Niepodległości 12/37
 tel. 17 773 00 00

Czekamy na zgłoszenia kandydatów na Mielczanina Roku

Wystartował nasz coroczny plebiscyt, którego zwycięzca otrzyma tytuł Mielczanina Roku. Po raz kolejny wybierać będziemy osobę w sposób wybitny zasłużoną dla Mielca lub powiatu mieleckiego. Zwycięzca naszego plebiscytu zostanie uhonorowany Skalką Korso. Czekamy na Państwa zgłoszenia.

Kogo zgłaszać?

Przypomnijmy, że Mielczanin Roku jest nagrodą za działalność (społeczną, gospodarczą, samorządową, naukową, kulturalną, sportową i inną) na rzecz miasta i powiatu mieleckiego. Założeniem plebiscytu jest wyłonienie i uhonorowanie osoby, która przyczyniła się do rozwoju ziemi mieleckiej w minionym roku. Do plebiscytu nie mogą być nomino-

wani dotychczasowi laureaci ani osoby zmarłe.

Tytuł Mielczanina Roku przyznają czytelnicy Korso i kapituła plebiscytu. O wyłonieniu laureata decyduje suma punktów uzyskanych od czytelników oraz z głosowania kapituły.

Jak zgłaszać?

Do zgłaszania kandydatów zachęcamy osoby prywatne, instytucje, stowarzyszenia, fundacje i organizacje działające we wszystkich dziedzinach życia (gospodarka, kultura, sport, organizacje pozarządowe itp.) w powiecie mieleckim. Jak to zrobić?

Należy wypełnić zgłoszenie, które zamieszczamy obok i dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą na adres: Tygodnik Regionalny Korso, ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec, z dopiskiem „Mielczanin Roku”.

Zgłoszenia kandydatur można składać także mailowo na adres: sekretariat@korso.pl (podając w treści maila: imię i nazwisko kandydata oraz nr telefonu do

niego, krótkie - maksymalnie kilkudziesięciu słów uzasadnienie zgłoszenia, imię i nazwisko zgłaszającego wraz z numerem telefonu).

Ważne, aby zgłoszona osoba o tym wiedziała i wyraziła zgodę na udział w plebiscycie.

Zgłoszenia przyjmujemy do 7 marca do godziny 16.00. Sylwetki zgłoszonych kandydatów zostaną opublikowane na łamach tygodnika Korso. Wtedy też rozpocznie się głosowanie czytelników (na kuponach z tygodnika i SMS-owe), które potrwa do 4 maja.

Najlepsza trójka z największą ilością punktów od czytelników zostanie zaprezentowana kapitule plebiscytu, która również w głosowaniu dokona ostatecznego wyboru „Mielczanina Roku”.

W kapitule plebiscytu znajdują się wszyscy dotychczasowi laureaci plebiscytu i Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „KORSO”. Rozstrzygnięcie plebiscytu jest planowane na maj tego roku.

Jeszcze raz serdeczne zapraszamy do zgłaszania kandydatów!

To już 28. edycja plebiscytu

Tygodnik Korso plebiscyt organizuje już po raz 28. W gronie dotychczasowych laureatów znajdują się księża, społecznicy, samorządowcy, politycy, ludzie związani ze służbą zdrowia, światem sportu i biznesu. Pierwszym zwycięzcą został proboszcz parafii św. Mateusza w Mielcu, ks. Stanisław Jurek, a w ubiegłym roku Skalkę Korso i tytuł „Mielczanina Roku 2022” zdobył Włodzimierz Adamski. MW



Wacław Świerczyński zdobył tytuł Mielczanina Roku 2022.

Zgłoszenia kandydatów na Mielczanina Roku 2024 - do 7 marca, do godz. 16.

Głosowanie Czytelników na Mielczanina Roku - do 4 maja, do godz. 24.00

Rozstrzygnięcie plebiscytu - maj



FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DO TYTUŁU MIELCHANIN ROKU 2024

1. Do tytułu MIELCHANIN ROKU 2024 zgłaszam (podać imię i nazwisko, NUMER KONTAKTOWY DO ZGŁASZANEGO):

2. Swoje zgłoszenie uzasadniam tym, że:

3. Imię i nazwisko osoby zgłaszającej kandydata oraz numer telefonu lub adres e-mail:

W Mielcu pizza przyjeżdża szybciej niż pogotowie?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni debatowali nad apelem w sprawie zwiększenia liczby karet w mieście. Wniosek został zaproponowany przez radnych z klubu Teraz Mielec i spotkał się z ożywioną dyskusją.

Radni w swoim apelu wskazywali na niedostateczną liczbę zespołów ratownictwa medycznego, co w ostatnim czasie doprowadziło do kilku groźnych sytuacji. Przykładowo, 26 stycznia doszło do zatrzymania akcji serca u jednego z mieszkańców Mielca. Jedyna dostępna wówczas karetka znajdowała się w Borowej, dlatego na miejsce wysłano strażaków. Z kolei 28 grudnia, podczas wypadku na mieleckim basenie, w którym ucierpiała 12-letnia dziewczynka, karetka dojechała dopiero po 16 minutach, ponieważ musiała dojechać z Padwi Narodowej.

„Nie może być takiej sytuacji, że w Mielcu pizza przyjeżdża szybciej niż karetka” – mówił radny Dawid Leś, podkreślając absurdalność obecnej sytuacji.

Brak dyspozytorni pogotowia w Mielcu

Radni zwrócili również uwagę na problem likwidacji mieleckiej dyspozytorni ratownictwa, co znacząco pogorszyło czas reakcji służb. Obecnie cały region obsługiwany jest przez Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Rzeszowie, co według radnych negatywnie wpływa na organizację pracy zespołów ratowniczych.

Prezydent Mielca Radosław Swół podkreślił wagę problemu, mówiąc: „Na śmierć dwóch, trzech osób możemy sobie pozwolić? Przecież to jest bez sensu! Na ani jedną nie możemy sobie pozwolić! Jeśli potrzebujemy kolejnego zespołu, to go potrzebujemy. Nie może być standardem w naszym mieście, że do ratowania osób wyjeżdża straż pożarna!”

Dodał również, że apel ma służyć jako argument dla dyrektora pogotowia, który z tym stanowiskiem uda się do wojewody w celu podjęcia dalszych działań.

Podział zdań wśród radnych

Nie wszyscy radni byli jednak przekonani o sensie przyjęcia apelu w obecnej formie. Radna Adriana Miłoś zwróciła uwagę na fakt, że wnioskodawcy nie spotkali się wcześniej z dyrektorem pogotowia, aby omówić sytuację.

- Bardzo żałuję, że wnioskodawcy nie porozmawiali z dyrektorem pogotowia o tej palącej sprawie – stwierdziła. - Co do samego apelu, mam tutaj też uwagi. Jest wspomniane o tym, że karetka stacjonowała w Borowej czy w Padwi Narodowej. Mi tu brakuje informacji, w jakiej odległości są te miejscowości. Ci, którzy są adresatami tego pisma, nie wiedzą, gdzie jest Borowa, gdzie jest Padew Narodowa. Pewnie dobrze byłoby, żeby w takim apelu znalazła się taka informacja. Jaka jest liczba mieszkańców? Ile tych wyjazdów jest w trakcie roku, miesiąca czy kwartału? Ile w mieście jest zespołów? Jaka jest potrzeba? Żeby ta informacja była pełna i kompletna i żeby ktoś z tego tak naprawdę coś zrozumiał.

Z kolei radny Bogdan Bieniek

zaproponował, aby do apelu dołączyć szczegółowe dane statystyczne dotyczące liczby interwencji i potrzeb zespołów ratowniczych, co miałoby zwiększyć jego merytoryczną wartość.

- Podejmiemy apel, a pan dyrektor [pogotowia] dołączy to, co uzna za stosowne – powiedział.

Radny Zdzisław Nowakowski zaznaczył, że w apelu brakuje istotnych argumentów. Jego zdaniem należałoby uwzględnić m.in. potrzebę stacjonowania zespołu ratowniczego blisko mieleckiej strefy ekonomicznej, gdzie często dochodzi do udarów i innych nagłych przypadków wśród pracowników.

Podjęcie decyzji

Ostatecznie, po burzliwej dyskusji, radni zdecydowali się przyjąć apel. Nie oznacza to jednak, że sprawa zostanie odłożona na bok.

- Rozumiem ten apel jako wsparcie pana dyrektora w jego staraniach. Jeśli będzie miał dodatkowo taki apel od radnych powiatowych, od radnych wojewódzkich, mamy przedstawicieli naszego miasta w tych samo-

radach, to będzie mu po prostu łatwiej – podsumował prezydent Swół, podkreślając, że zwiększenie liczby karet w Mielcu jest niezbędne dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Czy apel przełoży się na realne zmiany? Mieszkańcy Mielca liczą na szybkie rozwiązanie problemu, bo jak pokazują ostatnie przypadki, każda minuta zwłoki może kosztować ludzkie życie.

APEL RADY MIEJSKIEJ W MIELCU DO MINISTER ZDROWIA I WOJEWODY PODKARPACKIEGO

w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom miasta Mielca w zakresie dostępu do transportu i opieki ratującej życie

Rada Miejska w Mielcu zwraca się z prośbą o zwiększenie liczby karet pogotowia w mieście Mielec, gdzie obecny ich stan jest niewystarczający w stosunku do potrzeb społeczności.

Ostatnie wydarzenia w 100% to potwierdzają. W dniu 26 stycznia doszło do zatrzymania akcji serca u jednego z mieszkańców miasta, ze względu na to że po raz kolejny jedyna wolna karetka

stacjonowała w Borowej, wysłani zostali strażacy.

Miesiąc wcześniej 28 grudnia w wypadku na mieleckim basenie, w którym ucierpiała 12-letnia dziewczynka, czas dojazdu karetki tym razem z Padwi Narodowej wyniósł, jak poinformowało pogotowie, prawie 16 minut.

Sytuacja z brakiem karet została nagłośniona przez krajowe media, gdyż okazało się, że takich przypadków było kilkanaście w ubiegłym roku - tzn. takich, gdzie z powodu braku karet pomocy w sytuacji zagrożenia życia udzielać musieli strażacy.

Dyspozytorna ratownictwa w Mielcu została zlikwidowana i cały region obsługuje Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Rzeszowie. Taka sytuacja dodatkowo pogarsza stan rzeczy i wpływa negatywnie na czas reakcji służb.

Dalszy brak zapewnienia wystarczającej liczby załóg ratownictwa medycznego naraża mieszkańców naszego miasta na utratę życia lub zdrowia.

Prosimy o podjęcie działań zmierzających do zwiększenia liczby karet w naszym mieście, co będzie wyrazem troski o zdrowie i poprawę dostępności do podstawowej opieki medycznej obywateli.

Marta Warias

Senior w areszcie za przemoc domową

Niepokojące krzyki, częste awantury, a w końcu interwencja policji – tak zakończył się koszmar, który od lat rozgrywał się za zamkniętymi drzwiami jednego z mieleckich mieszkań. 70-letni mężczyzna, który od dłuższego czasu znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną, trafił do aresztu. Na trzy miesiące, bo tyle zdecydował sąd, ale to dopiero początek jego prawnych kłopotów.

Pod koniec stycznia br. policjanci mieleckiej komendy zatrzymali sprawcę przemocy w rodzinie. 70-letni mieszkaniec Mielca, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczynał awantury, podczas których znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zostały mu przedstawione zarzuty. Sąd Rejonowy w Mielcu, na wniosek prokuratora, zastosował wobec mężczyzny tymczasowy

areszt na okres 3 miesięcy.

Przemoc domowa – cichy dramat wielu rodzin

Przemoc domowa to nie tylko siniaki i widoczne ślady agresji. To również terror psychiczny, który powoli niszczy ofiarę, odbierając jej poczucie bezpieczeństwa, godność i siłę do działania. Często latami jest ukrywana – ze wstydu, strachu lub braku wsparcia. Dopiero desperacja i zagrożenie życia skłaniają ofiarę do wezwania pomocy.

Policja oraz organizacje pomocowe apelują, by nie bagatelizować przemocy. Każda interwencja może uratować czyjeś życie. Warto pamiętać, że milczenie i bierna postawa otoczenia są cichym przyzwoleniem dla oprawcy.

Nie jesteś sam! Gdzie szukać pomocy?

Jeśli doświadczasz przemocy lub jesteś jej świadkiem, reaguj! Możesz:

Zadzwoń pod numer alar-

mowy 112 – jeśli sytuacja jest groźna.

Skontaktować się z Niebieską Linia – pod numerem 800 120 002.

Napisać e-mail na adres: biuro@niebieskalinia.info

Połączyć się przez Skype – dla osób komunikujących się w języku migowym: pogotowie.niebieska.linia.

Przemoc domowa nie jest prywatną sprawą – to przestępstwo, które powinno być surowo karane.

MW

Słono zapłacił za prędkość

W piątkowy wieczór, w miejscowości Wola Ociecka, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 18-letniego kierowcę forda z Mielca, który pędził przez teren zabudowany z prędkością 104 km/h!

Młody mężczyzna najwyraźniej uznał, że przepisy go nie dotyczą, jednak policyjny radar nie miał litości. Przy ograniczeniu do 50 km/h, jego licznik wskazywał ponad dwukrotnie więcej. Mundurowi natychmiast prze-

rwali tę niebezpieczną jazdę.

Niewybuch odkryty na placu budowy kaplicy!

Za tak rażące przekroczenie prędkości 18-latek poniósł dotkliwe konsekwencje – jego prawo jazdy zostało zatrzymane na 3 miesiące, a do tego otrzymał mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych. Tak wysoka kara to efekt zaostrzonej polityki wobec kierowców, którzy stwarzają realne zagrożenie na drogach.

Policja ostrzega – prędkość

zabija!

Funkcjonariusze nie mają wątpliwości: nadmierna prędkość to wciąż jedna z głównych przyczyn tragicznych wypadków na polskich drogach. W takich przypadkach nie wystarczy liczyć na szczęście – każdy błąd może zakończyć się dramatem.

Niech ten przypadek będzie przestrogą dla innych – droga to nie tor wyścigowy, a brawura za kierownicą może mieć poważne konsekwencje.

mw

Bohater w mundurze

We wtorek, podczas rutynowego patrolu, asp. szt. Damian Gudź z Posterunku Policji w Borowej wykazał się profesjonalizmem, udzielając pomocy nastolatкови, który stracił przytomność w wyniku ataku padaczki. Dzięki jego szybkiej reakcji chłopiec otrzymał natychmiastowe wsparcie przedmedyczne, co mogło uratować mu życie.

Podczas patrolu dzielnicowy został zatrzymany przez kierowcę, który w ogromnym stresie poprosił o pomoc – jego

syn, znajdujący się w samochodzie, nagle stracił przytomność. Funkcjonariusz, nie tracąc czasu, natychmiast przystąpił do działania, wykorzystując swoje przeszkolenie z zakresu pierwszej pomocy.

Asp. szt. Damian Gudź zadbał o drożność dróg oddechowych nastolatka, ułożył go w bezpiecznej pozycji i cały czas monitorował jego funkcje życiowe. Równocześnie powiadomił pogotowie ratunkowe, przekazując dokładne informacje o stanie zdrowia poszkodowanego.

Do momentu przyjazdu ze-

społu ratunkowego dzielnicowy nie opuszczał chłopca ani jego rodziny, zapewniając im wsparcie. Jego szybka reakcja przyczyniła się do stabilizacji stanu zdrowia nastolatka, co zostało docenione zarówno przez rodziców, jak i ratowników medycznych.

Kierownictwo oraz współpracownicy z Komendy Policji są dumni z jego zachowania i podkreślają, że gotowość do niesienia pomocy to jedna z najważniejszych cech dobrego funkcjonariusza.

MW



Asp. szt. Damian Gudź z Posterunku Policji w Borowej

Nocny poślizg w Borkach

Wieczorna jazda, deszczowa aura i brak rozważań – to przepis na drogowe kłopoty, które stały się udziałem 40-letniej obywatelki Ukrainy w miejscowości Borki Nizińskie. Wczoraj, tuż po godzinie 21:00, kierująca hyundaem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, co skończyło się groźnie wyglądającym poślizgiem i zderzeniem z barierkami ochronnymi.

Na szczęście kobieta wyszła z kolizji bez większych obrażeń. Jak potwierdzili funkcjonariusze, była trzeźwa, co bez wątpienia uchroniło ją przed poważniejszymi konsekwencjami. Jednak ta sytuacja to kolejny dowód na to, że nocna jazda w trudnych warunkach wymaga szczególnej ostrożności.

Niestety, nie była to jedyna taka sytuacja w miniony weekend. Na drogach powiatu mieleckiego doszło do kilku kolizji, a główną przyczyną większości z nich było właśnie niedostosowanie prędkości do warunków drogowych. Śliska nawierzchnia, zmienne

REKLAMA

warunki atmosferyczne i chwila nieuwagi mogą sprawić, że nawet doświadczony kierowca straci panowanie nad pojazdem.

Nie od dziś wiadomo, że zimowa aura bywa zdradliwa. Wydaje się, że droga jest sucha, ale wystarczy cienka warstwa wilgoci czy przymarzniętej nawierzchni, by samochód zamienił się w niekontrolowany pocisk. Niestety, wielu kierowców zapomina, że ograniczenie prędkości to jedno, a realne dostosowanie jazdy do sytuacji na drodze – to drugie.

Policja nieustannie przypomina, że bezpieczna prędkość to nie ta zapisana w przepisach, ale ta, która odpowiada rzeczywistym warunkom panującym na drodze. Odpowiedzialność za życie i zdrowie swoje oraz innych uczestników ruchu spoczywa na każdym kierowcy, niezależnie od tego, jak długo posiada prawo jazdy czy jak pewnie czuje się za kółkiem.

Na szczęście w tym przypadku skończyło się tylko na uszkodzonym pojeździe i barierkach, jednak nie zawsze los jest tak łaskawy.

MW

Straciła 66 tysięcy złotych

Mielecka policja po raz kolejny ostrzega mieszkańców przed oszustami, którzy wykorzystują różne metody, aby wyludzić pieniądze. Tym razem ofiarą oszustwa padła 64-letnia mieszkanka powiatu mieleckiego, która straciła około 66 tys. złotych.

13 lutego Komenda Powiatowa Policji w Mielcu wydała komunikat o wzmożonej aktywności oszustów. Niestety, mieszkanka powiatu mieleckiego nabrała się na próbę wyludzenia pieniędzy. Do kobiety zadzwoniła osoba podająca się za jej córkę. W rozmowie poinformowała, że ma poważne problemy, ponieważ spowodowała wypadek i może grozić jej więzienie. Po chwili do kobiety zadzwoniła kolejna osoba, tym razem przedstawiająca się jako pracownik kancelarii prawnej. Oszust

przekonywał, że istnieje możliwość uniknięcia konsekwencji prawnych, jeśli poszkodowana wpłaci określoną kwotę pieniędzy. Zmanipulowana 64-latką, przekonana, że ratuje swoją córkę przed więzieniem, zgodziła się na przekazanie gotówki. Jeszcze tego samego dnia w jej domu pojawił się rzekomy przedstawiciel kancelarii, który odebrał od niej 16 tys. euro, co stanowi równowartość około 66 tys. złotych. Dopiero po fakcie kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i prawdopodobnie sama zgłosiła sprawę na policję.

Podkomisarz Bernadetta Krawczyk z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu przypomina, że oszuści działają podstępnie i często manipulują emocjami swoich ofiar. Dlatego warto przestrzegać kilku podstawowych zasad bezpieczeństwa:

Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom obcym.

Funkcjonariusze instytucji państwowych nigdy nie proszą o przekazywanie gotówki.

W sytuacji otrzymania podejrzanego telefonu skontaktuj się bezpośrednio z bliskimi, aby potwierdzić, czy rzeczywiście potrzebują pomocy.

Jeśli podejrzewasz, że masz do czynienia z oszustwem, natychmiast rozłącz rozmowę i zawiadom policję.

Mielecka policja apeluje o rozważę i ograniczone zaufanie wobec nieznajomych. Podobne oszustwa pojawiały się już wcześniej, a przestępcy cały czas modyfikują swoje metody działania. Kluczowe jest szybkie reagowanie i edukacja społeczeństwa, by minimalizować ryzyko kolejnych wyludzeń.

PK

Zmarli

8 lutego

Stanisław Madej (1959)

10 lutego

Jadwiga Sikora (1936)

Zygmunt Kukułka (1958)

Teresa Podrazik (1954)

Anna Mazur (1940)

11 lutego

Władysław Grzech (1939)

12 lutego

Emilia Włoszczyna (1929)

Cecylia Baran (1943)

13 lutego

Stanisława Tłomak (1932)

14 lutego

Waldemar Reguła (1974)

Stanisław Wit (1951)

Bogumiła Kuźdzał (1929)

Stanisław Mazur (1961)

Stanisław Jądło (1947)

Daniela Łuszcz (1951)

Janina Zachariasz (1930)

15 lutego

Janina Garbicz (1941)

Helena Fidor (1945)

16 lutego

Marian Wdowiarz (1953)

Jan Rzegocki (1930)

Irena Tabor (1934)

Maria Skrzypek (1947)

Kazimierz Bonar (1960)

17 lutego

Andrzej Żmuda (1981)

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
☎ 17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA
CHARON
☘ Szybka i profesjonalna obsługa
☘ Dyżur telefoniczny 24h/7
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

Splonęły hektary lasu Jak ćwiczą mieleccy policjanci?

W Czajkowej (gmina Tuszów Narodowy) z 11 na 12 stycznia trwała dramatyczna walka z żywiołem. Pożar lasu, który objął kilka hektarów, wybuchł w godzinach wieczornych.

W miejscowości Czajkowa (gmina Tuszów Narodowy, powiat mielecki) trwała akcja gaśnięcia pożaru lasu i nieużytków, który objął około 8 hektarów. Pożar wybuchł w godzinach wieczornych, a silny wiatr znacząco utrudniał działania służb ratunkowych. Zgłoszenie o rozprzestrzeniającym się ogniu wpłynęło do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu około godziny 19:00. W odpowiedzi natychmiast zadysponowano kilka jednostek strażackich, zarówno z PSP Mielec, jak i okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych.

Jak poinformował nas oficer Prasowy Komendy Powiatowej PSP w Mielcu mł.bryg. mgr inż. Bartłomiej Bieniek, pożar udało się ugasić około godziny 3:18. W akcji brało udział 15 zastępów straży pożarnej w tym PSP oraz OSP, łącznie 48 strażaków. Do gaszenia zadysponowane były również jednostki z sąsiednich powiatów: kolbuszowskiego i tarnobrzkiego.

Teren, na którym doszło do pożaru, był trudny do gaszenia -



Kadr z filmu udostępnionego przez Nadleśnictwo Mielec, pokazujący skalę zniszczeń.

obejmował podmokłe nieużytki oraz pojedyncze drzewa. Pomimo tych przeciwności strażacy szybko opanowali sytuację, a dzięki ich sprawnym działaniom ogień nie rozprzestrzenił się dalej. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Wstępne ustalenia wskazują, że mogło dojść do podpalenia. Jeśli te podejrzenia się potwierdzą, sprawca będzie musiał liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi. Na miejscu pożaru pracowali również pracownicy służby leśnej i zakładów usług leśnych, którzy przed przybyciem straży ograniczali rozprzestrzenianie się pożaru. Po odjeździe straży pożarnych na miejscu pozostali leśnicy i pracownicy zakładów usług leśnych, zabezpieczając i dozorując teren pożarzysty. Rotacyjnie pracownicy zostali na pożarzystku do odwo-

łania, a teren pożaru oraz okolice zostały objęte wzmocnionymi patrolami straży leśnej - informowało nadleśnictwo w obszernym wpisie w mediach społecznościowych.

Nadleśnictwo Mielec opublikowało również film z lotu ptaka ukazujący skalę zniszczeń. Widok jest przejmujący - na dużym obszarze nieużytków pozostały jedynie wypalone resztki roślinności.

- Jak widać, ogień strawił głównie tereny zwane nieużytkami - poinformowali leśnicy. Choć z nazwy mogą wydawać się mało atrakcyjne, w rzeczywistości są to miejsca bogate przyrodniczo. Leśnicy podkreślają, że powrót życia w tym miejscu potrwa. Miejsca takie stanowią schronienie dla wielu gatunków roślin i zwierząt, a ich zniszczenie ma poważne konsekwencje ekologiczne.

PK

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Mielcu wzięli udział w intensywnych ćwiczeniach doskonalących ich umiejętności w zakresie interwencji. Szkolenie miało na celu poprawę skuteczności działań oraz zwiększenie bezpieczeństwa zarówno policjantów, jak i mieszkańców miasta.

Zajęcia prowadził doświadczony instruktor, młodszy aspirant Paweł Barszcz.

Podczas interwencji policjanci często muszą działać pod presją czasu i w stresujących sytuacjach. Dlatego tak istotne jest, aby ich reakcje były szybkie, skuteczne i zgodne z obowiązującymi procedurami. Regularne ćwiczenia pomagają funkcjonariuszom działać instynktownie, co ma kluczowe znaczenie w sytuacjach zagrożenia.

■ **Czego uczono podczas ćwiczeń?**

Szkolenie obejmowało wiele aspektów interwencji policyjnych. Policjanci doskonalili między innymi:

■ **Obezwładnianie agresywnych osób** - ćwiczyli skuteczne i bezpieczne techniki unieruchamiania podejrzanych oraz sposoby zakładania kajdanek. Duży nacisk położono na minimalizację ryzyka urazów zarówno dla

interwenujących, jak i zatrzymanych.

■ **Posługiwanie się pałą służbową** - instruktor demonstrował poprawne chwyt, sposoby blokowania ataków oraz kontrolowane uderzenia. Policjanci uczyli się także, jak bronić się przed niebezpiecznymi narzędziami.

■ **Zakładanie kajdanek i innych środków przymusu** - funkcjonariusze ćwiczyli różne techniki obezwładniania, w tym zakładanie kajdanek w różnych pozycjach, a także korzystanie ze specjalistycznych pasów obezwładniających.

■ **Praca zespołowa w interwencjach** - uczestnicy szkolenia doskonalili współpracę w parach i większych grupach. Ćwiczyli m.in. koordynację działań, otaczanie przeciwnika oraz skuteczną komunikację podczas interwencji.

■ **Techniki deeskalacji** - ważnym elementem szkolenia była kontrola emocji i umiejętność uspokajania agresywnych osób za pomocą komunikacji werbalnej. W wielu sytuacjach właściwe podejście psychologiczne może zapobiec eskalacji konfliktu.

■ **Praktyczne ćwiczenia w re-**



Fot. KPP Mielec

Regularne ćwiczenia pomagają funkcjonariuszom działać instynktownie, co ma kluczowe znaczenie w sytuacjach zagrożenia.

alistycznych warunkach

Aby szkolenie było jak najbardziej efektywne, policjanci ćwiczyli w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Wykorzystano specjalistyczny sprzęt, taki jak maty ochronne, ochroniacze oraz atrapy broni. Część scenariuszy realizowano w ciasnym pomieszczeniach i przy ograniczonej widoczności, co pozwoliło funkcjonariuszom przygotować się na trudne interwencje.

Mł. asp. Paweł Barszcz, instruktor szkolenia, podkreśla, że dobrze wyszkolony policjant to gwarancja bezpiecznych i profesjonalnych działań. Regularne ćwiczenia zwiększają skuteczność interwencji i zmniejszają ryzyko niebezpiecznych sytuacji.

MW

AUTOPROMOCJA

POCZUJ Z NAMI WIOSNĘ!

Rusza wiosenna promocja na ogłoszenia drobne w Tygodniku Regionalnym Korso

Pierwsza emisja – 100% ceny

Druga emisja – 50% ceny

Trzecia emisja **GRATIS**

SPRZEDAJ, WYMIEN, OGŁASZAJ SVOJE USŁUGI. ZAOSZCZĘDŹ DZIĘKI POWTÓRZENIOM!

PROMOCJA TRWA DO 31 MARCA 2025

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Przewodniczący zrezygnował

Po niemal roku pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Mielcu Robert Wójcik ogłosił swoją rezygnację. Decyzję tę podjął po głębokim namyśle, uzasadniając ją względami zawodowymi oraz osobistymi.

– Uważam, że prowadziłem dotychczas należycie nasze sesje. Gorzej jednak było z reprezentacją rady na zewnątrz, bo trochę ze względów osobistych, trochę zawodowych, nie mogłem tak często, jakbym chciał, reprezentować tej rady – mówił Wójcik podczas swojego oświadczenia.

Zawodowo związany z pracą jako radca prawny, Wójcik przyznał, że musiał dokonać wyboru między rozwijaniem swojej kancelarii a dalszym pełnieniem funkcji przewodniczącego.

– To troszkę się rozmija z byciem przewodniczącym. Musiałem podjąć decyzję: czy pójść w politykę, czy skupić się na działalności zawodowej – tłumaczył.

Mimo że rezygnacja była dla niego trudnym krokiem, podkreślił, że prowadzenie sesji dawało mu dużą satysfakcję.



Robert Wójcik pełnił funkcję przewodniczącego rady miejskiej niemal rok.

Zdaniem Wójcika moment rezygnacji jest dobrze dobrany.

– Nie robię tego w takim terminie, żeby zostawiać trudne rzeczy do przegłosowania nowemu przewodniczącemu. Nowy przewodniczący, który będzie - nie mam co do tego wątpliwości - lepszy ode mnie, ma czas, żeby się przygotować. – powiedział.

Podziękował także za dotychczasową współpracę i zapewnił, że choć rezygnuje z funkcji przewodniczącego, nadal pozostanie

radnym.

Na koniec Wójcik odniósł się do ewentualnych kontrowersji związanych z jego pracą. – A jeśli kogoś moją pracą uraziłem, to przepraszam – dodał, podkreślając, że jego decyzja jest przemyślana i wynika z chęci dokończenia pewnych spraw w sposób transparentny.

Teraz Rada Miejska w Mielcu stanie przed wyborem nowego przewodniczącego, który przejmie obowiązki Roberta Wójcika. **MW**

Rondo z imieniem prezydenta

Radni jednogłośnie zdecydowali o nadaniu nazwy dla istniejącego ronda na osiedlu Smoczka. Od tej pory skrzyżowanie ulic Powstańców Warszawy i Witosa będzie nosić imię prezydenta Władysława Bieńka – pierwszego prezydenta Mielca po zmianach ustrojowych w 1990 roku.

Decyzja ta była wyrazem uznania dla wieloletnich zasług Władysława Bieńka, który nie tylko przewodził miastu w okresie transformacji ustrojowej, ale także przez lata aktywnie działał na rzecz lokalnej społeczności. Jego zaangażowanie obejmowało zarówno sprawy samorządowe, jak i działalność prawniczą oraz społeczną.

Radni podkreślali, że Bieńka był człowiekiem, który całe swoje życie zawodowe i społeczne poświęcił Mielcowi. Jako prezydent miasta w trudnym okresie przemian musiał podejmować decyzje mające wpływ na przyszłość mieszkańców, szczególnie w kontekście gospodarki i miejsc pracy. Jego wkład w rozwój samorządności w Mielcu oceniono jako nieoceniony.

Wśród wspomnień przewijały się również słowa uznania dla jego pracy jako adwokata. Podkreślano jego prawosć oraz wy-



Władysław Bieńka – pierwszy prezydent Mielca po zmianach ustrojowych w 1990 roku.

soki poziom etyki zawodowej, który stanowił wzór dla innych.

Władysław Bieńka, urodzony w 1943 roku w Tuszowie, ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i przez wiele lat był związany zawodowo z Mielcem, m.in. jako radca prawny w WSK „PZL-Mielec”. W latach 1989-1990 stał na czele mieleckiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a następnie został wybrany pierwszym prezydentem miasta w nowej rzeczywistości politycznej. Jego kadencja przypadła na okres pełen wyzwań, które wymagały odwagi i konsekwen-

cji w działaniu.

Po zakończeniu prezydentury kontynuował swoją działalność prawniczą oraz społeczną, pełniąc m.in. funkcję radnego powiatowego i miejskiego. Przez wiele lat angażował się także w sprawy lokalnej społeczności i wspierał inicjatywy na rzecz Mielca.

Nadanie imienia Władysława Bieńka jednemu z mieleckich rond to wyraz wdzięczności za jego dokonania. To symboliczne upamiętnienie człowieka, który na trwałe wpisał się w historię miasta.

MW

Kwiecień będzie świętem nauki i techniki

Mielec po raz kolejny stanie się centrum nowoczesnej edukacji i technologii. W dniach 3-15 kwietnia 2025 roku odbędzie się XV Mielecki Festiwal Nauki i Techniki, którego hasło przewodnie to „W poszukiwaniu wiedzy, motywacji i pomysłu na siebie”.

Tegoroczna edycja to nie tylko wydarzenie promujące naukę i rozwój technologiczny, ale również wyjątkowa okazja do inauguracji Branżowego Centrum Umiejętności (BCU) w dziedzinie przemysłu lotniczego.

Inauguracja Branżowego Centrum Umiejętności

Oficjalna inauguracja BCU odbędzie się 3 kwietnia o godzinie 10:45. To strategiczna inwestycja realizowana przez Powiat Mielecki oraz CKPiDN, finansowana z funduszy UE w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Nowoczesne laboratoria BCU umożliwią uczniom, nauczycielom i specjalistom rozwój kompetencji w takich obszarach jak:

- awionika lotnicza,
- symulatory lotów,
- zrobotyzowane procesy spawalnicze,
- kompozytowe struktury lotnicze,
- mechaniczne konstrukcje



Prezentacja możliwości pracowni spawalniczej podczas konferencji.

ciężkość, cienkościenne,

- komputerowe projektowanie i wytwarzanie,
- prototypowanie i wzornictwo przemysłowe.

Konferencja prasowa dotycząca Festiwalu i BCU

Dzisiaj, w budynku Regionalnego Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania, odbyła się konferencja prasowa poświęcona XV Mieleckiemu Festiwalowi Nauki i Techniki oraz inauguracji Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu lotniczego. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu i edukacji: Kazimierz Gacek – starosta powiatu mieleckiego,

Andrzej Bryła – wicestarosta, Krzysztof Ślęzak – wicedyrektor ARP Oddział w Mielcu, Zdzisław Nowakowski – dyrektor CKPiDN, Marta Mysona – dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu. Podczas konferencji podkreślono rolę nowoczesnej edukacji w kształceniu przyszłych specjalistów oraz konieczność ścisłej współpracy mieleckich przedsiębiorstw ze szkołami zawodowymi. Omówiono również program Festiwalu, który obejmie m.in. promocję nowych zawodów w mieleckich szkołach technicznych, takich jak technik awionik i technik spawalnictwa.

Po konferencji uczestnicy



Konferencja prasowa - przemówienie starosty powiatu mieleckiego Kazimierza Gacka.

mieli okazję zobaczyć pokaz sprzętów w nowoczesnej pracowni spawalniczej BCU. Demonstracja obejmowała prezentację nowoczesnych urządzeń spawalniczych, co pozwoliło na zaprezentowanie zaawansowanych technologii i metod pracy, jakie będą dostępne dla przyszłych uczniów i specjalistów.

Festiwal Nauki i Techniki – program i cele

Tegoroczny Festiwal kładzie nacisk na dynamiczne zmiany w gospodarce i edukacji, koncentrując się na takich filarach jak automatyzacja i robotyzacja produkcji, technologie cyfrowe oraz rozwój sztucznej inteligencji. Wydarzenie organizowa-

ne przez Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, Stowarzyszenie Akademia Umiejętności Technicznych Leonardo oraz Agencję Rozwoju Przemysłu Oddział w Mielcu stanowi przestrzeń do odkrywania nowych ścieżek kariery.

Najważniejsze cele Festiwalu: Inspirowanie i edukowanie młodych ludzi poprzez rozwijanie kreatywności, współpracy oraz umiejętności wykorzystania nowoczesnych technologii.

Zacieśnianie współpracy między edukacją zawodową, uczelniami technicznymi i przemysłem.

Promowanie lotniczych i technicznych tradycji Mielca

jako miasta o bogatej historii przemysłowej.

Zdzisław Nowakowski, dyrektor CKPiDN, podkreśla znaczenie wydarzenia: - XV Mielecki Festiwal Nauki i Techniki to wydarzenie, które łączy edukację, technologię i przemysł, otwierając młodym ludziom drzwi do kariery w najbardziej perspektywicznych sektorach gospodarki. Tworzymy przestrzeń do rozwijania pasji, zdobywania nowych umiejętności i nawiązywania cennych kontaktów. Jestem przekonany, że tegoroczna edycja będzie nie tylko inspirująca, ale również przyczyni się do dalszego wzmacniania współpracy między edukacją a przemysłem.

XV Mielecki Festiwal Nauki i Techniki został objęty patronatem Ministra Edukacji Narodowej, Wojewody Podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Starosty Powiatu Mieleckiego oraz Prezydenta Miasta Mielca. Partnerem naukowym wydarzenia jest Politechnika Rzeszowska, a wśród partnerów znajdują się czołowe firmy z branży robotyki i przemysłu lotniczego.

PK

Wypadek na basenie. Co ustaliła prokuratura?

Sobotni wieczór, 28 grudnia 2024 roku, na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Mielca. Około godziny 18:00 na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Solskiego doszło do dramatycznego zdarzenia – 12-letnia dziewczynka została znaleziona na dnie basenu w stanie bez oznak życia. Prokuratura prowadzi w tej sprawie postępowanie. Co ustalono?

Do incydentu doszło w dużej niecce basenowej. Jedna z kobiet korzystających z obiektu zauważyła nieruchomą postać na dnie i natychmiast wezwała pomoc. Ratownicy bezzwłocznie wyciągnęli dziewczynkę na powierzchnię i rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową, którą kontynuowano do momentu przybycia zespołu ratownictwa medycznego.

Dziewczynka w ciężkim stanie została przetransportowana do szpitala w Rzeszowie, gdzie wprowadzono ją w stan śpiączki farmakologicznej. Na szczęście po kilku dniach Milena została wybudzona ze śpiączki. Badania wykazały, że płuca dziewczynki

są w dobrym stanie, a wstępne wyniki medyczne były bardzo obiecujące.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Mielcu. Jak poinformował prokurator Konrad Włoszczyna:

„W toku postępowania dotychczas ustalono, iż w dniu 28 grudnia 2024 roku około godziny 16 małoletnia w wieku lat 13, trenująca wyczynowo pływanie, wraz z ojcem oraz dwójką rodzeństwa udała się na pływalnię krytą MOSiR w Mielcu.

Około godziny 16:20 rozpoczęła trening na jednym z torów w niecce sportowej. Rozpoczynając od godziny 17, przepłynęła bez wynurzenia się pod powierzchnię wody dwukrotnie długość basenu i, znajdując się kilkadziesiąt centymetrów od krawędzi, wynurzyła głowę ponad powierzchnię wody, próbując złapać ręką krawędź basenu, by następnie opaść na dno niecki basenu.

Dziewczynka po około 2 minutach została zauważona przez kobietę płynącą innym torem, która po chwili wezwała pomoc ratowników wodnych. Następnie, ratownik wodny wskoczył

do niecki sportowej basenu i w dalszej kolejności wraz z drugim ratownikiem wyciągnął pokrzywdzoną na podłoże, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Po przybyciu na miejsce Zespołu Ratownictwa Medycznego małoletnia została zabrana do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Mielcu, a następnie przewieziona do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie.

W dniu 28 grudnia 2024 roku, w chwili gdy doszło do zdarzenia, obowiązki ratowników na basenie pełniły cztery osoby. Przy udzielaniu pomocy poszkodowanej obecny był także kolejny ratownik, który nie opuścił obiektu basenu po zakończonej pracy. Na obecnym etapie postępowania zachodzi konieczność powołania biegłego z zakresu medycyny sądowej. Ponadto konieczne jest przesłuchanie dalszych świadków oraz dokonanie analizy dokumentacji związanej z zakresem obowiązków pełnionych przez ratowników wodnych” – dodał prokurator Włoszczyna.

Sprawa pozostaje w toku, a jej okoliczności będą nadal badane przez odpowiednie służby.

MW

Niezapomniany wieczór miłości

Blisko 200 zakochanych par zgromadziło się 13 lutego w Domu Kultury w Mielcu, by wspólnie celebrować miłość podczas wyjątkowego koncertu #MIŁOŚĆ. Robert Rozmus i towarzyszący mu zespół stworzyli magiczną atmosferę.

W przeddzień walentynek, 13 lutego, sala widowiskowa Domu Kultury w Mielcu wypełniła się po brzegi zakochanymi parami i miłośnikami muzyki. Wyjątkowy koncert walentynkowy #MIŁOŚĆ w wykonaniu Roberta Rozmusa i towarzyszącego mu zespołu dostarczył uczestnikom niezapomnianych emocji i wzruszeń.

Wieczór rozpoczął się od serdecznego powitania gości przez dyrektora Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu, Damiana Małkę, który podkreślił, że miłość i muzyka stanowią nierozdzielny duet. Następnie głos zabrala Anna Cwięka, aktorka i partnerka życiowa Roberta Rozmusa, dziękując publiczności za liczne przybycie i podkreślając, jak ważne są wspólne chwile spędzane przy dźwiękach muzyki. W imieniu Prezydenta Miasta Mielca Radosława Swóła kilka słów do zgromadzonych skiero-



Artyści Robert Rozmus i Oliwia Skrzypczak podczas koncertu.

wał jego zastępcę, Tomasz Leyko, zaznaczając, że koncert ten jest wyrazem hołdu dla piękna miłości w różnych jej odsłonach.

Robert Rozmus wraz z zespołem stworzył magiczną atmosferę, wykonując najpiękniejsze utwory o miłości. W repertuarze znalazły się takie hity jak „Zawsze tam, gdzie Ty”, „Bądź moim natchnieniem” czy „Nie ma jak u mamy”. Publiczność miała także okazję usłyszeć teksty mistrzów poezji, m.in. Gałczyńskiego, Tuwima, Kołty i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, co nadało koncertowi dodatkowego lirycznego wymiaru.

Blisko 200 zakochanych par zgromadzonych na widowni od-

dało się rozkoszemu bujaniu w rytm romantycznych ballad, nie zabrakło też chwil pełnych energii, gdy Rozmus wraz z muzykami porwali publiczność do wspólnego śpiewania. Występowi towarzyszyły wspaniałe aranżacje muzyczne, za które odpowiadali utalentowani artyści.

Publiczność nie kryła zachwytu, nagradzając artystów owacjami na stojąco. To wydarzenie z pewnością zostanie w sercach uczestników jako jedno z najpiękniejszych walentynkowych przeżyć. Koncert #MIŁOŚĆ udowodnił, że muzyka ma niezwykłą moc łączenia ludzi i budowania niezapomnianych wspomnień.

PK

Mielczanie przeciwko inwestycji Lidla

W sobotę, 15 lutego, w Mielcu odbyły się protesty przed dwoma sklepami sieci Lidl. Demonstracje były częścią ogólnopolskiej akcji sprzeciwu wobec planowanej budowy centrum dystrybucyjnego Lidla w Gietrzwałdzie, miejscowości znanej z objawień maryjnych.

Protest miał miejsce przed sklepem Lidl przy ul. Kazimierza Jagiellończyka i przy ul. Moniuszki. Uczestnicy zgromadzili się z transparentami, odmawiali modlitwy oraz rozdawali ulotki informacyjne, wyrażając swój sprzeciw wobec inwestycji.

Gietrzwałd jest jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce, gdzie w 1877 roku miały miejsce jedyne w kraju objawienia Matki Bożej

oficjalnie uznane przez Kościół. Przeciwnicy budowy centrum dystrybucyjnego obawiają się, że inwestycja zlokalizowana w pobliżu sanktuarium zakłóci sakralny i historyczny charakter miejsca. Ponadto wskazują na potencjalne zagrożenia związane ze wzmożonym ruchem ciężarówek, zanieczyszczeniem środowiska oraz lokalizacją inwestycji w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Pasłęki.

Zwolennicy projektu, w tym władze gminy Gietrzwałd oraz przedstawiciele Lidla, argumentują, że centrum dystrybucyjne przyniesie korzyści ekonomiczne, takie jak miliony złotych wpływów z podatków oraz setki nowych miejsc pracy. Podkreślają również, że informacje o planowanym składowisku odpadów

są fałszywe, a główną funkcją obiektu ma być dystrybucja produktów spożywczych do sklepów Lidl w regionie.

Warto zaznaczyć, że budowa centrum dystrybucyjnego została wstrzymana przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie. Mimo to przeciwnicy inwestycji kontynuują protesty, licząc na wycofanie się sieci Lidl z planów budowy w Gietrzwałdzie.

Sobotnie demonstracje w Mielcu były częścią ogólnopolskiej akcji obejmującej ponad 140 sklepów Lidl w całym kraju. Organizatorzy protestów mają nadzieję, że zwiększona presja społeczna i medialna skłoni sieć handlową do zmiany decyzji dotyczącej kontrowersyjnej inwestycji.

MW



Protestujący zebrali się przed mieleckim Lidlem.



Zebrani modlili się na różańcu i rozdawali ulotki.

Fot. Dariusz Dyo (2)

Szpital w Mielcu



W 2024 roku szpital przyjął 17 205 pacjentów.

W miniony piątek odbyła się sesja Rady Miasta Mielca, na której zaproszonym gościem był dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu, Paweł Pazdan. Tematem przewodnim spotkania była kondycja placówki, realizowane inwestycje oraz perspektywy na przyszłość. Dyrektor szczegółowo przedstawił osiągnięcia szpitala w roku 2024, wyzwania, przed którymi stoi placówka oraz plany na nadchodzące lata. Wiele uwagi poświęcono również kwestii finansów oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych.

Na wstępie dyrektor Pazdan przybliżył radnym dane statystyczne dotyczące pracy szpitala w minionym roku. W 2024 roku szpital przyjął 17 205 pacjentów. Z terenu samego miasta Mielca pochodziło ponad 4 700 osób. Z kolei przez szpitalny oddział ratunkowy (SOR) przešlo około 20 000 osób.

W roku 2024 szpital wykonał także 72 300 porad specjalistycznych, a sam blok operacyjny przeprowadził około 6 500 zabiegów. Dyrektor podał również statystyki dotyczące porodów, których w 2024 roku było około 650.

- W ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w samym roku 2024 zaopatrzyliśmy prawie 34 000 osób. Około 14 400 z nich to byli mielczanie.

Widzimy, jaka jest skala pracy szpitala, widzimy, jak wielu pacjentów szpital zaopatruje - podkreślał dyrektor szpitala, Paweł Pazdan.

Płynność finansowa szpitala: optymizm z zastrzeżeniami

Kolejnym punktem dyskusji były finanse szpitala. Dyrektor Pazdan zwrócił uwagę na trudną sytuację finansową, z jaką borykają się szpitale w Polsce, w tym również Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego.

- Budżet dzisiaj szacujemy na około 248 milionów złotych. Jeżeli chodzi o nasz szpital, to ta sytuacja finansowa jest znana, od wielu lat jest trudna. Rok 2023 udało się zamknąć z niewielkim zyskiem, na poziomie 100 000 zł. W tym roku jest jeszcze za wcześnie, by mówić o wyniku finansowym, ponieważ faktury zamykamy dopiero w marcu - wyjaśnił dyrektor. - Jeżeli chodzi o bieżącą płynność finansową, to nie wygląda to źle. Jesteśmy chyba jednym z lepiej funkcjonujących pod tym względem w szpitali na terenie Podkarpacia.

Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu zatrudnia około 1070 osób, w tym 849 na umowę o pracę. Kadra medyczna, jak zauważył dyrektor, jest wysoko wykwalifikowana i pełni kluczową rolę w świadczonych usługach medycznych. W szpitalu dostępnych jest

452 łóżka, z czego 402 łóżka przeznaczone są dla pacjentów szpitalnych, a reszta jest dedykowana m.in. osobom dializowanym oraz noworodkom, osobom w szpitalnym oddziale ratunkowym.

Plany i zmiany

Jednym z pierwszych pytań, jakie postawili dyrektorowi szpitala radni, było to, czy organ zarządzający szpitalem, jakim jest powiat mielecki, rozważa ograniczenia liczby oddziałów lub jakąś większą restrukturyzację.

- Na dzień dzisiejszy nic o tym nie słyszałem - skwitował dyrektor Paweł Pazdan.

Wielu radnych interesowało się kwestią inwestycji, które zostały zrealizowane w szpitalu w minionym roku oraz tych, które będą kontynuowane w roku 2025.

Dyrektor Pazdan podkreślił:

- Pierwszy element to modernizacja szpitalnego oddziału ratunkowego. Te środki finansowe pozyskaliśmy z Funduszu Medycznego z Ministerstwa Zdrowia na poziomie blisko 8 milionów złotych. Cała rzecz polega na zmodernizowaniu pomieszczeń. Nieco powiększymy ilość miejsca dla SOR-u, jednak ten program dla naszego szpitala nie był optymalny, ponieważ zakładał, że nie wolno ani o centymetr powiększyć kubatury szpitala, stąd wygospodarowaliśmy właści-

wie tylko jedno pomieszczenie na rzecz SOR-u z tych już istniejących wewnątrz. Gdybyśmy mogli rozbudować szpital, to bardzo chętnie powiększylibyśmy ten SOR razy dwa, co byłoby z korzyścią i dla pacjentów, i dla pracowników szpitalnego oddziału ratunkowego. Modernizacja to około połowa wartości dofinansowania, a druga część to doposażenie SOR-u w nowoczesny sprzęt do ratowania zdrowia i życia ludzi.

- W ramach Programu Inwestycji Strategicznych powiat mielecki złożył dwa wnioski na naszą prośbę: pierwszy, na poziomie 2.350.000 zł to dostosowanie infrastruktury i wyposażenia Szpitala Specjalistycznego w Mielcu do obecnych wymogów i przepisów, w tym duże prace modernizacyjne w zakresie ochrony przeciwpożarowej, ponieważ przepisy w tym zakresie zmieniają się w kolejnych latach. Rozpoczęliśmy już prace w tym zakresie i myślę, że w tym roku te prace zostaną zakończone. Kolejne środki finansowe z tego programu to modernizacja Szpitala Specjalistycznego w Mielcu: zmodernizowanie i wyremontowanie trzeciego piętra w głównym budynku szpitala, tam zostanie przeniesiony oddział pulmonologiczny. Chcemy też rozszerzyć zakres świadczeń pulmonologicznych, szczególnie takich krótkoterminowych. Dzisiaj niezwykle dużym problemem jest bezdech senny,

który nie był leczony na terenie powiatu mieleckiego.

- Z Krajowego Funduszu Szkoleniowego pozyskaliśmy blisko 155 000 na szkolenie kadry, zarówno medycznej, jak i niemedycznej w naszym szpitalu. Blisko 600 000 z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy otrzymaliśmy na sprzęt medyczny.

Z programu „Za życiem” w ramach Ministerstwa Zdrowia dla naszej części położniczo-noworodkowej uzyskaliśmy 62.000 złotych dla kobiet na sprzęt, żeby mogły uczyć się karmić swoje nowo narodzone pociechy.

Co z onkologią?

Dyrektor zaznaczył również, że szpital w Mielcu współpracuje z innymi placówkami medycznymi na terenie Podkarpacia, szczególnie w zakresie leczenia onkologicznego.

- Mamy również świeżo złożony wniosek do KPO na blisko 48 milionów złotych, ponieważ jesteśmy w Krajowej Sieci Onkologicznej. Gdyby udało się nam tę dotację pozyskać, to w znaczący sposób zmodernizowalibyśmy nasz szpital pod względem sprzętowym dla leczenia chorób onkologicznych - mówił dyrektor Pazdan.

Ustawa o Krajowej Sieci Onkologicznej przewiduje ciągłość leczenia pacjenta: od momentu zdiagnozowania u niego

pod lupą

choroby nowotworowej, poprzez różnego rodzaju leczenie, aż do wyleczenia, a później kontrolowania stanu zdrowia. Istnieją trzy poziomy referencyjne SOLO (Specjalistyczne Ośrodki Leczenia Onkologicznego), czyli sieci onkologicznej: poziom pierwszy, drugi i trzeci. Poziom pierwszy to jest poziom diagnostyczny i chirurgiczny. Poziom drugi to jest poziom radioterapii, a poziom trzeci zawiera również chemioterapię.

- I my jako szpital jesteśmy na poziomie SOLO 1, czyli mówimy o diagnozowaniu oraz o leczeniu chirurgicznym chorób nowotworowych - podkreślał dyrektor Pazdan. - Już mamy podpisane porozumienia i jesteśmy w kontakcie ze szpitalem w Tamobrzu oraz ze szpitalem w Rzeszowie, współpracujemy ściśle, organizujemy konsylia nad poszczególnymi sytuacjami zdrowotnymi u tych pacjentów, których u nas diagnozowaliśmy i leczymy, po to, żeby pacjent po wyleczeniu pierwotnym u nas, był leczony w innych ośrodkach, a po tamtym leczeniu uzupełniającym pacjent będzie mógł wrócić do nas po to, żebyśmy dalej prowadzili ten nadzór. Mamy poradnię onkologiczną, ale również w naszej poradni chirurgicznej, proktologicznej czy urologicznej ci pacjenci później są nadzorowani i leczeni.

Na pytanie radnych, czy planowane jest otwarcie w mieleckim szpitalu poziomu drugiego lub trzeciego onkologii (czyli chemioterapii lub radioterapii) dyrektor podkreślił, że tylko niektóre ośrodki będą specjalizować się w tego typu leczeniu.

- Duch tej ustawy jest taki, żeby koncentrować różnego rodzaju świadczenia, szczególnie z tych wyższych poziomów - trzeciego i drugiego - w specjalistycznych ośrodkach, leczących w chemioterapii, w radioterapii. Większa ilość świadczeniodawców, które są w sieci onkologicznej, działa na poziomie pierwszym. Mamy dzisiaj koordynatorkę, która jest w stałym bieżącym kontakcie i za rękę prowadzi pacjenta. Ta osoba umawia tego pacjenta na kolejne świadczenia w innych ośrodkach, nie tylko w mieleckim szpitalu, ale również w szpitalu na przykład w Tamobrzu i stale będąc w kontakcie z pacjentem, podpowiada mu, w jakim terminie i gdzie może uzyskać te świadczenia. Powstały specjalistyczne ośrodki; ich ma być mniejsza ilość i to tam ma być prowadzone leczenie uzupełniające. Natomiast nieco większa ilość ośrodków na poziomie SOLO 1 ma tam kierować pacjentów.

Wzajemny szacunek

Radny Jakub Blicharczyk zapytał też o współpracę ze związkami zawodowymi działającymi w szpitalu.

- Obecnie działa pięć związków zawodowych, i zarówno moje, ale i całego zarządu podejście jest takie, że staramy się prowadzić otwarty i częsty dialog - zapewnił dyrektor. -

Z natury rzeczy wynika, że związki zawodowe mają nieco rozbieżne spoj-

zenie na funkcjonowanie pracowników w firmie w stosunku do zarządu i dyrekcji, ale staramy się szukać tych wspólnych miejsc. To jest złożony proces, skomplikowany, ale zawsze oparty o wzajemny szacunek.

Problem z personelem?

W trakcie omawiania sytuacji szpitala, dyrektor Paweł Pazdan poruszył również problem braku lekarzy, który stał się jednym z największych wyzwań w służbie zdrowia.

- W systemie ochrony zdrowia brakuje lekarzy. Brakuje we wszystkich rodzajach świadczeń, zarówno szpitalnych, jak i ambulatoryjnych, w podstawowej opiece zdrowotnej, w specjalistycznej... I oczywiście ten problem nie omija naszego mieleckiego szpitala - przyznał dyrektor. - Na dzień dzisiejszy mamy taką sytuację, że staramy się, aby wszystkie oddziały i poradnie pracowały i pracują w tym niezmiennym zakresie. Świadczyć o tym może to, że ryczałt wykonałmy lekko ponad 100% i mamy nadwykonania w tych świadczeniach limitowanych i nielimitowanych. Te procedury wykonują lekarze, czyli widać, że ta kadra pozwala na to funkcjonowanie. Sami lekarze pracujący u nas również aktywnie współdziałają z nami w pozyskiwaniu kadry lekarskiej. W samym roku 2024 kilku lekarzy przyszło - ok. 30 lekarzy zostało pozyskanych, ale część też odeszła. Ta sytuacja jest w ostatnich dwóch latach póki co stabilna. Jak będzie dalej, trudno powiedzieć, ponieważ ta sytuacja jest trudna i dzisiaj jest to rynek pracownika. Pracownicy są w bardzo dobrej sytuacji, ponieważ warunki pracy są dobre i łatwo o tę pracę. Ale staramy się poprzez różne działania, i formalne, i nieformalne kontakty, jakie mamy, poprzez ogłoszenia o pracę, dawanie jak najlepszych warunków wykonywania tej pracy. Jednym z takich elementów jest doposażenie szpitala, jego modernizacja oraz dosprzętowanie szpitala, bo to również przyciąga lekarzy. Lekarze chcą pracować w dobrych warunkach. I oczywiście - warunki finansowe.

Jeśli chodzi o kadrę pielęgniarską, to na dzień dzisiejszy płynność jest zachowana i nie ma tutaj braków, choć słyszy się już od kilku lat, że w Polsce, szczególnie na zachodzie, przy zachodniej granicy, czasem nawet oddziały są zawieszane z powodu braku kadry pielęgniarskiej, a nie tylko lekarskiej.

Mamy również ratowników medycznych i to jest również grupa zawodowa, co do której stabilność w zatrudnieniu dzisiaj jest. Jeśli chodzi o diagnostów, to mamy stabilną sytuację jeszcze, ale też widzimy, że średnia wieku tych pracowników już wzrasta, w związku z powyższym czynimy zabiegi, żeby pozyskać nowych diagnostów, żeby świadczenia mogły być zrealizowane.

Co z oddziałem dziecięcym?

Pomimo trudności, które występują w wielu szpitalach, oddział dziecięcy

w Mielcu funkcjonuje bez większych zakłóceń. Dyrektor Pazdan podkreślił, że oddział działa sprawnie i na bieżąco rozmawia się z lekarzami o dalszym funkcjonowaniu.

- Jeśli chodzi o oddział dziecięcy, to jest i był i doposażany i modernizowany w dodatkowe łazienki. Warunki higieniczno-sanitarne, w ogóle wygląd oddziału, jego wyposażenie, również było przedmiotem naszej troski. Oddział działa, choć jak w wielu oddziałach, tak i w tym zdarzają się różne sytuacje. W ostatnim czasie rozmawialiśmy z lekarzami o dalszym funkcjonowaniu. Na dzień dzisiejszy wygląda na to, że to funkcjonowanie w sposób niezakłócony powinno dalej trwać - zapewnił Paweł Pazdan.

SOR z problemami

Podczas sesji dyrektor Paweł Pazdan szczegółowo przedstawił sytuację na szpitalnym oddziale ratunkowym w kontekście skarg na organizację i obsługę pacjentów. Padło też pytanie dotyczące ewentualnych problemów z obsadą dyżurów lekarskich.

- Przez nasz SOR przeszło blisko 20 tysięcy pacjentów w ciągu 365 dni. W tym oddziale pracują lekarze, ratownicy, pielęgniarki. W mojej ocenie wykonują tę pracę z możliwą najwyższą starannością i zaangażowaniem. Przy tylu pacjentach mogą się zdarzać różne sytuacje - przyznał. - Pacjenci, którzy trafiają na SOR, to są pacjenci - chyba można by powiedzieć - najtrudniejsi albo jedni z najtrudniejszych.

Dyrektor wskazał również na trudność w zarządzaniu oddziałem, wynikającą z niewłaściwego kierowania pacjentów.

- Jeśli chodzi o szpitalny oddział ratunkowy, to trzeba zwrócić uwagę na to, że na ten oddział powinny trafiać osoby w stanie nagłego zagrożenia życia i zdrowia. A praktyka jest taka, że trafia tam wielu pacjentów kierowanych z podstawowej opieki zdrowotnej, z opieki ambulatoryjnej, z różnych podmiotów czy też są to pacjenci, którzy sami docierają, ale niekoniecznie w stanie zagrożenia zdrowia i życia.

Jednym z kluczowych wyzwań są osoby nietrzeźwe, które często trafiają na SOR.

- Jeszcze trudniejsza sytuacja jest związana z tym, że właściwie niemal codziennie jest to, że do naszego szpitalnego oddziału ratunkowego trafiają osoby nietrzeźwe. Nie mamy w Mielcu izby wytrzeźwień i to jest wielki ból, że ta izba nie funkcjonuje, ponieważ te osoby trafiają do nas na SOR, zachowując się często agresywnie, dewastując oddział, atakując personel i atakując innych pacjentów. A ci inni pacjenci są tego świadkami. Zdarza się też, że są to dzieci, które widzą te - chciałoby się powiedzieć - czasem dantejskie sceny.

W odpowiedzi na skargi, które czasem trafiają do dyrektora, zaznaczył, że każda z nich jest skrupulatnie rozpatrywana.

- Czasem trafiają do mnie skargi na funkcjonowanie szpitalnego oddziału ratunkowego.

Może to być kilkadziesiąt skarg, może kilkanaście w ciągu roku. Nad każdą tą skargą pochylamy się, wyjaśniamy sytuację, jeżeli jest zasadna, przepraszamy pacjenta i podejmujemy odpowiednie kroki w stosunku do personelu, ale też niemała część tych skarg jest niezasadnych. Jeżeli tę ilość skarg przyłożymy do ilości obsługiwanych pacjentów, to jest to może promil - zauważył dyrektor Pazdan. - Oczywiście, nie powinna się zdarzyć żadna. Natomiast tam, w szpitalnym oddziale ratunkowym też pracują ludzie i mogą być różne sytuacje. Nie oznacza to jakiejś wyrozumiałości dla niedobrego traktowania pacjentów. Natomiast chciałbym, żebyśmy dobrze zrozumieli, że te relacje są też wzajemne i one są bardzo różne.

Pazdan poruszył także trudności związane z obsadą kadry lekarskiej.

- Kwestia kadry lekarskiej na SOR-ze to bardzo duży problem w skali nie tylko województwa podkarpackiego, ale i całego kraju. My na przestrzeni ostatnich dwóch lat zatrudniliśmy kilkudziesięciu lekarzy. Nieczęsto zdarza się taka sytuacja, żeby lekarze tam pracowali na cały etat. Na SOR-ze staramy się zawsze, żeby było co najmniej dwóch lekarzy: w części tak zwanej zachowawczej i w części tak zwanej zabiegowej. Jeżeli zdarzy się jakaś sytuacja, że któregoś z tych lekarzy nie ma (nigdy nie ma sytuacji, żeby nie było lekarza w ogóle na SOR-ze, to się w ogóle nie zdarza), to wtedy prosimy lekarzy pracujących na oddziałach, żeby oni zaopatrzyli tych pacjentów, więc ciągłość opieki wtedy jest zapewniona.

Radny Marian Kokoszka podzielił się własnym doświadczeniem z SOR-u.

- Rzeczywiście, obsługa medyczna na SOR-ze starała się, aby wszystko odbywało się zgodnie z najwyższymi standardami. Niemniej jednak problematyczne były osoby nietrzeźwe, które utrudniały korzystanie z podstawowych usług, jak np. ubikacja - relacjonował. Jego zdaniem, kluczowym problemem była także zbyt mała liczba stanowisk, co prowadziło do zatopów i pogarszało komfort pacjentów.

Paweł Pazdan wyjaśnił, że warunki przyznania dofinansowania na remont SOR-u były jednoznaczne: szpitalny oddział ratunkowy nie mógł być poszerzony. Dyrektor zwrócił również uwagę na fakt, że zwiększenie pojemności SOR nie rozwiąże wszystkich problemów.

- Modernizacja się właściwie kończy, mam nadzieję, że do połowy marca uda nam się zakończyć modernizację i doposażyć ten oddział. Natomiast jeżeli w przyszłości znalazłby się pieniądze, to byłoby dobrze oczywiście go rozbudować, na przykład dobudowując z przodu, w stronę Hali Targowej, i rzeczywiście te warunki byłyby znacząco lepsze. Ale kwestia ilości pacjentów na SOR-ze to nie jest tylko kwestia pojemności tego SOR-u, bo przy takiej skali, to jaki on by nie był duży, to będzie pełny. Natomiast to jest kwestia tego, żeby zarówno wszystkie podmioty zewnętrzne, szczególnie w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, ośrodków rehabilitacyjnych, gabinetów prywatnych oraz samych pacjentów, kierowały na SOR ludzi, którzy są w bieżącym i nagłym zagrożeniu zdrowia i życia, a nie z każdego rodzaju problemem zdrowotnym.

- W nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej w ciągu roku przyjeżdżamy blisko

34 000 ludzi. To też pokazuje, jak wydolnie lub niewydolnie działa system podstawowej opieki zdrowotnej, bo przecież nocna i świąteczna opieka zdrowotna to też powinna być pomoc doraźna, która się akurat zdarzyła w nocy, w weekend, w sposób nieprzewidziany, jest nagła i wymaga tu i teraz interwencji lekarskiej.

- Bieżące zaopatrzenie pacjentów to system lekarzy rodzinnych. Teraz mamy okres infekcyjny. Zazwyczaj w szpitalu od lat było tak, że na okres świąteczny oddziały trochę pustoszały, bo pacjenci chcieli spędzać święta w domu, a nie w szpitalu. W tym roku we wszystkich oddziałach zachowawczych, ale i zabiegowych mieliśmy nadstan, dostawki, a i SOR był pełny. A w nocnej i świątecznej opiece było w ciągu doby po 200 osób zaopatrzonych. Często informacja była taka od pacjentów, że „do lekarza rodzinnego będę przyjeżdżał za tydzień lub dwa. A choruję i mam wysoką gorączkę dzisiaj, więc przychodzę do szpitala”...

Na SOR-ze pacjenci klasyfikowani są ze względu na ich bieżący stan zdrowia. W tym celu nadawane są różne kolory: niebieski, zielony, pomarańczowy, czerwony i żółty. Przyrowadzony jest wywiad, wstępna ocena stanu zdrowia pacjenta, informacja do lekarza, wpisanie w system.

- Czasem jest tak, że pacjent, który ma we własnej ocenie bardzo trudny stan zdrowia, oczekuje ileś godzin, bo w tym czasie mogą być w o wiele trudniejszej sytuacji zdrowotnej inni pacjenci - tłumaczył dyrektor szpitala. - Tego może nawet nie widać czasem, bo to może być w innym pomieszczeniu, w innym pokoju, nie na korytarzu. Pacjenci, którzy są kierowani na diagnostykę, muszą poczekać na wyniki. Do tego jest potrzebny też czas, ale ci pacjenci znajdują się wtedy pod opieką tego personelu medycznego, który pracuje na SOR-ze. Gdyby zdarzały się takie sytuacje, że opieka nad pacjentem powinna być sprawniejsza, to jeżeli dostajemy takie sygnały, to staramy się na bieżąco je monitorować, wyjaśniać.

Wsparcie dla szpitala

Na zakończenie spotkania dyrektor szpitala skierował do radnych apel o wsparcie placówki.

- Szpital to jest naprawdę duża instytucja - mówił. - Pracuje tu wiele osób, zaopatruje dziesiątki tysięcy pacjentów, w tym samych mieleczan. Szpital to również budynki, budowle i duży obszar, w związku z powyższym, jak każdy podmiot, płacimy podatek od nieruchomości. Ten podatek od nieruchomości w roku 2025 to lekko ponad 380 000. Zwracam się z prośbą, aby miasto wsparło nasz szpital na przykład na takim poziomie, na jakim my wpłacamy podatek od nieruchomości do kasy Gminy Miejskiej Mielec. Forma tego wsparcia z naszego punktu widzenia mogłaby być różna. Mogą to być również środki skierowane w formie dotacji czy to na różnego rodzaju działania, takie jak zachęcenie przyszłych lekarzy oraz młodych lekarzy do pracy w naszym szpitalu, poprzez ufundowanie jakiegoś stypendium, które by zachęcało do przyjeżdża właśnie do mieleckiego szpitala; ewentualnie dotacje na zakup sprzętu czy też modernizację budynków szpitala. Już takiego wsparcia od gminy miejskiej wiele otrzymaliśmy, za co dziękuję, ale myślę, że kontynuacja tych działań byłaby w najwyższym stopniu celowa i wskazana dla dobra mieszkańców Mielca i naszych pacjentów - zakończył.

Marta Warias

Wiedzą wszystko o Popiełuszce



Nadal pamiętamy o ks. Jerzym

W Samorządowym Centrum Kultury 13 lutego odbyło się ogłoszenie wyników konkursu zorganizowanego w związku z 40 rocznicą męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszczyka. Organizatorem konkursu był poseł na Sejm RP Fryderyk Kapiński.

Uczestnikami konkursu byli:

- uczniowie klas IV - VIII szkół podstawowych powiatu mieleckiego,
- uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Zadaniem uczestnika konkursu było wykonanie pracy plastycznej /uczniowie klas IV - VIII/ lub nakręcenie filmu /uczniowie szkół

ponadpodstawowych/ na jeden z wybranych poniżej tematów.

Uczniowie mogli przystąpić do konkursu indywidualnie. Każdy z nich mógł nadesłać na konkurs tylko jedną pracę. Prace przesłane na konkurs musiały być pracami autorskimi, nigdzie niepublikowanymi i nienagradzanymi w innych konkursach.

Partnerem Konkursu jest Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu.

Wyniki konkursu o bł. ks. Jerzym Popiełuszczyk:

Nagrody specjalne:

- Wyróżniona praca z przygo-

towanych przez najmłodszych uczestników konkursu. Nagroda ufundowana przez Przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu, Mariana Kokoszkę otrzymała Iga Wesołowska.

■ Wyróżniona praca z przygotowanych przez uczniów Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu. Nagroda ufundowana przez doktor Grażynę Kowalską otrzymał Kamil Kawon.

prace plastyczne – miejsca

■ Nagroda Internautów: Emilia Paszko

■ III miejsce –ex aequo Julia Kogut i Adam Rzeszutek

■ II miejsce –ex aequo Antonina Górcińska i Marlena Irla

■ I miejsce – Jan Król

Forma filmowa

■ Wyróżnione prace: Krystian Jaszcz

■ Nagroda Internautów: Kacper Mielnicki

■ III miejsce – Jakub Wardęga

■ II miejsce – Jakub Woliński

■ I miejsce – Maciej Rodzinka

Konkurs został zorganizowany, aby uczcić 40. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszczyka.

ak



Uczestnicy konkursu.



Konkurs przyciągnął spore zainteresowanie.

Fot. Agata Kozioł (3)

Ile dostaną seniorzy?

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło wskaźnik waloryzacji emerytur i rent na 2025 rok. Od 1 marca 2025 r. świadczenia wzrosną o 5,5%, co oznacza, że najniższa emerytura i renta będzie wynosić 1 878,91 zł.

Podwyżka obejmie emerytury i renty w systemie powszechnym, rolniczym, mundurowym oraz świadczenia przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne i dodatki do emerytur i rent.

Nowe stawki świadczeń po waloryzacji

Od 1 marca 2025 r. kwoty świadczeń będą wynosić:

1 878,91 zł – najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna (wzrost o 97,95 zł),

1 409,18 zł – najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (wzrost o 73,46 zł),

348,22 zł – dodatek pielęgnacyjny, za tajne nauczanie i dodatek kombatancki (wzrost o 18,15 zł).

Waloryzacja emerytur – na czym polega?

Waloryzacja emerytur i rent odbywa się co roku i polega na podwyższeniu świadczeń na podstawie inflacji oraz wzrostu wynagrodzenia.

Wskaźnik waloryzacji oblicza się na podstawie:

średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni,

realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku.

W 2024 roku inflacja dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów wyniosła 3,6%, a realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia sięgnął 9,5%. Ostateczny wskaźnik waloryzacji na 2025 rok ustalono na 105,5%.

Waloryzacja świadczeń następuje z automatu, bez konieczności składania wniosków. Pierwsze wypłaty podwyższonych emerytur i rent nastąpią jeszcze w lutym 2025 roku dla osób, których termin wypłaty przypada na 1. marca. W pozostałych przypadkach środki trafią do świadczeniobiorców zgodnie z terminami przyjętymi dla wypłat emerytur i rent. **mw**

Pogotowie już w Przecławiu



Przekazanie prezentu od starosty powiatu mieleckiego dla podstacji.

We wtorek, 11 lutego, w Przecławiu odbyło się uroczyste otwarcie Podstacji Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Formalnie podstacja działa od 1 stycznia 2025 roku. Jest to zakończenie etapu wieloletnich starań, aby w tej części naszego powiatu pojawił się stacjonujący przez 24 godziny na dobę zespół ratownictwa medycznego.

Do tej pory mieszkańcy Przecławia korzystali z usług ratownictwa medycznego znajdującego się w Mielcu, a to związane było z długim czasem dojazdu do miejsca zdarzenia. Dzięki nowej podstacji czas ten znacząco się skróci, co może

wpłynąć na uratowanie wielu istnień ludzkich.

Uroczystego otwarcia podstacji dokonali: starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek, dyrektor Podstacji Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Mielec Grzegorz Galuszka oraz zaproszeni goście.

W uroczystości udział wzięli także m.in.: Elżbieta Burkiewicz – poseł na Sejm RP, Krystyna Skowrońska – poseł na Sejm RP, Fryderyk Kapiński – poseł na Sejm RP, Paweł Pazdan – radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Tomasz Ortyl – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego, Andrzej Bryła – wicestarosta powiatu mieleckiego



Poświęcenie karetki.



Zespół ratowników i zaproszeni goście.

, Zbigniew Działowski – członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, Grzegorz Tychanowicz – członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, Maciej Jemioło –

burmistrz Przecławia.

Utworzenie podstacji w tej części powiatu to znaczący krok w kierunku zrównoważonego rozwoju naszego powiatu.

ak
S

Mielec gospodarzem mistrzostw Europy

To będzie historyczne wydarzenie dla Mielca i całego Podkarpacia! Mistrzostwa Europy kobiet do lat 19 w piłce nożnej EURO 2025 zawitają do naszego regionu.

13 lutego, w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu odbyła się konferencja prasowa, podczas której ogłoszono, że Miasto Mielec będzie jednym z czterech współgospodarzy mistrzostw Europy kobiet do lat 19 w piłce nożnej. To historyczne wydarzenie, ponieważ po raz pierwszy turniej tej rangi w kobiecej piłce nożnej odbędzie się w Polsce.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz Polskiego Związku Piłki Nożnej, lokalnych samorządów oraz liczni goście, w tym uczniowie mieleckich szkół, którzy z entuzjazmem przyjęli tę wiadomość. Prezydent Mielca, Radosław Swół, podkreślił znaczenie tego wydarzenia dla miasta i całego regionu:

– Dzisiejszy dzień to wyjątkowy moment dla Mielca i całego Podkarpacia. Z ogromną dumą ogłaszamy, że nasze miasto będzie jednym ze współorganizatorów mistrzostw Europy kobiet do lat 19 w piłce nożnej w 2025 roku. To wielkie wyróżnienie, a zarazem ogromna odpowiedzialność, którą przyjmujemy z pełnym zaangażowaniem.



Gościem specjalnym konferencji był Sekretarz Generalny PZPN Łukasz Wachowski.

waniem. Niech ten turniej będzie świętem futbolu, które na długo zapisze się w historii polskiego sportu – powiedział.

Gościem specjalnym konferencji był Sekretarz Generalny PZPN Łukasz Wachowski, który podkreślił, jak ważna jest współpraca z miastami gospodarzami oraz rola turnieju w promocji kobiecej piłki nożnej w Polsce. Zaznaczył także, że mistrzostwa będą szansą na rozwój młodych talentów i popularyzację futbolu wśród dziewcząt.

Mieczysław Golba, prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej i wiceprezes PZPN, zwrócił uwagę na docenienie piłkarskich tradycji regionu oraz nowoczesnej infrastruktury sportowej, podkreślając, że wybór Podkarpacia na gospodarza turnieju to ogromny sukces.

Przypomniał również, że już 10 kwietnia w Mielcu odbędzie się mecz Polska – Turcja w futsalu, co stanowi kolejne duże wydarzenie sportowe dla miasta.

Swoje wsparcie dla organizacji mistrzostw wyrazili również Marcin Deręgowski, zastępca prezydenta Rzeszowa, Tomasz Miśko, zastępca prezydenta Stalowej Woli oraz Przemysław Smoliński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tarnobrzegu. Podkreślili oni dobrą współpracę pomiędzy samorządami i zaprosili kibiców na mecze do swoich miast.

Turniej odbędzie się w dniach 15-27 czerwca 2025 roku. Łącznie rozegranych zostanie 25 meczów na czterech podkarpackich stadionach: w Rzeszowie (Stadion Miejski Stal), Mielcu (Stadion

Miejski), Tarnobrzegu (Stadion Miejski) i Stalowej Woli (Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej). Mecz otwarcia zaplanowano na 15 czerwca, a wielki finał odbędzie się 27 czerwca.

To pierwsza tak prestiżowa impreza kobiecej piłki nożnej w Polsce. Mielec, jako jeden z gospodarzy, będzie miał okazję gościć młode talenty z całej Europy i przyczynić się do popularyzacji futbolu kobiet w naszym kraju. Czerwcowe mistrzostwa zapowiadają się jako wielkie święto sportu, które na długo zapisze się w historii polskiej piłki nożnej!

Ruszył program „Szkoła Przyjazna Piłce”

Mielec podejmuje wyjątkową inicjatywę, która może stać

się inspiracją dla całego regionu! W mieście ruszył program „Szkoła Przyjazna Piłce”, skierowany do dziewcząt z klas 4-6 szkół podstawowych.

To pierwszy taki projekt w Mielcu, który łączy edukację sportową z promocją kobiecej piłki nożnej.

Pomysł wystartował niemal równocześnie z ogłoszeniem, że Podkarpacie będzie gospodarzem mistrzostw Europy w piłce nożnej kobiet do lat 19. Program obejmie 10 mieleckich szkół podstawowych, a pierwsze zajęcia wystartowały już pod koniec stycznia.

– Chcemy stworzyć warunki do rozwoju piłki nożnej wśród dziewcząt i pokazać, że sport jest dla wszystkich, niezależnie od płci – mówi Radosław Swół, prezydent Mielca.

– Projekt potrwa do czerwca, a jego zwieńczeniem będą dwa turnieje – wiosną oraz na początku czerwca, tuż przed startem mistrzostw Europy.

Piłka nożna dla każdej dziewczynki

Na konferencji prasowej inaugurującej program Tomasz Leyko, II zastępca Prezydenta Miasta Mielca, podkreślił, jak ważne jest promowanie aktywności fizycznej wśród dziewcząt.

– Sport to nie tylko zdrowie

i sprawność, ale także rozwój charakteru, nauka współpracy i dążenie do celu. Liczymy, że projekt zachęci uczestniczki do dalszej przygody z piłką nożną, a może nawet do sportowej kariery! – powiedział Tomasz Leyko.

W ramach zajęć szkolnych uczennice będą rozwijać swoje umiejętności piłkarskie pod okiem nauczycieli wychowania fizycznego, wspieranych przez doświadczonych trenerów. Dodatkowo, dzięki współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, szkoły otrzymają profesjonalne pomoce dydaktyczne, a na zakończenie programu – voucher na sprzęt sportowy.

Pokazowy trening i wielkie emocje

Podczas inauguracji odbył się również trening pokazowy, który poprowadziła Joanna Szady, nauczycielka wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu. Wsparcia udzielili jej asystenci trenera reprezentacji Polski U-21 – Damian Skiba i Maciej Serafiński.

Widok dziewcząt aktywnie uczestniczących w ćwiczeniach pokazał, jak wielką radość może sprawiać piłka nożna. To także dowód na to, że „Szkoła Przyjazna Piłce” ma szansę stać się nie tylko świetnym wstępem do wielkiego turnieju, ale również impulsem do rozwoju kobiecej piłki nożnej w Mielcu.

Kamila Bik

REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

MIEJSCA DOSTĘPNE

ul. Wojska Polskiego 3

MIEJSCA NIEDOSTĘPNE

880x640 cm

KONTAKT
507 104 458

Nowy samochód dla OSP Kielków uroczyście powitany!

Mieszkańcy Kielkowa oraz zaproszeni goście uroczyście powitali nowy lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy, który zasilil tabor miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W poniedziałek, 10 lutego 2025 roku, mieszkańcy Kielkowa oraz zaproszeni goście zgromadzili się przy remizie miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, aby wspólnie świętować przybycie nowego lekkiego samochodu rozpoznawczo-ratowniczego. To wyjątkowe wydarzenie było okazją do podkreślenia roli ochotniczej straży w zapewnianiu bezpieczeństwa lokalnej społeczności oraz podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego projektu.

Oficjalna część wydarzenia rozpoczęła się powitaniem nowego pojazdu, który w uroczystym wjeździe pod remizę wzbudził entuzjazm zgromadzonych. Odpalone race oraz fajerwerki dodały wyjątkowego charakteru. Szczególnym momentem było poświęcenie samochodu, którego dokonał ksiądz proboszcz parafii Kielków, Marek Wójtowicz. Poświęcenie symbolizowało nie tylko duchowe wsparcie dla druhów, ale również ich bezpieczeństwo podczas przyszłych akcji ratowniczych.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele rządu, władz lokalnych oraz straży pożarnej, wśród nich: posłanka Krystyna Skowrońska, poseł Fryderyk Kapinos, burmistrz Przecławia Maciej Jemioło, radny powiatu mieleckiego Tomasz Ortyl, zastępca komendanta powiatowego PSP w Mielcu Michał Tchórzewski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego OSP w Mielcu Franciszek Augustyn, komendant powiatowy PSP w Kolbuszowej i prezes OSP Kielków st. bryg. Marcin Wiczerzak.

Goście w swoich przemówieniach podkreślali znaczenie nowego pojazdu dla zwiększenia skuteczności działań ratowniczych. Burmistrz Maciej Jemioło zaznaczył, że inwestycje w strażacki sprzęt to nie tylko wsparcie dla jednostek, ale przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Posłanka Krystyna Skowrońska oraz poseł Fryderyk Kapinos wyrazili uznanie dla druhów, którzy z zaangażowaniem dbają o dobro lokalnej społeczności.

- Udało się nam pozyskać



Prezentacja nowego pojazdu pod remizą OSP Kielków.



Poseł Fryderyk Kapinos na zdjęciu z drużyną OSP.

w przeciągu 5 lat drugi nowy samochód strażacki, no na pewno poprzedni już wysłużony będzie teraz pełnił inną rolę u kogoś innego. My w dniu dzisiejszym cieszymy się nowym samochodem, na pewno to nam ułatwi pracę, którą społecznie wykonujemy. Tu mamy nowe auto, myślę, że na kilkanaście lat, bezobsługowo, bez problemów żadnych będzie nam ono służyło i będzie nas bezpiecznie woziło i przywoziło z akcji ratowniczo-gaśniczych - mówił Marcin Wiczerzak.

Nowoczesny pojazd – wsparcie w walce z zagrożeniami

Zakupiony lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy z napędem 4x4 został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu „Zakup samochodu specjalnego rozpoznawczo-ratowniczego z napędem 4x4 do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zjawisk katastrofalnych”. Jego głównym celem jest szybsze dotarcie ratowników na miejsce zdarzenia oraz sprawne koordynowanie działań ratunkowych.

Wartość projektu wyniosła 441 948,75 zł, z czego 370 222,26 zł stanowiło dofinan-

sowanie. Nowy pojazd będzie służył m.in. w akcjach przeciwpożarowych, powodziowych, usuwaniu skutków wicher oraz innych klęsk żywiołowych.

Spółeczność Kielkowa dumna z druhów OSP

Na uroczystości licznie zgromadzili się mieszkańcy, w tym dzieci i młodzież, którzy z zacięciem oglądali nowy wóz. Strażacy zaprezentowali zgromadzonemu możliwości pojazdu oraz omówili jego najważniejsze funkcje. Wszyscy podkreślali, że OSP Kielków to nie tylko jednostka strażacka, ale przede wszystkim wspólnota ludzi gotowych nieść pomoc innym.

Po oficjalnej części uroczystości uczestnicy mieli okazję do rozmów i wspólnego świętowania przy remizie. Druhny i druhowie OSP Kielków podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu i zapewnili, że będą wykorzystywać nowy samochód zgodnie z jego przeznaczeniem – dla bezpieczeństwa mieszkańców i skuteczniejszej ochrony przed zagrożeniami.

Nowy samochód to kolejny krok w rozwoju OSP Kielków, który pokazuje, jak ważne jest inwestowanie w nowoczesny sprzęt i wsparcie dla lokalnych jednostek ratowniczych. PK

Wybitna sportsmenka z ZSB

Julia Juras, uczennica klasy II TB z Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu, decyzją Ministra Edukacji otrzymała stypendium ministra właściwego ds. oświaty i wychowania, za wybitne osiągnięcia sportowe w roku szkolnym 2023/2024.

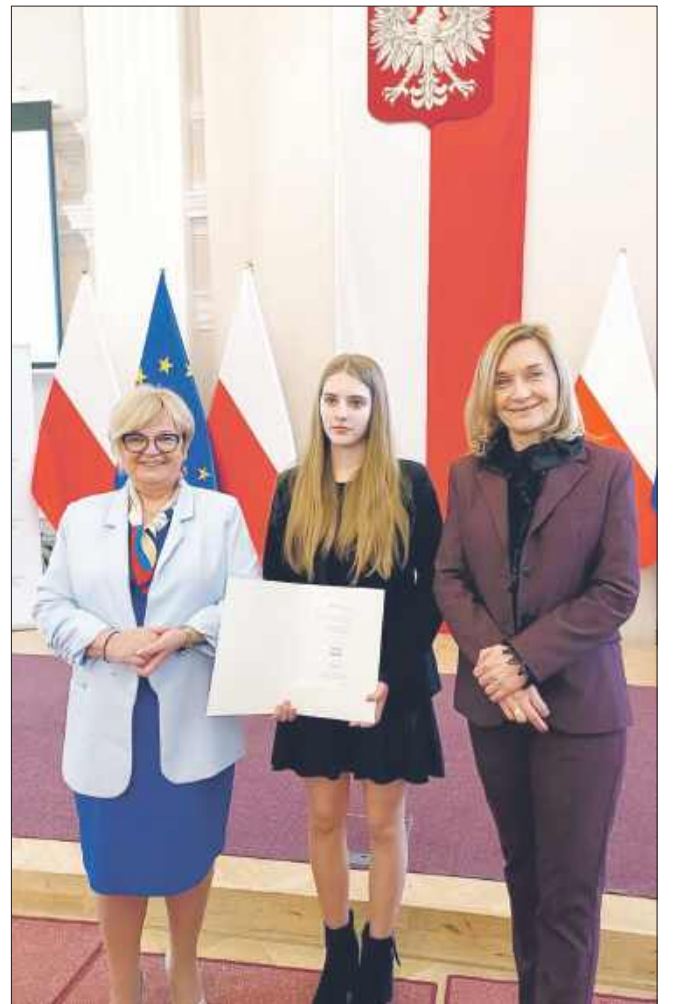
Stypendium przyznane zostało 32 uczniom ze szkół województwa podkarpackiego, w tym tylko dwa w powiecie mieleckim. Uroczyste wręczenie odbyło się w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego 13 lutego 2025 roku.

Julia Juras otrzymała pamiątkowy dyplom z rąk wojewody podkarpackiego Teresy Kubas-Hul oraz podkarpackiej kurator oświaty Doroty Nowak-Maluchnik.

Opiekę nad uczennicą sprawował dyrektor ZSB, Stanisław Starzyk.

Julia jest wybitną zawodniczką w dyscyplinie sportowej jiu-jitsu. Nie ma sobie równych zarówno w zawodach krajowych, jak i na arenie międzynarodowej.

Lista sukcesów nie ma końca. Najważniejsze z nich to: XIX Mistrzostwa Polski Combat Aikido (formuła Grappling Gi), Autonomiczne Zrzeszenie Combat Aikido, I miejsce/mistrzyni Polski/ złoty medal, Ju – Jitsu Indywidualnie, Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Jiu-Jitsu Goshin Ryu w Grapplingu Polskie Centrum Jiu – Jitsu, II miejsce/wicemistrzyni Polski/srebrny medal, Ju – Jitsu Indywidualnie, Grand Prix Polski w Combat Jiu -Jitsu, Polska Federacja Combat Ju Jutsu, II miejsce/srebrny medal, w kat. Clous Contact Kadet – 58kg, Ju – Jitsu, Indywidualnie, Grand Prix Polski w Combat Jiu -Jitsu, Polska Federacja Combat Ju Jutsu, II miejsce/srebrny medal, w kat. Full contact kadet -53 kg, Ju – Jitsu, Indywidualnie, Grand Prix Polski w Combat Jiu -Jitsu, Polska Federacja Combat Ju Jutsu, II miejsce/srebrny medal, w kat. GG Kadet 14-15 lat – 58 kg, Ju –



Julia jest wybitną zawodniczką w dyscyplinie sportowej jiu-jitsu.

sce/ srebrny medal, w kat. Clous Contact Kadet – 58kg, Ju – Jitsu, Indywidualnie, Grand Prix Polski w Combat Jiu -Jitsu, Polska Federacja Combat Ju Jutsu, II miejsce/srebrny medal, w kat. Full contact kadet -53 kg, Ju – Jitsu, Indywidualnie, Grand Prix Polski w Combat Jiu -Jitsu, Polska Federacja Combat Ju Jutsu, II miejsce/srebrny medal, w kat. GG Kadet 14-15 lat – 58 kg, Ju –

Jitsu, Indywidualnie, IV Otwarty Puchar Polski w Combat Ju – Jutsu, Polskie Centrum Jiu – Jitsu, I miejsce/złoty medal, w kat. GG Kadet 14-15 OPEN, Ju – Jitsu, Indywidualnie, II miejsce na Mistrzostwach Europy w Malgrat de Mar w Hiszpanii. Gratulujemy Julii znakomitych sukcesów i życzymy następnych!

MW

Mieleckie szkoły wśród najlepszych na Podkarpaciu

W auli Politechniki Rzeszowskiej odbyła się uroczysta gala „Podkarpackiego Rankingu Liceów i Techników PERSPEKTYWY 2025”. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele dziesięciu najlepszych liceów ogólnokształcących oraz dziesięciu czołowych techników z województwa podkarpackiego, także z Mielca.

Wyróżnienia wręczyli podkarpacki kurator oświaty Dorota Nowak-Maluchnik oraz rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Piotr Koszelnik.

Sukces mieleckich placówek

Wśród wyróżnionych znalazły się trzy placówki z Mielca:

Technikum Nr 2 z Zespołu Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej,

Technikum Nr 1 z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. R. Sitki,

II Liceum Ogólnokształcące



Gratulujemy mieleckim szkołom!

im. Mikołaja Kopernika.

Szkoły te od lat utrzymują wysoki poziom nauczania, co znajduje odzwierciedlenie w sukcesach ich uczniów na egzaminach maturalnych, olimpiadach przedmiotowych oraz konkursach zawodowych.

Podkarpacki Ranking Liceów i Techników PERSPEKTYWY jest jednym z najważniejszych wskaźników jakości szkół ponadpodstawowych. Wysoka pozycja

w zestawieniu to nie tylko prestiż, ale także dodatkowe punkty dla uczniów ubiegających się o miejsce na renomowanych uczelniach w Polsce. Dla nauczycieli to potwierdzenie skuteczności ich pracy, a dla całej społeczności szkolnej powód do dumy i motywacja do dalszego rozwoju.

Gratulujemy mieleckim szkołom i życzymy kolejnych sukcesów!

MW

Złote gody w Radomyślu Wielkim



Nie zabrakło gromkiego „Sto lat” i toastów.



Złote gody – symbol trwałości i piękna wspólnego życia.



Wspólne krojenie tortu przywoływało wspomnienia sprzed lat.

Miniony rok był wyjątkowy dla wielu par małżeńskich z terenu gminy Radomyśl Wielki. Kilkadziesiąt małżeństw obchodziło swoje złote gody, czyli 50-lecie wspólnego życia. W czwartek, 13 lutego, 20 par odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Odnaczenia wręczyła Burmistrz Gminy Radomyśl Wielki Agnieszka Machnik.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji małżonków w kościele parafialnym w Radomyślu Wielkim. Nabożeństwo celebrował proboszcz ks. Rafał Ciecieręga. Był to niezwykle podniosły moment, ponieważ jubilaci odnowili swoją przysięgę małżeńską, dziękując za wspólne lata i prosząc o dalsze błogosławieństwo.

Po zakończeniu Mszy Świętej

uczestnicy przenieśli się do restauracji „U Lisa”, gdzie czekała na nich kolejna część uroczystości. Na miejscu oprócz jubilatów i ich rodzin pojawili się przedstawiciele władz samorządowych. Oprócz burmistrz Agnieszki Machnik, obecni byli także przewodnicząca rady miejskiej Ewelina Maroń, zastępca burmistrza Zdzisław Lasota, sekretarz Maria Naleźna oraz kierownik urzędu

stanu cywilnego Joanna Maciejak.

Podziękowania i gratulacje

Podczas oficjalnej części spotkania przedstawiciele gminy składali jubilatom gratulacje i życzenia. Podkreślano, że małżeństwa, które przeżyły wspólnie pół wieku, są wzorem dla młodszych pokoleń i dowodem na to, że miłość, szacunek i wzajemne wsparcie to fundamenty udanego życia.

Po części oficjalnej nadszedł czas na radosne świętowanie. Jubilaci i zaproszeni goście zasiedli przy elegancko udekorowanych stołach, a na środek wniesiono okazały jubileuszowy tort.

Nie zabrakło również muzyki i tańców. Radosna atmosfera sprawiła, że małżeństwa mogły poczuć się jak w dniu swojego ślubu.

Obchody złotych godów w Radomyślu Wielkim stały się

LISTA JUBILATÓW

1. Zofia i Władysław Adamowicz
2. Janina i Czesław Bachoń
3. Irena i Adam Baran
4. Alfreda i Bolesław Dragan
5. Krystyna i Józef Dubiel
6. Emilia i Bronisław Dubiel
7. Zofia i Zdzisław Frankowicz
8. Maria i Stanisław Gakan
9. Halina i Andrzej Giża
10. Maria i Julian Głowacz
11. Stanisława i Tadeusz Jakubus
12. Janina i Teofil Jurczyk
13. Cecylia i Józef Kokoszka
14. Janina i Józef Kokoszka
15. Janina i Jan Łuc
16. Antonina i Józef Machnik
17. Wiesława i Eugeniusz Maj
18. Maria i Józef Mróz
19. Wiesława i Aleksander Mróz
20. Janina i Józef Pietrucha
21. Maria i Władysław Ryczek
22. Krystyna i Antoni Szendol
23. Krystyna i Tadeusz Wolanin
24. Stanisława i Eugeniusz Zawada

już piękną tradycją. Urząd stanu cywilnego rokrocznie organizuje uroczystości, aby uhonorować małżonków obchodzących 50-lecie wspólnego życia. To dowód na to, jak ważne są wartości rodzinne. **mw**

Smakowite warsztaty z samorządowcami



Warsztaty pieczenia oponek w takim towarzystwie przed nadchodzącym tłustym czwartkiem to doskonały pomysł.

Urozmaicone spotkanie i warsztaty zorganizowane przez Stowarzyszenie Rozwoju Piątkowczanka na czele z prezes Moniką Mądrzyk z gminy Wadowice Górne połączyło pokolenia i nie tylko. To była również doskonała okazja do wspólnej zabawy i rozwoju umiejętności kulinarnych.

To było niecodzienne wydarzenie. Warsztaty pieczenia oponek w takim towarzystwie przed nadchodzącym tłustym czwartkiem to doskonała inicjatywa.

Warsztaty były doskonałą okazją do wspólnej zabawy i rozwoju

umiejętności kulinarnych, o czym przekonali się: starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek, wójt gminy Wadowice Górne Michał Deptuła oraz przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego Marek Paprocki Kielbasa.

Podczas pracowitego wydarzenia dzieci miło spędziły czas oraz nauczyły się czegoś nowego i twórczego.

-To był świetny pomysł i czekamy na kolejne akcje wpływające pozytywnie na lokalną społeczność - podsumowali wydarzenie zaproszeni goście.

W tłusty czwartek wszyscy chętnie sięgamy po pączki, opon-

ki, faworki. Według polskiej tradycji każdy powinien zjeść chociaż jednego pączka w tłusty czwartek – aby mu się wiodło aż do końca roku. Co więcej, zjedzenie pączka (faworka, ciastka lub innego przysmaku) w miłym towarzystwie poprawia nastrój. Mówi się także, że słodkości w tłusty czwartek nie idą „w boczki”...

Celebrowanie tłustego czwartku nie zawsze tak wyglądało, dawniej sięgano po najtłustsze mięsne potrawy, czyli m.in. boczki i słoninę, czemu towarzyszyło też spożywanie większych ilości wódki, aby lepiej się trawiło.

MW

„Chorzelowiacy” oczarowali publiczność



Artyści przekazujący znak serca dla Kasi Duszkiewicz.



Kolorowy występ grupy dziecięcej.

Miłość do tradycji, muzyki i pomagania. Tak można podsumować wyjątkowy Koncert Walentynkowy, który odbył się 15 lutego 2025 roku w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Chorzeli.

Sala widowiskowa Ośrodka Kultury w Chorzeli wypełniła się po brzegi 15 lutego 2025 roku, kiedy to Kapela i Zespół Pieśni i Tańca „Chorzelowiacy” zaprosili mieszkańców na wyjątkowy Koncert Walentynkowy.

Wydarzenie zorganizowane pod patronatem Wójta Gminy Mielec, Krzysztofa Węgrzyna oraz Samorządowego Ośrodka Kultury i Sportu Gminy Mielec dostarczyło zgromadzonej publiczności mnóstwo artystycznych wrażeń.

Magiczny wieczór pełen tańca i muzyki

Na scenie zaprezentowały się wszystkie grupy działające przy zespole: grupa dziecięca, młodzieżowa, dziewczęca, seniorska oraz kapela ludowa. Każda z nich dała z siebie wszystko, prezentując układy taneczne z różnych regionów Polski. W programie znalazły się dynamiczne tańce regionu podkarpackiego, lubelskiego, łowickiego, śląskiego oraz łachowskiego i sądeckiego. Barwne stroje, żywiołowa muzyka i radość bijąca z twarzy artystów sprawiły, że publiczność nie szczędziła braw.

Koncert z misją – pomoc dla Kasi Duszkiewicz

Koncert miał nie tylko walentynkowy, ale i charytatywny charakter. Podczas wydarzenia prowadzona była zbiórka na leczenie i rehabilitację Kasi Duszkiewicz, mieszkanki regionu, która potrzebuje kosztownej terapii. **PK**

„Piękno jest w każdym z nas, choć często mocno ukryte”

Z doбором odpowiedniego ubrania jest jak ze sztuką – nie każdy musi mieć do tego talent. W teorii nie powinno sprawiać nam problemu dostosowanie fasonu czy koloru ubrania do naszej sylwetki czy karnacji. W końcu przestrzeń wirtualna wypełniona jest radami ekspertów, jak to zrobić. Jednak jak się okazuje, w rzeczywistości wcale nie jest to takie proste. Jaki jest tego powód? Z Iwoną Groele – stylistką mody rozmawia Marietta Mateja-Nowak.



Iwona Groele to także propagatorka świadomych zakupów i naturalnych składów ubrań.

■ Jak oceniasz styl mielczan? Czy uważasz, że dobrze się ubieramy?

Nazwałabym go stylem klasycznym, bardziej zachowawczym i minimalistycznym, patrząc na ogół mieszkańców. Charakteryzuje go też raczej wąska gama kolorystyczna, szczególnie teraz, zimą, i tradycyjne kroje. Oczywiście zdarzają się kreatywne, kolorowe ptaki, ale są to raczej jednostki. Jak się ubierają mielczanie – po prostu bezpiecznie, nie wyróżniając się.

■ Czy masz może jakąś złotą radę dla osób mających problem z dobraniem odpowiednich części garderoby? Powiedzmy szczerze, że nie wszyscy mają

odpowiednie wyczucie stylu. Nie wiemy, w czym nam jest dobrze. Może jest na to jakiś sposób?

Jesteśmy różni, jako ludzie. Nie musimy mieć wrodzonych zdolności wyczucia stylu. Naprawdę. Wtedy na pewno warto spotkać się z specjalistą, który w tym pomoże. Warto najlepiej zacząć od tego, żeby w ogóle zauważyć, nazwać swoje atuty zarówno wyglądu zewnętrznego, jak i nas generalnie. Widzę, jak bardzo jesteśmy krytyczni w stosunku do siebie i ciężko często zobaczyć jakiegokolwiek piękno w sobie. A ono jest w każdym, tylko bardzo często gdzieś mocno ukryte. Pomocne

może być śledzenie ciekawych modowych profili, np. w mediach społecznościowych czy na Pinterście i zapisywanie swoich inspiracji. Poszukanie osób, które nas inspirują stylowo. Warto odważyć się w sklepie czy butiku zmierzyć czasem coś, czego dotąd nie nosiliśmy, coś nowego, coś innego. I być otwartym.

■ Jaki najczęściej popełniamy błąd w ubiorze?

Bardzo często przebieramy się, a nie ubieramy. Nie czujemy się swobodnie w swoich ubraniach, z wielu różnych powodów, co niestety potem widać w naszej mowie

ciała. Szkoda życia na noszenie rzeczy, w których nie czujemy się komfortowo lub - co gorsza - czujemy się po prostu źle.

■ Moda czy styl – powinniśmy podążać za modą, czy jednak skupić się na wypracowaniu własnego stylu?

Warto śledzić trendy, ale nie podążać na nimi ślepo. Budować swój własny zupełnie unikalny styl osobisty. Wybierać w tym wszystkim to, co nam się osobście podoba i co nas wyraża. Nas styl to pewna droga, którą podążamy i która w ciągu życia najczęściej ewoluuje.

■ Na co dzień pracujesz w Muzeum Historii Regionalnej Pałacyk Oborskich, jesteś związana z życiem kulturalnym w naszym mieście, czy spotkałaś się z sytuacją, że ktoś przyszedł w twojej ocenie niewłaściwie ubrany do muzeum? Może to jest dobry moment, by przypomnieć o dress codzie, który obowiązuje właśnie w instytucjach kultury – o czym powinniśmy pamiętać?

Muzeum nie ma żadnego określonego dress codu, więc można ubrać się do niego jako odbiorca naprawdę dowolnie.

Czasem mogą go tylko w jakimś stopniu sugerować, ale nie wyznaczać jakoś ściśle konkretne wydarzenia kulturalne, np. wieczorny wernisaż wystawy.

■ Przejdźmy teraz do ciebie – pamiętasz moment, w którym podjęłaś decyzję, że chcesz zacząć się stylizacją? Skąd taki wybór i decyzja?

Myszę, że tak naprawdę była to długa droga. Już od dziecka. Nie zauważałam jednak pewnych predyspozycji, w tym wyobraźni przestrzennej i pomysłowości, która jest tutaj ogromnie pomocna. Poczucie estetyki i wrażliwość na piękno, w tym sztukę, bardzo mocno ugruntowały moje studia z ochrony dóbr kultury i historii sztuki. To, że się na nich znalazłam, też nie było takie bardzo oczywiste. Kilka lat temu zapisałam się na kurs budowania marki osobistej, jeszcze nie wiedząc, jaką markę będę budować, z czym związaną. Jakies dwa dni potem przyszło natchnienie samo, co to ma być. I to był jakby zupełny strzał w dziesiątkę. Łączenie wielu moich talentów, mniej lub bardziej wcześniej uświadamianych. Ja bardzo mocno wierzę i wiem, że było to działanie niezależne ode mnie, od Opatrzności.

ści. Dla osoby wierzącej, której szczególnie bliski jest Duch Święty, takie rzeczy są naprawdę jasne. A już zupełnie ugruntowałam swój pomysł, że tak warto iść w tę stronę, po kilkudniowych warsztatach stylizacji w Krakowskich Szkołach Artystycznych. Wtedy podjęłam decyzję o kontynuowaniu nauki w Artystycznej Alternatywie w rocznej szkole na kierunku kreowanie wizerunku. Potem było jeszcze wiele kursów, szkoleń i praktyka.

■ Jak zareagowali na ten pomysł twoi bliscy?

Bliscy, których prywatność zawsze chronię, więc nie mówię o nich zbyt wiele, zostali postawieni przed faktem dokonanym. Najbardziej chyba ucieszył się mój kot, który ujawnił wtedy swoje uwielbienie do mediów społecznościowych: filmów i zdjęć. Często wchodzi mi zupełnie bez pytania w wszelkiego rodzaju kadry.

■ Czy w związku z tym, że jesteś stylistką, odczuwasz pewną odpowiedzialność, żeby nie powiedzieć presję, związaną z twoim ubiorem na co dzień?

Zdaję sobie sprawę, że mogę być oceniana bardziej niż inni czy na żywo, czy w Internecie. Ale chyba jeszcze większą presję czy nawet stres często odczuwają nowo poznane osoby, gdy mówię, czym się zajmuję. Część z nich pyta później np., co sądzę o tym, jak są ubrani. Tak że nie wiem, dla kogo jest to trudniejsze.

Dziękuję za rozmowę.

Marietta Mateja-Nowak

Walentynki na Uniwersytecie

W piątek, 14 lutego, odbyło się uroczyste waleńtkowe spotkanie członków Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podczas spotkania wysłuchano programu artystycznego.

Koncert Walentynkowy to wydarzenie, które odbyło się w dość liczonym gronie seniorów. Członkowie Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w różnorodny sposób uczcili dzień świętego Walentego - patrona zakochanych. Jak powtarzały słowa piosenki, „na miłość nie ma wieku”. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 12:30 w sali widowiskowej Samorządowego Centrum Kultury

w Mielcu.

Grupy muzyczne i taneczne uświetniły ten dzień. Tańcząca „Gracja” z gracją jeszcze raz pokazała swoje rytmiczne tańce. A Senior Show wraz z chórami „Echo” i „Melodia” rozśpiewały zebraną publiczność.

To było bardzo udane waleńtkowe spotkanie MUTW, umilone tańcami, śpiewem i recytacją wierszy.

Walentynki to dzień, który kojarzymy z miłością, romantycznymi gestami i... czekoladowymi upominkami.

Święto wszystkich zakochanych, które przypada co roku 14 lutego, to jednak zdecydowanie

więcej niż bukiety róż i kartki pełne serduszek. Czerwone serca, urocze misie i czekoladki – to nieodłączne symbole waleńtek. Nie bez powodu to właśnie czekolada jest jednym z najczęstszych wyborów na prezent – od wieków kojarzona z uczuciem, radością i zmysłowością. Od starożytności czekolada uważana była za afrodyzjak, a jej spożywanie budziło wyjątkowe emocje.

Badania potwierdzają, że czekolada podnosi poziom serotoniny, czyli hormonu szczęścia. Nic dziwnego, że tak często wybierana jest jako wyraz uczuć w dniu świętego Walentego.

ak



Ten waleńtkowy koncert na długo pozostanie w pamięci.



Wspólne chwile przy muzyce.



Walentynkowe melodie dla dojrzałych serc.



Miłosne melodie i taneczne kroki naszych wspaniałych seniorów.

W ten projekt wierzyli wszyscy.

Historia powstania Radio Hit-Fm

Mielec, lata dziewięćdziesiąte, wypełniony po brzegi bazar na stadionie. W tle słysząc muzykę, której zadaniem jest umilić czas kupującym. Mało kto wie, że za tą muzyką kryje się jednak pewien plan, a osoby odpowiedzialne za jej nadawanie chcą stworzyć coś wielkiego. Po jakimś czasie osiągają swój cel. W Mielcu powstaje lokalne Radio Hit-Fm, które w ekspresowym tempie zaczyna bić rekordy popularności. O kulisy powstania mieleckiej rozgłośni rozmawiamy z Andrzejem Adamczykiem, współtwórcą radia.

■ Skąd pomysł na stworzenie radia Hit, od czego wszystko się zaczęło?

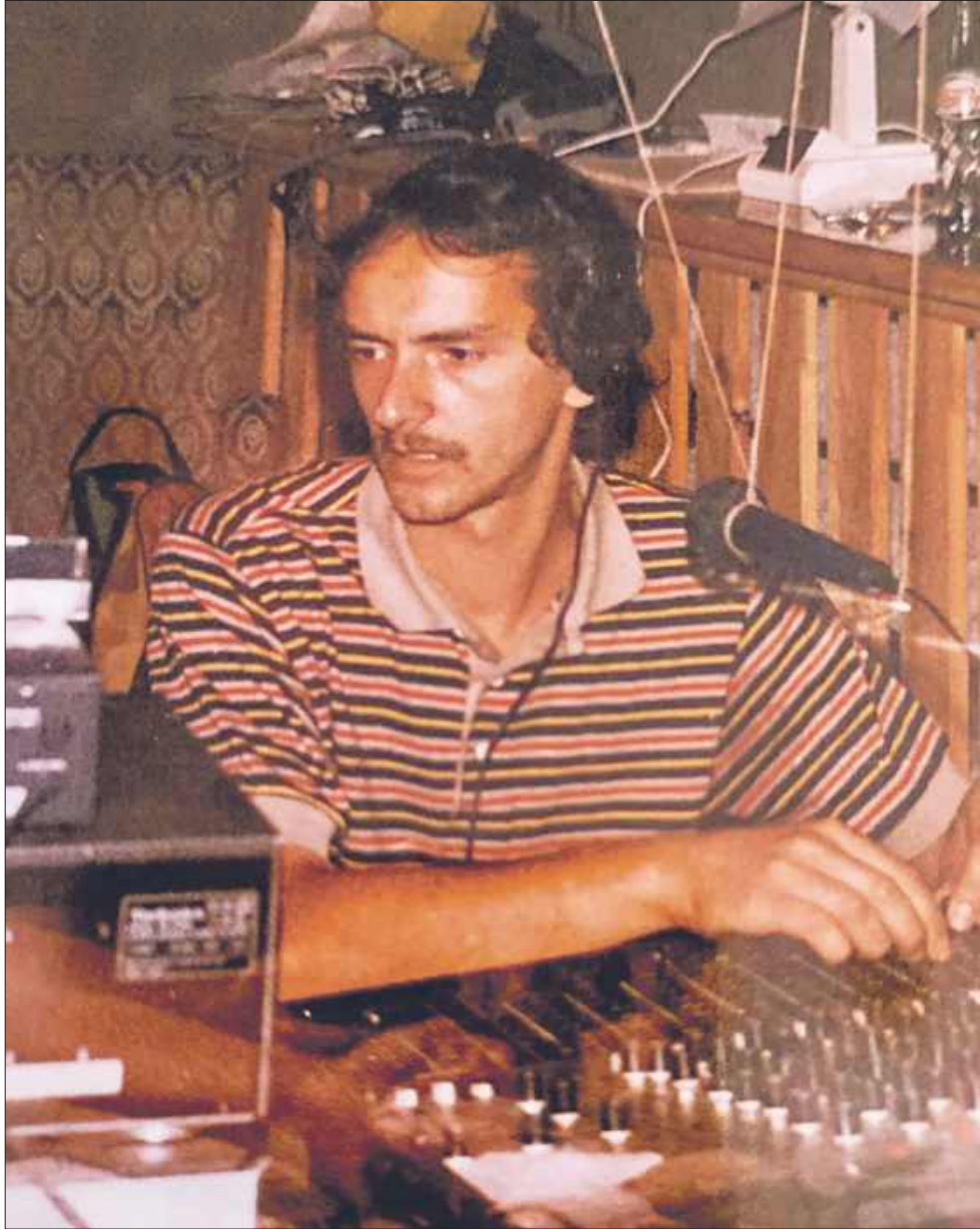
Początek lat 90., nowa rzeczywistość w Polsce, to okres powstawania wielu mediów publicznych, jak i komercyjnych. Pomysł, by i w naszym mieście stworzyć lokalne radio, przyjechał do Mielca z Krakowa wraz Edwardem Małkiem, mieleczaninem, reporterem związanym wówczas z odnoszącym sukcesy RMF, a wcześniej ze Studenckim Centrum Radiowym Nowinki.

■ Czy pamięta Pan, jak zaczęła się pana przygoda z tym radiem? Kto namówił pana na dołączenie do zespołu?

O ile dobrze pamiętam, to był rok 1992. W lokalnej prasie ukazała się informacja o spotkaniu osób zainteresowanych powstaniem lokalnego medium. Trzy lata wcześniej skończyłem dwuletnią szkołę policealną w Warszawie, szkoląc osoby z realizacji telewizyjnej, radiowej i filmowej. Zatem wzięcie udziału w tym spotkaniu było dla mnie dość naturalne, zwłaszcza że od dłuższego czasu znów mieszkalem w Mielcu.

■ Pojawił się zespół, byli chęci do działania i co potem? Jak wyglądały początki waszej działalności?

Warto wspomnieć, że do momentu aż radio zaczęło nadawać legalnie, uzyskując koncesję, musieliśmy łączyć odpowiednią ilość pieniędzy na ten cel. Zdobywaliśmy je różnymi sposobami, na przykład zdobywając reklamy dla RMF. Dodatkowo na okolicznym bazarze zawieszono zostały głośniki, z których nadawaliśmy tzw. Radio Bazar. Chciałbym wspomnieć o takich osobach jak Darek Paluch, Janusz Żebracki, Paweł Cebulak, Jacek i Tomek Tarkom, którzy co czwartek i sobotę próbowali rozweselić zarówno żartem, jak i dobrą muzyką



W latach 90-tych w Mielcu powstaje lokalne Radio Hit-Fm, które w ekspresowym tempie zaczyna bić rekordy popularności.

wszystkich tych, którzy przybyli na mielecki bazar, znajdujący się na stadionie. Przyszedł jednak dzień, że wreszcie odważyliśmy się zacząć działać w eterze. Nie mogliśmy w nieskończoność czekać, aż zostaną uregulowane wszystkie aspekty prawne. Zresztą to był czas, w którym rozgłoszenie radiowe powstawało jak grzyby po deszczu. Większość nadawała bez koncesji, można by to nazwać po piracku. Mawiano wtedy, skoro Radio Luxemburg mogło, to i my możemy. W tym momencie z wielką pomocą przyszedł do nas Zygmunt Śpiewak, pracujący w mieleckim WSK. To on skonstruował nadajnik, dzięki któremu mogliśmy nadawać dla szerszego grona. W całym tym procesie jest też mój wkład, wymsiliłem bowiem nazwę Radio Hit Fm. Nasze programy nadawaliśmy w godzinach 17:00-23:00 wówczas na słabym sprzęcie, ale wierzyliśmy, że nadejdzie dzień, kiedy będziemy nadawać legalnie. W trakcie tego fajnego pirackiego czasu przewinęło się wiele osób. To byli fantastyczni ludzie, chciałbym wszystkim

podziękować, nie chcąc nikogo pominąć czy umniejszyć zasług. Niestety, zanim na dobre wszystko się rozkręciło, w roku 1993 Państwowa Inspekcja Radiowa zamknęła nasze radio, opieczęto nadajnik i zabroniła dalszej emisji. Na szczęście, dzięki naszym słuchaczom, a było ich naprawdę sporo, a także dobrze życzącym nam ludziom, udało się zawiązać spółkę Hit-Fm z o.o. W spółce znalazł się pewien mielecki biznesmen, a także Edward Małek, Gustaw Cygan, Jacek Tarka, Tomasz Tarka, Jerzy Krakowski, Janusz Żebracki oraz ja. Po złożeniu wniosku o koncesję, nareszcie uzyskaliśmy prawo do legalnego nadawania na częstotliwościach 69,59 MHz i 102,4 MHz. Doskonale pamiętam – sobota, 24 listopada 1994 roku wystartowaliśmy, wreszcie legalnie. Przez prawie półtora roku Radio Hit-Fm cieszyło się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem słuchaczy nie tylko w Mielcu, ale także w Rzeszowie. Nie było sklepu, restauracji, kawiarni, baru, w którym nie grałby popularny Hit. Na samym początku

pracowało nas kilkanaście osób na etacie. Pamiętam, jak przyjechali do nas ludzie z RMF, byli zaszokowani naszym sukcesem. Spotkałem wtedy znajomego, który powiedział mi: „Jesteście popularni jak piłkarze po zdobyciu mistrzostwa Polski w 73 roku”. Co ciekawe, nie mieliśmy jakiegoś wykształconych i wyuczonych dziennikarzy. Swoją siłę opieraliśmy na spontanicznych, wręcz fanatycznych młodych ludziach, którzy pokazali w tamtych czasach, że wszystko jest możliwe. To był piękny okres w moim życiu, którego nie zapomnę do końca swoich dni.

■ Jak wyglądał dzień pracy radiowca w latach dziewięćdziesiątych?

Dzień pracy zaczynał się o godzinie 7:00. Nasze audycje trwały do godziny 23:00. Na początku korzystano w większości z moich płyt, które przekazałem rozgłośni, a także z płyt z okolicznych wypożyczalni. Wraz z rozwojem stacji płyt przybywało. W pierwszym okresie „Hitu” audycje oraz programy realizowali oprócz

mnie: Sławek Basara, śp. Jacek Tarka, jego brat Tomek Tarka, śp. Gustaw Cygan, Marek Patyk, Janusza Żebracki, Alicja Sanecka, śp. Andrzej Drozdowski, Darek Gil, Rafał Piękoś, Waldek Krucza, Urszula Wermińska, Alina Bryk, Zygmunt Śpiewak, Edward Małek, Elżbieta Augustyn, Iwona Maziarz. Ważną rolę odgrywały osoby pozyskujące reklamy - Ingmar Wyczałek, śp. Andrzej Drozdowski. Trochę później do naszej grupy dołączył Grzegorz Buczek. Mieliśmy także korespondentów z Ropczyc czy z Sandomierza. Nasze biuro mieściło się przed wejściem na stadion od strony Kusocińskiego. Studio emisyjne zlokalizowane było od ulicy Kusocińskiego, teraz są tam kasy biletowe. Jeśli kogoś nie wymienię, to przepraszam, były bowiem osoby, które też występowały przed mikrofonem, przygotowując serwisy lub programy dziecięce, jak Kaśka i Aśka, czy kabareciarz Czesio Płachta. Słuchacze bardzo nas lubili. Naprawdę wierzyłem, że w ten sposób będziemy pracować już do emerytury, zresztą nie tylko ja tak myślałem. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Ludzie do dzisiaj wspominają listę przebojów Radio Hit-Fm, drukowaną co tydzień do końca istnienia rozgłośni przez tygodnik Korso czy Coca-Cola is the music, prowadzoną przez śp. Jacka Tarkę. Co ciekawe, Coca-Cola umożliwiła użycie swojej nazwy tylko dwudziestu ośrodkom radiowym w naszym kraju. To było dla nas wielkie wyróżnienie.

■ Czy jest coś, co szczególnie zapamiętał pan z czasów istnienia Radia Hit-Fm?

W tamtym czasie na rynku działało ponad 160 rozgłoszeń. W 1995 roku byliśmy notowani na 20. miejscu w kraju, takie wtedy były czasy. Warto tutaj przypomnieć już trochę zapomniane kultowe audycje Hitu: „Czarne ścieżki” Sławka Basary, „Jazzowe igraszki” Jerzego Piotra Krakowskiego, „Wieczni Królowie” Janusza Żebrackiego, „Z polityką na ty” Marka Patyka, czy „Rockowe audycje” Darka Gila. Barwną postacią i charakterystyczną osobą był prowadzący swoje programy, nieżyjący już Gustaw Cygan. Ja też tam trochę mówiłem, głównie o filmie, czy informowałem o ważnych datach w muzyce rozrywkowej, prowadząc kalendarium muzyczne. Jednak to, co najbardziej zapadło mi w pamięć, to transmisja z mojego ślubu w grudniu 1995 roku, co zresztą zostało opisane w Kor-

so. Radio organizowało także imprezy nie tylko rozrywkowe, ale i sportowe. Taki był też koncert promocyjny, w którym przy dwu tysiącach widzów w dawnej Hangar Arenie wystąpiły ówczesne gwiazdy polskiej estrady – grupa Pod Budą czy legendarny kabaret Elita. Progi stacji przekraczały także późniejsze wielkie gwiazdy, jak Agnieszka Chylińska z ONA, Lady Pank, Myslovitz, nasz rodzimy Mr Pollak, znakomity wokalista jazzowy Marek Bałata i wielu innych osób ze świata sportu i muzyki; każdy chciał poznać to magiczne miejsce, jakim był w tamtych latach Hit.

■ Co takiego wydarzyło się, że Radio Hit-Fm przestało istnieć, mimo tak dużej popularności?

Byłem w Hicie do połowy roku 96. Zrezygnowałem w chwili, gdy z radiem żegnał się wiceprezes Edward Małek, Janusz Żebracki czy Elżbieta Augustyn. Niestety, ze względu na niezrozumiałe, a wręcz głupie rozwiązania programowe i pogarszającą się sytuację finansową, radio zaczęło staczać się w niebezpieczną otchłań. Koncesję odebrano w 1999 r. i radio przestało nadawać.

■ Jak potoczyło się pana życie po radiu? Utrzymywaliście kontakt z pozostałymi twórcami Radia Hit-Fm?

Po rozstaniu z Hitem wierzyłem, że w niedługim czasie znów powrócę na antenę. Rzeczywistość okazała się inna. Przez kilka lat pomagałem swojemu ojcu w prowadzeniu firmy handlowej. Na początku 2000 roku pojawiła się szansa powrotu za mikrofon. Założyliśmy spółkę, w której oprócz mnie były także dwie osoby z dawnego Hitu, niestety koncesję przyznano Radiu Puls, w którym nie brakowało moich znajomych z Hitu. Ostatnie lata spędziłem, pracując w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w jednostkach samorządu terytorialnego, sądownictwie. Jestem także członkiem zarządu w znanym mieleckim Stowarzyszeniu Społeczno-Edukacyjnym „Orzeł Biały-Strzelec”. Dość często spotykam się z Januszem Żebrackim, choćby ostatnio na meczu z „Jagą”, czy Edwardem Małkiem na kortach tenisowych. Czesi mawiają „to se ne vreti”, ale ja nie byłbym tego taki pewien. Życie zna przecież różne niewytlumaczalne przypadki, zatem poczekajmy.

Dziękuję za rozmowę.

Marietta Mateja-Nowak

Sekret m

W świecie pełnym wyzwań i nieustannych zmian, trwałe i szczęśliwe związki stają się prawdziwym skarbem. W naszym artykule przedstawiamy historie naszych czytelników—par, które pielęgnują swoją miłość i dzielą się sekretami udanego związku (i to nie tylko tych damsko-męskich!). Poznajcie ich opowieści, zobaczcie pełne radości zdjęcia, które pokazują, że prawdziwa miłość potrafi przezwyciężyć wszelkie trudności...

Marta Warias



Patrycja:

Sekret udanego związku jest taki, żeby zawsze ze sobą rozmawiać, wyjaśniać sobie wszystko na bieżąco i nie zasypiać pokłóconym. W związku najważniejsza jest też miłość, zaufanie i szacunek do siebie nawzajem.

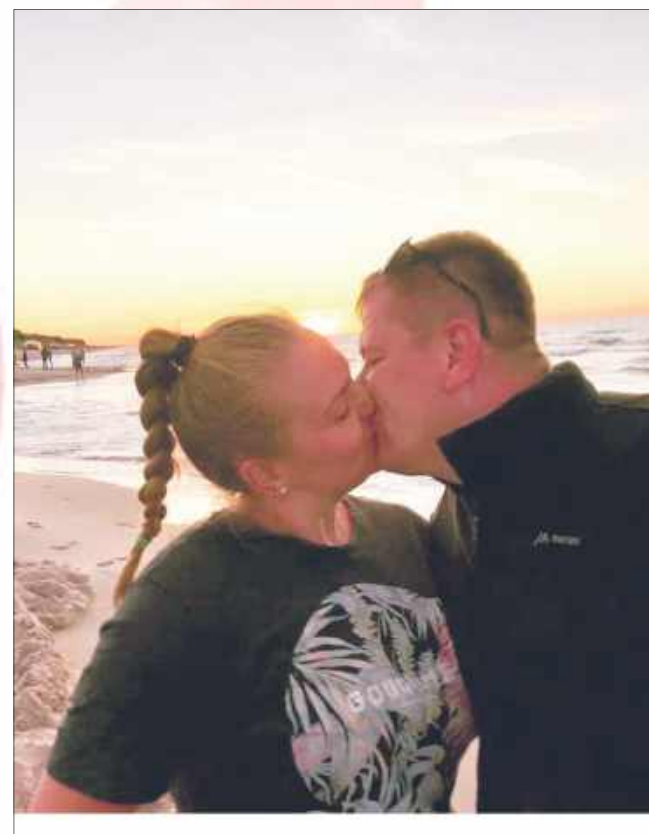


Anna: Sekretom udanego związku jest cierpliwość, rozmowa, wsparcie, szacunek, wspólna pasja i poglądy.



Marta:

Dzięki mojej drugiej połówce mogę odkrywać świat bez granic. Nic więcej mnie nie obchodzi. Jestem tylko ja i on. Nasza znajomość rozwijała się powoli. Po pewnym czasie zaczęła nabierać tempa, a ja zauroczona, nie mogłam się z nim rozstać. To on sprawił, że zaczęłam przełamywać swoje blokady. Nie obyło się bez upadków w naszej relacji. Ale każdy upadek, każde zadrapanie sprawiało, że wracałam do niego z większą pasją i oddaniem. Może są związki lepsze, doskonalsze, gdzie pary mają więcej czasu dla siebie...jednak ja jestem pewna, że mój partner zawsze czeka na mnie. Bez względu na wszystko. Czeką aż wsiądę na niego, bo to mój ukochany Rower!



Eliza:

Sekret udanego związku to magia, która rodzi się z codziennych chwil spędzonych razem. To wzajemne spojrzenia pełne zrozumienia, kiedy słowa stają się zbędne. To miłość, która nie potrzebuje wielkich gestów, ale w pełni oddaje się w małych, codziennych aktach czułości – dotyku dłoni, uśmiechu, wspólnego milczenia. To wzajemne wsparcie, które sprawia, że w trudnych chwilach czujesz się bezpiecznie, a w radosnych – jakby świat należał tylko do was. Upany związek to także umiejętność pielęgnowania pasji, zachowanie przestrzeni dla siebie, by mimo bycia razem, każdy z partnerów mógł być sobą. To obietnica, że zawsze będziesz przy nim – nie tylko w chwilach euforii, ale i w tych najciemniejszych, dając mu światło.

miłości



Monika:
Sekret udanego związku... czasem żona musi być ślepa i głucha, a czasem mąż :)
Najważniejsze jest to, aby jedno stało za drugim murem, by mąż zawsze stanął w obronie żony, a żona nigdy nie powiedziała złego zdania o mężu. Wtedy też obydwójce będą wiedzieć, że mogą na sobie polegać i ich związek przetrwa każdą burzę.



Mariusz:
Moja druga połówka. Zabiera mnie wszędzie. Daje mi wolność. I ja ją też zabieram wszędzie.



Dominika:
„Uśmiecham się zawsze na Twoje dziwactwa...
- Ułożone sztuczce w zmywarce - to takie Twoje!
... dziwni jesteśmy oboje...
Sekret to być miłym, zabawnym, wkurzającym,
Dziwnym, silnym, wzruszającym,
Opiekuńczym, sympatycznym czasem
Romantycznym i ze złym grymasem
I wszystko to dawać tej drugiej osobie
I brać też w zamian strachy i fobie
I te choroby na wskroś przebycie
A życie będzie niesamowite”



Natalia:
Sekretem udanego związku jest przyjaźń i wzajemny szacunek. Nie ma miłości bez przyjaźni, partnerstwa. Z mężem znamy się od „zerówki”. Do końca gimnazjum chodziliśmy do jednej klasy, później zostaliśmy parą. Najlepszy przyjaciel, bez którego nie wyobrażam sobie nawet jednego dnia swojego życia. Wiemy o sobie wszystko i akceptujemy się takimi, jakimi jesteśmy.



Magdalena:
Sekret udanego związku? Hmm, niech pomyślę... Myślę, że ważna jest Miłość dawana każdego dnia drugiej osobie...
Wybaczanie mniejszych czy większych przewinień wobec siebie, które każdemu się niestety zdarzają... Bo jesteśmy tylko ludźmi. Bliskość fizyczna i emocjonalna wobec siebie nawzajem...
I najważniejsze to szacunek i zaufanie. Dzięki temu wszystkiemu jesteśmy razem od 13 lat i oby tak zostało.



Marta:
Sekretem na udany związek jest słuchanie siebie nawzajem, wspieranie, dbanie o siebie, szacunek i zrozumienie drugiej osoby i jej potrzeb (nie tylko materialnych, ale też uczuciowych, duchowych). W życiu nie jest jak filmach, nie zawsze jest happy and i wszystko różowo, bardzo często mamy różne przeciwności losu, w których potrzebujemy wsparcia drugiej osoby, aby sobie z nimi poradzić. Każdy z nas ma wady i zalety, ale trzeba umieć je akceptować w drugiej osobie. Podam taki tekst „Jeżeli w domu spali się żarówka, nie wymieniamy całego domu, tylko tę spaloną żarówkę; tak samo w związku, gdy coś się nie układa, psuje, to nie wymieniamy osoby na inną, tylko próbujemy zmienić, naprawić, co się popsuło”. Ważnymi rzeczami w związku jest szacunek, wsparcie, zrozumienie, miłość. Naszym sekretem na udany związek jest rozmowa i słuchanie siebie wzajemnie.

Wilcze opowieści. Nowy przyjaciel

Autorem serii „Wilcze opowieści” jest Wiesław Makuch, który urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najczęściej w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Będąc na bieszczadzkim „trójstyku” postanowił iść granicą Polski na zachód, czyli do końca południowej granicy Bieszczadów. Według mapy było to dość niepewne przedsięwzięcie, bo nie wszędzie wzdłuż granicznych słupków biegł szlak turystyczny. Nie dbał o to, a właściwie to teraz nie dbał o nic. To, o co tak zabiegał i pielęgnował, okazało się być wielkim nieporozumieniem. Ot, podczas przerwy wrócił do swojej stacji po zapomniane notatki. Jego ukochana Mariolka nawet nie zamknęła drzwi na klucz. Stojąc w drzwiach, spojrzał w jej zamglone radością oczy. Nie widział go.

Pierwszy zobaczył go Erik, kumpel z Ghany, z którym studiował na ostatnim roku w krakowskiej uczelni. Zerwał się, zasłaniając prześcieradłem.

- Psieprasiam, sorry Vaj, możesz mnie teraz pobić lub zabić. Nie będę się bronił.

- It's not your fault - odparł. - To nie twoja wina. Lepiej teraz niż później.

Wyciągnął z kieszeni czerwone pudełeczko w kształcie serca.

- Niewiele brakło, Mariolka, niewiele brakło. Mieszkanie jest opłacone za rok z góry. Nie dla ciebie. Miałem wielkie rodzinne plany, tyrałem jak wół jako wykidajło, jednak teraz jest to bez znaczenia. Żegnaj.

Jak bracia

Siedząc w rogu w jednej z zadytmionych krakowskich knajp, topił swój żal w butelce wódki. Postanowił wziąć roczny urlop od studiowania. Wracając na stację, został osaczony przez kilku chuliganów, chcących go ograbić.

- Miałem zły dzień i jak widzę, to moja zła passa trwa nadal. Macie pecha, wkurzyliście mnie.

Głośny rechot był jedyną odpowiedzią.

- OK, mam pieniądze w kieszeni mojej koszuli. Chcecie kasę, to musicie ją zdobyć. Zapraszam.

Drab wyglądający na hersztę podszedł śmiało, wyciągając rękę po należny im wszystkim łup. Nagły i niezwykle mocny „strzał z liścia” sprawił, że pewny siebie krakowski apasz obrócił się trzy razy wokół swojej



Czy Wiktor odnajdzie swe szczęście w Bieszczadach?

osi, zanim upadł na chodnik. Po zostali rozpierzchli się jak kury podczas ataku jastrzębia. Zapytał dochodzącego do siebie krakowskiego chuligana: - Napijesz się ze mną wódki? Jesteśmy jak bracia, bo dziś moje i twoje życie legło w gruzach. Ja stawiam.

Wilcze oczy

Dorzucił drewna do ogniska, wyciągnął jedną z butelek bieszczadzkiego bimbru zakupioną jeszcze w Stuposianach. Od górali miał oweży ser, a lokalny drwal zaoferował mu dziczą wędzoną szynkę i kielbasę. Podczas spożywania tych darów natury miał nieodparte wrażenie, że jest obserwowany przez kogoś ukrytego w zaroślach. Przez chwilę w świetle ogniska zaświeciły się czyjeś oczy, jednak nie był pewien, czy były to iskry z ogniska, czy też wilcze ślepie. Nad ranem obudził się zmarznięty i wczółgał się do swojego małego namiotiku. Wysuszony na wiór język sprawił, że zaczął szukać czegoś do picia. Oprócz kilku butelek bimbru nie znalazł nic. Zszedł do szumiącego poniżej potoku i na brał krystalicznie czystą i zimną wodę do brezentowego wiadra oraz doraźnie do aluminiowego kubka, z którego raczył się najwspanialszą wodą na świecie. Sącząc ostatnie krople z kubka, spojrzał w widoczne u góry oczy najprawdziwszego bieszczadzkiego wilka. Nie były to złe oczy, były współczujące. Trzeźwiejąc, przypomniał sobie, że przed ostatnim tykiem bimbru widział wilka tuż obok granicznego kręgu światła z ogniska. I to właśnie temu wilkowi opowiedział swoją historię i dlaczego znalazł się w Bieszczadach. Pamiętał, że poczuł wtedy niewysłowioną ulgę, zrzucając swój balast.

- Dzięki, przyjacielu. Jestem twoim dłużnikiem.

Spark, przywódca stuposiańskiej watahy, z uwagą obserwował tego człowieka z plecakiem. Gdy zbliżył się do jego ogniska, usłyszał smutną historię. Miał świadomość, że nie wszystko zrozumiał, ale wibracje i aura tego człowieka wskazywały, że jest on w wielkiej rozpacz. Postanowił dyskretnie go obserwować.

Wiktor, czyli Vaj, doszedł wreszcie do słupków granicznych, będących jednocześnie szlakiem turystycznym. Następne nocne ognisko zapalił gdzieś na wysokości Wetliny, według jego mapy. Rankiem, gdy nie widział już wilka, zobaczył betonowy lub granitowy raczej słupek z numerem 254 ze znakiem LP pod spodem. Saperką wykopał jamę obok zachodniej strony słupka, i włożył tam czerwone pudełeczko w kształcie serca z najpiękniejszym pierścieniem zaręczynowym na świecie.

Podnosząc obydwie dłonie do góry, wypowiedział uroczyste słowa:

- Bieszczady, przysięgam wam, że wrócę po ten pierścienek, gdy spotkam prawdziwą miłość swojego życia.

Zerknął na mapę i stwierdził, że przed dalszą wędrówką musi uzupełnić zapasy żywności. Najbliżej była Cisna. Na ostatni bloczek kartek na mięso mógł kupić zaledwie pół kilo kielbasy. Dokupił pasztetu, słoniny i kilka konserw. Udał się do lokalnej knajpy, aby zjeść obiad i wypić piwo (słynna Siekierazada jeszcze nie istniała wtedy).

Po południu wrócił na granicę, aby przed nocą rozbić namiot

przed wejściem na szlak do Woli Michowej.

I tu zaczyna się jego kolejna bieszczadzka historia.

Larentia usłyszała wilcze wezwanie swojego wilczego przyjaciela, Sparka. Obejrzała czerwone pudełko w kształcie serca i już wiedziała, co ma zrobić. Zniosła je do swojego człowieka w polatanej sutannie, czyli księdza Michała. Ten polecił zanieść to puzderko do Bieszczadzkiej Doliny, do leśniczego Piotra Krawczyka i jego żony Basi.

Zdumienie Wiktora

Zmierzchało już, jednak Wiktor uparcie szedł na zachód. Zdziwiony zobaczył, że szlak graniczny nagle skręca niemal o 90 stopni. Wydawało mu się, że to pomyłka. Szedł dalej ścieżką widoczną wśród drzew. Rozbił namiot i rankiem zbliżył się do pobliskiej wioski. Coś mu tu nie pasowało. Napis przed wioską „Palota” uświadomił mu, że pobłądził.

- Ahoj - usłyszał za plecami. Odwrócił się i zobaczył uśmiechniętego człowieka w słowackim mundurze leśnika.

- Żem se Zdenek. Ty pobłądził. Zaprowadzę cię na granicę, zanim nasi pogranicznicy cie zatrzymają. Zapraszam na śniadanie.

- Jestem Wiktor. Chyba faktycznie pobłądziłem. Dlaczego mi pomagasz?

- Moj przyjaciel Peter Krawczyk. On powiedział, że my bracia Słowanie. Ty Polak. Ty moj brat.

Na granicy zobaczył człowieka w polskim mundurze leśnika, stojącego obok pięknego konia i szarego wilka przy jego boku.

- Czekaaliśmy na ciebie, przyjacielu.

- Że niby co?

- OK, już wyjaśniam. Nasz przyjaciel Spark widział, jak zakupuje coś pod słupkiem. Powiadomił Larentię, która powiadomiła księdza Michała, a ten powiadomił swojego brata Andrzeja, a on powiadomił mnie. Czy nadążasz?

- Skąd pan to wie?

- Wilki mi powiedziały.

- ???

Nowy przyjaciel

Rankiem obudził go hałas otwieranych drzwi i tupot łap po drewnianej podłodze. Za chwilę głośne pianie koguta i jakiś ruch za firanką okna. Odsunął ją z rozmachem i zobaczył drzemiącego szpaka na parapecie okna.

- Dhupek, dhupek, dhupek i rogacz! - wrzeszczało ptaszysko.

- Ciiiiii - próbował go uspokoić Wiktor.

- Teodor! Ciska! - głos Piotra rozległ się za drzwiami. - To nasz gość.

Vaj był w szoku. Wilki, ludzie, którzy mogą się porozumiewać, słowacki leśnik przyjacielem, gadający z sensem szpak i ta rodzina... Najwspanialsza, jaką znał.

Wieczorem sprawdził swoje finanse. Trochę skurczyły się, ale ciągle było wystarczająco, aby zapłacić za gościnę. Zapytał Piotra rano, ile jest dłużny za gościnę. Ten spojrzał na niego swoim przenikliwym wzrokiem i wyszeptał:

- Widzę, że ktoś bardzo cię skrzywdził. Czy chcesz pogadać o tym? Mieszkamy w Bieszczadach i za gościnę nigdy nie bierzemy zapłaty.

- Tak, ma pan rację, panie Piotrze. Ktoś mnie skrzywdził. Nie szukam zemsty, szukam prawdziwych przyjaciół.

- Jestem Piotr dla przyjaciół...

Obietnica

Siedział przy szpitalnym łóżku, trzymając w dłoni ukochaną dłoń swojego dziadka. Po porannej rozmowie z ordynatorem kardiologii w tej wrocławskiej klinice zrozumiał, że wkrótce może utracić swojego najukochańszego „dziadziusia”, jak go nazywał. Mieli tylko siebie.

- Orest, zanim umrę, muszę ci wyznać, że jesteś Łemkami. Obiecuję, że pojedziesz do naszej utraconej wioski w Bieszczadach, odnajdziesz ruiny naszej chyży i przywieziesz mi numer naszego domu wykuty w kamieniu. Zanim spalono naszą wioskę, schowałem ten numer pod progiem naszego rodzinnego domu. Ponad dwadzieścia lat temu wysłałem tam swojego syna, a twojego ojca, aby odnalazł nasz dom. Niestety, zginął w Komańczy, ugodzony nożem. Miałeś wtedy cztery lata. Potem ze zgrzyoty zmarła twoja ukochana mama. Twoja babcia, a moja żona, nigdy nie pogodziła się z utratą naszego jedyne go syna i wspólnej chałupy. Chcieli mi cię zabrać do sierocińca, ale ja walczyłem jak lew i zwyciężyłem. Byłem ci ojcem, matką, babcią i dziadkiem przez całe twoje życie. Pamiętaj, że masz imię i nazwisko po mnie. Orest Dworniak do czegoś zobowiązuje.

- Dobrze, dziadziusiu, obiecuję, że pojedę i znajdę tę tabliczkę z numerem, pod warunkiem, że ty obiecasz mi, że zaczekasz na mnie, aż wrócę.

- Obiecuję!

Niebezpieczna mapa

Jechał już drugi dzień. Pomiędzy przesiadkami drzemał na dworcach, czekając na kolejny pociąg. Gdy w Rzeszowie wszedł do pociągu do Sanoka, poczuł dreszczyk emocji, mając świadomość, że tylko kilka godzin dzieli go od pociągu Sanok - Łupków. Wysiadł na dworcu w owym

Łupkowie, zdziwiony mocno, że czas zatrzymał się tu kilkadziesiąt lat temu. Wstał na plebanie, pytając księdza o swoją wioskę i podając swoje nazwisko.

- Nazywam się ksiądz Pokrywka. Choć jestem tu księdzem od kilku lat, to obawiam się, że w naszej nowej parafii nie figuruje nazwisko Dworniak, a i nazwa pańskiej wioski nie istnieje. W mojej poprzedniej parafii, w Komańczy, jest kościół wspólny dla rzymskich i grekokatolików. Tam pytaj.

Podziękował i ruszył na dworzec.

- Hej, zaczekaj. Kolejny pociąg do Komańczy jest nad ranem. Możesz przenocować u mnie na plebanii. Zatelefonuję do moich znajomych. Oni ci pomogą.

Skoro świt wskoczył do wagonu, a w Komańczy na dworcu czekali na niego dwaj księża w nieco różniących się od siebie sutannach.

Zaprosili go na skromne śniadanie i w przyjaznej atmosferze ruszyli do kościelnych archiwów.

Szybko odnaleziono nieistniejącą już wioskę, jednak nigdzie nie było nazwiska Dworniak.

- Może nasz „batuszka” coś będzie wiedział.

Pół godziny później dźwięk dzwonka telefonu przerwał przyjacielską rozmowę gościnnych księży.

Okazało się, że jego dziadek i ojciec byli chrzczeni w prawosławnej cerkwi.

Prawosławny pop nie był zbyt skłonny do udzielania informacji, jednak widząc zielone banknoty z wizerunkiem Waszyngtona, uchylił rąbka tajemnicy, a nawet dał mapę byłej wioski jego dziadka Oresta.

- Moja mapa jest bardziej szczegółowa - mruknął, pokazując mapę otrzymaną od dziadka.

- Młody człowieku, to bardzo niebezpieczna mapa. Nie pokazuj jej nikomu, bo zginiesz jak twój ojciec. Byłem wtedy młodym pomocnikiem popa, gdy twój ojciec tu przybył w latach 60. Też szukał wioski swojego ojca. Twój dziadek i cała twoja rodzina są znienawidzeni przez lokalnych mieszkańców. Twój dziadek przechowywał Polaków w czasach, gdy walczyliśmy tu o wolną Ukrainę. Ta cała polska rodzina została zabita przez naszych i aby was ukarać, zabito wszystkich waszych ukraińskich sąsiadów, darując wam życie. Gdy twój ojciec przybył tu dwadzieścia lat później, szukając swoich korzeni, to rodziny tych niewysiedlonych Łemków, pomordowanych przez UPA, wzięły odwet za to, co stało się przed laty. Ta nienawiść przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Uważaj, młodzieńcze, na siebie.

Wiesław Makuch

R

AFISZ



KINA GALAKTYKA

REPERTUAR
Mielec, al. Niepodległości 7

Co w tym tygodniu obejrzymy na ekranie?

Wtorek, 18 lutego

9:30 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
11:30 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza
14:30 - Fantastyczny Angelo
16:10 - Pies na medal
18:00 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
20:20 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Dziewczyna z igłą

Środa, 19 lutego

9:30 - Flow

Czwartek, 20 lutego

9:30 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza
12:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
14:20 - Fantastyczny Angelo
16:00 - Pies na medal
17:50 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
20:20 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem

Piątek, 21 lutego

9:30 - Fantastyczny Angelo
11:15 - Jeden na milion
13:20 - Delfinek i ja
15:10 - Jeden na milion
17:20 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
18:30 - KINO KOBIETY I PIĘKNA SEKRETY - Bridget Jones: Szalejąc za facetem

Sobota, 22 lutego

14:10 - Bambi. Opowieść leśna
15:40 - Jeden na milion

17:50 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
20:20 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem

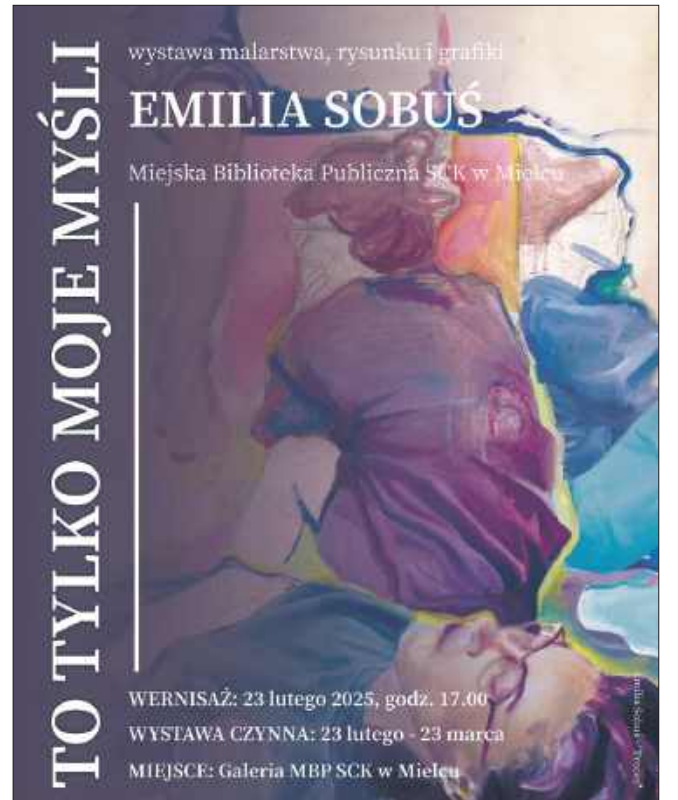
Niedziela, 23 lutego

11:00 - Jeden na milion
17:45 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
20:15 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem

Poniedziałek, 24-02-2025

9:30 - Mufasa: Król Lew
12:00 - Bambi. Opowieść leśna
14:00 - Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka
15:50 - Jeden na milion
17:50 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem
20:20 - Bridget Jones: Szalejąc za facetem

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl



TO TYLKO MOJE MYŚLI

wystawa malarstwa, rysunku i grafiki

EMILIA SOBUŚ

Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu

WERNISAŻ: 23 lutego 2025, godz. 17.00

WYSTAWA CZYNNA: 23 lutego - 23 marca

MIEJSCE: Galeria MBP SCK w Mielcu

Niezwykły koncert w Mielcu

Fani nieśmiertelnej muzyki The Beatles będą mieli okazję przeżyć wyjątkowy koncert, który 8 marca 2025 roku o godzinie 19:00 odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiR w Mielcu. Koncert „THE BEATLES Symfonicznie” zapowiada się jako niezapomniane wydarzenie muzyczne, które pozwoli w pełni docenić klasyki zespołu – tym razem w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

Zespół The Beatles to ikona muzyki, której utwory na stałe wpisały się w światową



Koncert „THE BEATLES Symfonicznie” w Gdańsku.

historię muzyki. Hity takie jak „Hey Jude”, „Let It Be”, „Yesterday” czy „All You Need Is Love” od lat poruszają serca fanów na całym świecie. Podczas koncertu usłyszeć będzie można te oraz inne legendarne utwory w aranżacjach symfonicznych, które z pewnością zachwycą zarówno wiernych fanów, jak i tych, którzy dopiero odkrywają magię Beatlesów.

Wykonanie na najwyższym poziomie

Za wykonanie koncertu odpowiada orkiestra Alla Vienna, znana z wcześniejszych projektów, takich jak Queen Symfonicznie, która zagrała już ponad 400 koncertów w Polsce. Zespół zaprezentuje symfoniczne wersje piosenek

Beatlesów, łącząc klasyczne aranżacje z niepowtarzalnym stylem orkiestry. W repertuarze znajdą się zarówno popularne utwory, jak i mniej znane kompozycje, w tym solowe utwory Paula McCartneya i Johna Lennona.

Wśród artystów, którzy stworzą niezapomnianą atmosferę koncertu, nie zabraknie Darka Wawrzyniaka, który swoim kunsztem gitarowym z pewnością dostarczy publiczności niezapomnianych wrażeń. Wokalistą, który wcieli się w rolę Johna Lennona i Paula McCartneya, będzie Sebastian Machalski, który zachwyci nie tylko głosem, ale i talentem aktorskim.

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet przygotowana została specjal-

na niespodzianka dla pań, która z pewnością umili ten wyjątkowy wieczór. Szczegóły tej atrakcji zostaną ujawnione wkrótce, jednak organizatorzy zapewniają, że będzie to niezapomniany moment.

Rezerwacja biletów

Bilety na koncert „THE BEATLES Symfonicznie” są już dostępne. Warto zarezerwować je jak najszybciej, by nie przegapić tego wyjątkowego wydarzenia, które dostarczy niezapomnianych wrażeń muzycznych i emocjonalnych.

To wyjątkowa okazja, by na żywo doświadczyć magii utworów Beatlesów w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

MW

Walentynkowe spotkanie z Andrzejem Talarkiem



Andrzej Talarek oraz żona Danuta.

14 lutego Dom Kultury w Przecławiu zamienił się w przestrzeń pełną poetyckich wzruszeń i muzycznych uniesień.

Z okazji walentynek odbył się tam wyjątkowy wieczór poetycko-muzyczny, który zgromadził miłośników literatury i romantycznych melodii. W wydarzeniu wzięło udział około 70 osób, a jego głównym punktem była prezentacja wierszy Andrzeja Talarka z tomiku „Wiersze dla Żony” oraz koncert zespołu Cantica Romanza.

Wieczór rozpoczął się od literackiej uczty – wiersze mieleckiego poety czytali Janusz Pacholec, aktor Teatru „Rozmaitości”, oraz Katarzyna Hudy z Mieleckiego Towarzystwa Literackiego.

Liryczne teksty przeplatały się z muzyką w wykonaniu zespołu Cantica Romanza, który przygotował specjalny repertuar, pełen romantycznych utworów. Wśród gości znalazły się również osoby, które wzbogaciły wydarzenie swoją obecnością i wsparciem dla kultury.

Poseł Krystyna Skowrońska, burmistrz Przecławia Marcin Jemioło oraz radny Józef Smaczny, reprezentujący powiat mielecki, uświetnili spotkanie swoją obecnością. W uznaniu zasług dla kultury poseł Krystyna Skowrońska wręczyła Andrzejowi Talarkowi Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych artystom w Polsce. Z kolei Józef Smaczny, w imie-

niu starosty powiatu mieleckiego, przekazał poecie kwiaty oraz list gratulacyjny.

Podczas spotkania nie zabrakło także rozmowy z autorem. Barbara Augustyn poprowadziła wywiad z Andrzejem Talarkiem, przybliżając publiczności kulisy powstawania jego najnowszych tomików oraz refleksje na temat miłości i życia we dwoje.

Wieczór w Domu Kultury w Przecławiu okazał się niezwykle pięknym świętem poezji, muzyki i emocji. To wydarzenie potwierdziło, że literatura i sztuka mają niezwykłą moc poruszania serc i skłaniania do refleksji.

Andrzej Talarek – poeta, felietonista, inżynier Andrzej Talarek jest postacią doskonale znaną w mieleckim środowisku

literackim. Choć z wykształcenia jest inżynierem, od ponad dwóch dekad poświęca się literaturze. Jego twórczość obejmuje zarówno poezję, jak i felietony publikowane w mieleckich mediach oraz na autorskich blogach.

Napisał około 1500 felietonów i wydał dziewięć tomików wierszy, m.in. „Antymateria”, „Jak Pilat”, „Dies irae? Wiersze niepolityczne”, „Ziemia czerwona” oraz „Księga Psalmów dzisiejszych”. W jego utworach odnaleźć można zarówno filozoficzne refleksje, jak i osobiste emocje.

W 2017 roku został członkiem Związku Literatów Polskich, a w 2024 roku uhonorowano go medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wcześniej otrzymał także Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

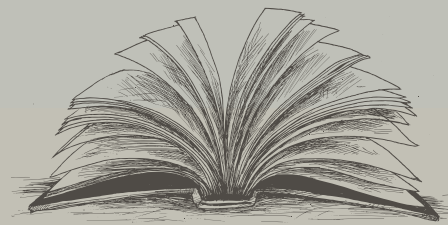
KB

Encyklopedia

miasta Mielca

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie www.encyklopedia.mielec.pl

AUGUSTYN-NADZIEJA JOANNA ANETA (z domu AUGUSTYN),

urodzona 28 VIII 1977 r. w Mielcu, córka Franciszka i Wandy z domu Madej – mieszkańców Rzemienia. Absolwentka III Liceum Ogólnokształcącego w ramach Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu z maturą w 1996 r. Studiowała na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej (kierunek: metalurgia, specjalność: metaloznawstwo i obróbka cieplna) Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie i w 2001 r. otrzymała tytuł magistra inżyniera. Równocześnie na tej uczelni ukończyła w 2001 r. Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne na Wydziale Humanistycznym. Także w 2001 r. rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej (kierunek: inżynieria materiałowa) AGH i w 2008 r. uzyskała stopień doktora inżyniera na podstawie rozprawy pt. „Właściwości warstw wierzchnich zawierających fazy międzymetaliczne z układu Fe-Al”. W 2005 r. została zatrudniona w tejże uczelni na stanowisku adiunkta. W 2013 r. ukończyła w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie studia podyplomowe w zakresie: menadżer badań naukowych i prac rozwojowych. Obecnie pracuje jako adiunkt w dyscyplinie: inżynieria materiałowa na Wydziale Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH. Przez dekadę była opiekunką studentkiego koła naukowego. Od 2020 r. pełni funkcję pełnomocnika rektora ds. kół naukowych (64 koła, ponad 2000 studentów) oraz pełnomocnika rektora ds. Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie. Jest certyfikowaną tutorką akademicką, certyfikowaną i akredytowaną mentorką oraz opiekunem naukowym indywidualnej organizacji studiów. Według stanu na koniec roku 2024 była promotorem ponad 100 projektów i prac dyplomowych (odpowiednik prac inżynierskich i magisterskich). Wykłada przedmioty z dziedziny inżynierii materiałowej. Prowadzi zajęcia z zakresu systemów i narzędzi inżynierii jakości oraz dziedzin metaloznawstwa, metalografii, stereologii i fraktografii. Specjalizuje się w zakresie analizy makro- i mikrostrukturalnej materiałów metalicznych. W ramach prac badawczych wykonuje m.in. pomiary twardości i mikrotwardości,

próby udarnościowe i tribologiczne oraz badania wytrzymałościowe materiałów metalicznych. Zainteresowaniami naukowymi obejmuje też problematykę druku 3D materiałów metalicznych stosowanych w protetyce dentystycznej. Wykonała szereg prac zleconych o charakterze naukowo-badawczym, ekspertyz i opinii dla sektora przemysłowego. Uczestniczyła w licznych konferencjach naukowych i branżowych, w tym jako współorganizator w Festiwalu Nauki i Sztuki w Krakowie. Wg stanu na koniec 2024 r. jej dorobek naukowy obejmuje 116 artykułów i prac naukowych zamieszczonych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Biomateriałów, Polskiego Towarzystwa Materiałów Kompozytowych, Polskiego Towarzystwa Stereologicznego i Polskiego Towarzystwa Tribologicznego. Udziela się charytatywnie w Fundacji Fimale-2Fimale, międzynarodowej organizacji non-profit EMCC (European Mentoring and Coaching Council) i Fundacji „#OdważneWNauce”. Po ukończeniu szkoleń tematycznych otrzymała kilkanaście certyfikatów, w większości związanych z zarządzaniem jakością i problemami pedagogicznymi. Wyróżniona m.in.: Medalem Edukacji Narodowej, wieloma Nagrodami Rektora (indywidualnymi i zespołowymi) II i III stopnia oraz tytułem laureata I miejsca w konkursie „Laur Dydaktyka AGH – edycja 2025” w kategorii „Przyjaciel Studenta”.

KOŚCIOŁY I KAPLICE RZYMSKOKATOLICKIE NA ZIEMI MIELECKIEJ,

obiekty sakralne służące wiernym do odprawiania Mszy Świętych i innych nabożeństw, modlitw oraz różnych form spotkań o charakterze religijnym, w tym również koncertów.

Pod względem pełnionej funkcji dzielą się na kościoły parafialne, kościoły pomocnicze (filialne) i kaplice dojazdowe. W uznaniu szczególnej roli w rozwoju Kościoła na danym terenie, działalności duszpasterskiej i szczególnej wartości zabytkowej obiektu – papież nadaje kościołowi tytuł honorowy bazyliki mniejszej. Taki tytuł ma od 2006 r. najstarszy kościół parafialny w Mielcu pod wezwaniem św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Jednoznaczne ustalenie dat zbudowa-

nia poszczególnych kościołów na ziemi mieleckiej (tu równoznacznej z powiatem mieleckim) napotyka na poważne trudności, bowiem nawet historycy zajmujący się zawodowo historią średniowiecza i Kościoła nie są zgodni co do tych dat. Stąd też przy opisach poszczególnych kościołów niepewne daty są z pytańnikiem. Od najdawniejszych czasów było bowiem tak, że po założeniu wsi i wyraźnym jej rozwoju, budowano drewniany kościół, który po pewnym czasie albo ulegał zniszczeniu, albo się spalił, albo porwała go woda w czasie powodzi. (Takie były przypadki na ziemi mieleckiej.) Wtedy budowano kolejny kościół. Jeśli właściciel wsi (miasta) wyasygnował odpowiednie środki i uzyskał akceptację władz kościelnych – zakładano parafię. Ta płaćła świętopietrze i inne świadczenia, a to już zapisywano i tym samym poświadczano jej istnienie. (Szerzej w haśle: Parafie rzymskokatolickie na ziemi mieleckiej.) Najwcześniejszy zbudowany kościół w Przecławiu (XII/XIII w.), Gawłuszowicach (1215 r.), Chorzeliowie (2. poł. XIII w.), Książnicach (2. poł. XIII w.), Zdziarcu (pocz. XIV w.), Mielcu (XIII w.), Czerminie (2. poł. XIV w.), Żochowie (1380-1382?), Borowej (lata 80. XIV w.), Padwi (XIV/XV w.) i Wadowicach (pocz. XVI w.). W czasie reformacji w Polsce w XVI w. i I poł. XVII w. kilka kościołów w rejonie Mielca, m.in. w Żochowie (Żochowie) i Książnicach, zamieniono na zbory protestanckie, ale później nastąpiła ich rekatalizacja. W okresie od XVI do XIX w. zbudowano nowe kościoły w siedzibach erygowanych parafii, na przykład w Czerminie (1630 r.), Gawłuszowicach (1677 r.), Mielcu (1721 r.), Radomyślu Wielkim (1779 r.), Zgórsku (1781 r.) i Rzochowie (1844 r.).

Po ogłoszeniu autonomii w Galicji i powstawaniu wielu stowarzyszeń integrujących środowiska, w 2. poł. XIX w. szereg miejscowości w powiecie mieleckim podjęło starania o budowę własnych kościołów lub kaplic i następnie o erygowanie parafii. W tym okresie zbudowano murowane kościoły w Zdziarcu (1872 r.), Przecławiu, Padwi (1887 r.), Borowej (1893 r.), Tuszowie Narodowym (1902 r.), Domacynach (1903 r.), Jaślanach (1904 r.), Wadowicach Dolnych (1911 r.) i Wadowicach Górnych (1913 r.). Ponadto budowano kaplice, do których dojeżdżali lub do-

chodzili księża z właściwej terenowo parafii. Były to kaplice w Zadzusznikach (1893 r.), Babulach (1912 r.) Mielcu – gimnazjalna (1912 r.).

W czasie I wojny światowej (1914-1918) aż czterokrotnie front przetaczał się przez ziemię mielecką (1914-1915) i wszystkie kościoły, które były najwyższymi obiektami w terenie, zostały w większym czy mniejszym stopniu uszkodzone, a niektóre całkowicie zniszczone. Zupełnym wyjątkiem było przeniesienie w latach 1914-1917 drewnianego zabytkowego kościoła (z 1692 r.) z Wadowic Górnych do Jam. Operacja rozebrania, przewiezienia i ponownego złożenia poszczególnych elementów była bardzo skomplikowana, ale zakończyła się pomyślnie, bo kościół (co prawda kilkakrotnie remontowany) stoi do dziś, tj. 2025 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wszystkie uszkodzone lub zniszczone kościoły zostały wyremontowane lub całkowicie odbudowane. W okresie Polski międzywojennej (II RP) zbudowano też kolejne nowe murowane kościoły w Rudzie (1919 r.), Książnicach (1927 r.), Rzędzianowicach (1930 r.).

II wojna światowa (1939 – 1945) także pozostawiła po sobie rozburzone lub mocno zniszczone kościoły i kaplice. Był też ciekawy przypadek w 1942 r., kiedy po przeniesieniu się osadników niemieckich z Reichshaimu (później Sarnowa) do innych miejscowości, zbór protestancki został przejęty przez katolików i zamieniony na kościół rzymskokatolicki. Trudne lata powojenne, a później napięte stosunki duchowieństwa rzymskokatolickiego z komunistycznymi władzami partyjnymi i państwowymi spowodowały czasowe zahamowanie rozwoju sieci kościołów. Trzeba było wówczas dużej determinacji lokalnych społeczności i czasem stwarzania tzw. faktów dokonanych, aby wybudować kościół i stworzyć możliwości erygowania nowych parafii. W tych warunkach, poza wyremontowaniem zniszczonych lub uszkodzonych starych kościołów, zbudowano nowe w Borkach Nizińskich (1944-1946), Górkach (1948-1949), Dulczy Wielkiej (1951-1956), Dobryninie (1957-1960) i Trzcianie (1958-1960). Apogeum niechęci władz do udzielania zezwoleń na budowę kościołów nastąpiło w latach 60. W tym czasie w powiecie mieleckim nie zbu-

dowano ani jednego nowego kościoła, chociaż z roku na rok przybywało ludności. W latach 70. sytuacja ta sukcesywnie poprawiała się, a w latach 80., w warunkach głębokiego kryzysu polityczno-gospodarczego państwa, wybudowano rekordową liczbę kościołów i kaplic, kolejno: w Ziempiowie (1969-1979), Mielcu-Osiedlu (1974-1977), Łączkach Brzeskich (1974-1978), Partyni (1975-1977), Przykopie (1980), Zadzusznikach (1980), Żarówce (1981-1984), Trześni (1982-1984), Brzyściu (1982-1985), Glinach Małych (1982-1985), Zachwiejowie (1982-1985), Kielkowie (1982-1986), Rydzowie (1982-1989), Wylowie (1983-1985), (1983-1987), Grochowem (1984-1985), Wampierzowie (1984-1988), Dulczy Małej (1985-1989), Kawęczynie (1987) i Roźniatach (1989). Ponadto w latach 80. rozpoczęto budowę kilku następnych kościołów lub kaplic i zakończono w latach 90.: w Janowcu (1984-1990), Mielcu – osiedlu Łuże (1991), Mielcu – osiedlu Wojsław (1985-1992), Mielcu – osiedlu Lotników (1983-1992), Ławnicy (1986-1994) i Chrzastowie (lata 90.). Po zasadniczych zmianach ustrojowych państwa, w latach 90. i pierwszym dwudziestolecu XXI wieku, budownictwo sakralne nie miało już takiej dynamiki. Wpływ na taką sytuację miały takie przyczyny jak m.in. relatywnie bogata sieć obiektów sakralnych na ziemi mieleckiej i ostrożność władz kościelnych w jej dalszym rozwijaniu, rosnące koszty utrzymania i postępująca laicyzacja społeczeństwa. Biorąc te czynniki pod uwagę, można stwierdzić, że wybudowanie trzech kolejnych kościołów w Mielcu – osiedlu Rzochów (1994-2003), Mielcu – osiedlu Smoczka (1997-2003) i Woli Mieleckiej (2010-2019) było imponującym osiągnięciem. Tu trzeba nadmienić, że zabytkowy drewniany kościół z Rzochowa został zdemontowany i przeniesiony do skansenu w Kolbuszowej. Po niezbędnych wymianach zniszczonych jego części, uzupełnieniach i wzmocnieniach, jest teraz głównym obiektem w skansenie. Wyhamowanie budownictwa sakralnego w XXI w. pozwoliło na większą dbałość proboszczów o istniejące już kościoły i kaplice oraz ich otoczenie.

(Szerzej o parafiach rzymskokatolickich w oddzielnym haśle.)

Józef Witek

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl



Jak pomóc jelitom w trawieniu?

Czy gdy poznany receptę na zdrowe odżywianie, poprawi to stan naszego zdrowia i samopoczucia?

Zdrowie i dobre samopoczucie zależy od wielu czynników. Aby jelita dobrze funkcjonowały, potrzebują czegoś, co je napędzi do działania i ochroni. Tu ważną funkcję pełni błonnik.

Jak postępować, aby nie zaburzyć równowagi kwasów tłuszczowych, których niedobór może powodować powstające stany zapalne w organizmie?

Czy istnieje właściwa równowaga w organizmie i jaki to ma wpływ na to, co jemy? Niedobór błonnika to również spadek wartości odżywczych potraw, prowadzący nawet do niedożywienia. Wiąże on składniki mineralne w jelitach, a braki prowadzą do zaparć, podwyższenia glukozy i cholesterolu we krwi. Produkty wzbogacone w błonnik zaleca się diabetikom, bo zmniejszają procesy miażdżycy i chorób serca.

Błonnik przyczynia się również do regulacji procesów trawiennych oraz wydalania szkodliwych produktów przemiany materii zalegających w jelitach.

Do niedawna nie doceniano źródła kwasów omega-3 i błonnika - nasion chia, inaczej nazywanej szałwią argentyńską lub hiszpańską. Dostarcza organizmowi człowieka więcej korzyści niż ryba morska, „dostawca”

magnezu, błonnika i białka. Roślina pochodząca z Ameryki Południowej znana jest od wielu stuleci. Pokarmy z jej udziałem są wysoko energetyczne, wystarczy ich niewielka ilość. Dla wojowników czy myśliwych niezbędny składnik pokarmowy przed walką czy polowaniem. Magnez niweluje zmęczenie fizyczne i psychiczne.

Nasiona możemy dodawać do różnych potraw i deserów.

Moczenie w wodzie nasion chia to idealny sposób, kiedy to powstaje galaretowata warstwa, tworząc otoczkę spełniającą dodatkową funkcję.

Śluz wysięcia ściany dróg trawiennych, ogranicza i spowalnia proces trawienia węglowodanów, co w przypadku diabetyków nie powoduje szybkiej zmiany poziomu cukru we krwi. Codzienne spożywanie nasion chia może oddać także choroby związane z rakiem jelita grubego, stanowiące obecnie duży procent w społeczeństwie, szczególnie z wysoko zurbanizowanych regionów świata.

A co z nasionami, które coraz częściej są używane przez wielu Polaków? Jak potraktujemy siemię lniane? Oczywiście jest docenione i tańsze, a to zachęca do kupowania i stosowania. Dostępne w różnej postaci, nie zastąpione w problemach dotyczących kobiet z zaburzeniami hormonalnymi. Zawiera o 20% więcej kwasów omega-3 niż nasiona chia, natomiast zawartość w nich błonnika jest nieco niż-

sza. Ale zyskuje kolejne plusy, gdyż zawiera witaminy z grupy B, żelazo i magnez. Łagodzi stany zapalne układu pokarmowego, również ma udział w wydalaniu toksyn z organizmu.

Błonnik to nie tylko korzystne działania dla jelit, ale również dla wyglądu skóry, kondycji włosów i paznokci. Wiążąc wodę, w naturalny sposób wspomaga prawidłowe wydzielanie soków trawiennych w żołądku.

Otręby to również bogate źródło błonnika, podobnie jak kasze, ryż naturalny, marchewka, jabłka, suszone śliwki, morele, figi. W codziennych posiłkach zalecane jest spożywanie 25-30 g błonnika. Możemy go znaleźć również w pieczywie razowym oraz pełnoziarnistym. Stosowane przez wiele osób są suplementacje preparatów, w składzie których odnajdzie się także błonnik nierozpuszczalny. Przywraca prawidłową florę bakteryjną jelit, reguluje ich pracę. Jedną z jego najważniejszych cech jest umiejętność pęcznienia pod wpływem wody, co pobudza jelita do wydalania toksyn oraz zbędnych produktów przemiany bakterii. Ale jak z każdym dobrym i pomocnym preparatem nie należy przesadzać z ilościami, nadmiar błonnika również może stworzyć niekorzystne sytuacje i dyskomfort trawienny, a nawet częste biegunki. Problemy związane z pracą jelit to również coraz częściej pojawiająca

się nietolerancja laktozy. Stanowi coraz większy problem nie tylko wśród dorosłych, ale też dzieci i młodzieży. Niestrawiony cukier mleczny przedostaje się do jelita grubego, gdzie ulega gwałtownej fermentacji pod wpływem flory bakteryjnej. To działa drażniaco na przewód pokarmowy, powodując objawy jej nietolerancji.

Produkty z laktozą to nie tylko mleczna postać mleka czy serów, to również płatki śniadaniowe, zupy, sosy, margaryny, czekolady, a nawet wyroby mięsne, do których dodaje się ten cukier w celu poprawienia smaku. Przyczyną nietolerancji laktozy jest brak enzymu laktazy, jest to związane czasami z wiekiem i obniżeniem produkcji tego enzymu.

Spotykana jest również nietolerancja wtórna - przejściowa lub trwała. Na brak laktazy mają wpływ często współistniejące stany chorobowe, dochodzi wówczas do uszkodzenia błony śluzowej jelita cienkiego, gdzie produkowana jest laktaza. Cechą charakterystyczną wskazującą na nietolerancję są nudności po spożyciu produktów mlecznych. Zmieniając dietę, należy zastępować mleko spożywczymi produktami bogatymi w makroskładniki: wapń, magnez, potas, witaminy B2 i B12 oraz cynk. Do codziennej diety niezbędne jest włączenie migdałów, orzechów, które stanowią źródło wapnia. Dobrym zamiennikiem mleka krowiego



Jemy zdrowo

jest mleko sojowe i jego przetwory, stosowane szczególnie u dzieci z problemami trawiennymi.

Obecnie produkcja produktów spożywczych bez laktozy zapełniła półki każdego marketu. Różnego rodzaju mleka roślinne: migdałowe, kokosowe, owsiane, ryżowe, orkiszowe, orzechowe, jaglane, sojowe dają możliwości smakowe i zdrowotne. Bywa to niekiedy trudne ze względu na smaki do jakich przyzwyczaił się organizm, a przestawienie bywa kłopotliwe. Sery również zostały zmodyfikowane, gotowe zamienniki żółtego sera i twarogów nie odbiegają smakiem od zwierzęcych. Dla smakoszy spaghetti z serem parmezan również znalazł się wegański z nerkowców.

Najważniejszym momentem jest zdiagnozowanie nietolerancji pokarmowej, aby szybciej uniknąć niepotrzebnych problemów. Nietolerancja pokarmowa może być również nabyta, spowodowana zbyt wczesnym urozmaice-

niem diety w dzieciństwie, spożywaniem produktów zawierających wiele sztucznych dodatków. Źle działa także przesadne przestrzeganie zasad higieny, wyparzanie warzyw i owoców, częste przyjmowanie antybiotyków, co prowadzi w późniejszym etapie życia do problemów i uniemożliwia wytworzenie odporności. Ważne jest również dostarczenie wapnia w diecie bezlaktozowej: ryby, warzywa strączkowe, kasza jęczmienna i gryczana, a także woda mineralna bogata w wapń. W obecnym i różnorodnym pod względem produktów spożywczych świecie niezbędne jest zwracanie uwagi na to, co jemy, kiedy i z jakich składników zostało wyprodukowane. Nie wiąże się to tylko z naszymi zachciankami, ale brak kontroli niekiedy może prowadzić do niebezpiecznych konsekwencji. Obecnie musimy zwracać większą uwagę na to, co jemy.

Zanim zjesz, pomyśl.

ak

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Przed tobą tydzień pełen wyzwań zawodowych, ale też szans na rozwój. Jeśli masz w planach negocjacje lub rozmowy kwalifikacyjne, możesz liczyć na sukces. Uważaj jednak na niepotrzebne konflikty z współpracownikami. Finansowo sytuacja będzie stabilna, ale lepiej unikać większych wydatków. W związkach może pojawić się napięcie spowodowane różnicą oczekiwań. Postaraj się słuchać drugiej osoby, zamiast forsować swoje racje. Single mogą spotkać kogoś interesującego, ale nie warto się spieszyć.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Możesz mieć się niespodziewane propozycje zawodowe, które mogą wpłynąć na twoją przyszłość. Jeśli zastanawiasz się nad zmianą pracy, to dobry moment na podjęcie działań. Pamiętaj jednak o dokładnym analizowaniu umów. Dla par będzie to czas stabilizacji i budowania wspólnych planów. Single mogą odnowić kontakt z kimś z przeszłości – czy to dobra decyzja? Zastanów się dwa razy.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Praca może wydawać się monotonna, ale to czas, kiedy warto skupić się na porządkowaniu spraw i dokończeniu zaległości. W finansach bądź ostrożny – nie pożyczaj

pieniędzy, jeśli nie jesteś pewien zwrotu. Twoja komunikatywność i urok osobisty przyciągną ludzi. Jeśli jesteś singlem, możesz spotkać kogoś, kto będzie myślał o czymś więcej niż tylko przelotnym flircie. W związkach unikaj niedomówień.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

To dobry czas na realizację nowych projektów. Jeśli planujesz inwestycję lub chcesz podnieść swoje kwalifikacje, to idealny moment. Nie pozwól jednak, by emocje przeszkadzały w podejmowaniu racjonalnych decyzji. W stałych związkach może pojawić się uczucie nostalgii i potrzeba rozmowy o przeszłości. Dla singli – jeśli jesteś gotowy na nową relację, warto wyjść do ludzi i dać się poznać.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Możesz otrzymać pochwałę lub nagrodę za dotychczasowe osiągnięcia. Twój autorytet w pracy wzrasta, co daje ci możliwość negocjacji lepszych warunków. W finansach trzymaj rękę na pulsie – niespodziewane wydatki mogą cię zaskoczyć. Twoje życie uczuciowe nabiera tempa! Lwy w związkach mogą poczuć przypływ namiętności, a single mają szansę na intensywną znajomość.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Nie spiesz się z podejmowaniem

ważnych decyzji zawodowych. Zastanów się, czy obecne projekty przynoszą ci satysfakcję. Finanse stabilne, ale warto przemyśleć długoterminowe oszczędzanie. W relacjach warto postawić na szczerść – nie trzymaj emocji dla siebie. Samotne Panny mogą spotkać kogoś, kto całkowicie zmieni ich sposób myślenia o miłości.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Przed tobą tydzień pełen inspiracji. Możesz dostać nowe, ciekawe zadania lub propozycję współpracy. W finansach dobrze radzisz sobie z budżetem, ale unikaj impulsywnych zakupów.

Możesz poczuć większą potrzebę bliskości. Jeśli jesteś w związku, spędź więcej czasu z partnerem. Single mogą być rozdarte między dwiema opcjami – serce czy rozum?

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka cię tydzień pełen pracy, ale twoje wysiłki zostaną docenione. Jeśli masz pomysł na nowy projekt, to najlepszy moment, by zacząć działać. Finansowo stabilnie, ale unikaj pożyczek. Namiętność i intensywność – to słowa kluczowe w twoim życiu uczuciowym w tym tygodniu. Możliwe są zarówno gorące chwile, jak i burzliwe kłótnie.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu skup się na priorytetach – nie wszystko musisz robić sam. Możesz otrzymać ciekawą propozycję, ale nie działaj pochopnie.

Jeśli chcesz naprawić relację, teraz jest najlepszy czas na rozmowę. Single mogą spotkać kogoś fascynującego w nietypowych okolicznościach

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Możesz stanąć przed trudnym wyborem dotyczącym kariery lub finansów. Nie bój się prosić o radę bardziej doświadczonych osób. Jeśli masz na oku nową ofertę pracy, warto się jej dokładnie przyjrzeć. W finansach stabilnie, ale nie wydawaj pieniędzy na niepotrzebne rzeczy.

W relacjach warto postawić na cierpliwość. Twój partner może mieć teraz trudniejszy czas i potrzebować wsparcia. Single mogą poczuć, że ktoś z ich otoczenia zaczyna wykazywać większe zainteresowanie.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje pomysły mogą zostać docenione, ale uważaj, by nie podjąć decyzji pod wpływem emocji. Jeśli chcesz rozwijać się zawodowo, warto zainwestować w nowe kursy lub szkolenia. Finanse stabilne, ale nie ryzykuj z inwestycjami.

Wodniki w związkach mogą czuć potrzebę większej swobody, co może prowadzić do napięć. Ważne jest, aby jasno komunikować swoje potrzeby. Single mogą niespodziewanie spotkać kogoś, kto ich zaintryguje.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

To dobry moment, aby skupić się na długoterminowych celach. Jeśli masz pomysł na własny biznes lub projekt, warto zacząć działać. Uważaj jednak na osoby, które mogą chcieć wykorzystać twoją dobroć.

Będziesz bardzo emocjonalny w tym tygodniu, co może prowadzić do głębszych rozmów z partnerem. Single mogą spotkać kogoś, kto od razu wyda im się wyjątkowy.

		9		7	3		4	
7								
	4		1	9			7	
6		7				8		4
	3			6	7			
5		1		4				
	2		4		8		3	7
						6	8	
8	5	3	7					

Kyžovka

**GABINET
PODOLOGICZNY
ALBE**

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

**Mielec,
ul. Chopina 8**

Tel. 577 897 007

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców

Warszawy 27

**Tel. 733 688 333,
17 788 68 98**

**SPECJALISTA
PSYCHIATRA**

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

**Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513**

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85

lub 017 788 86 66

Hotel Polski,

ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY

od poniedziałku

do piątku

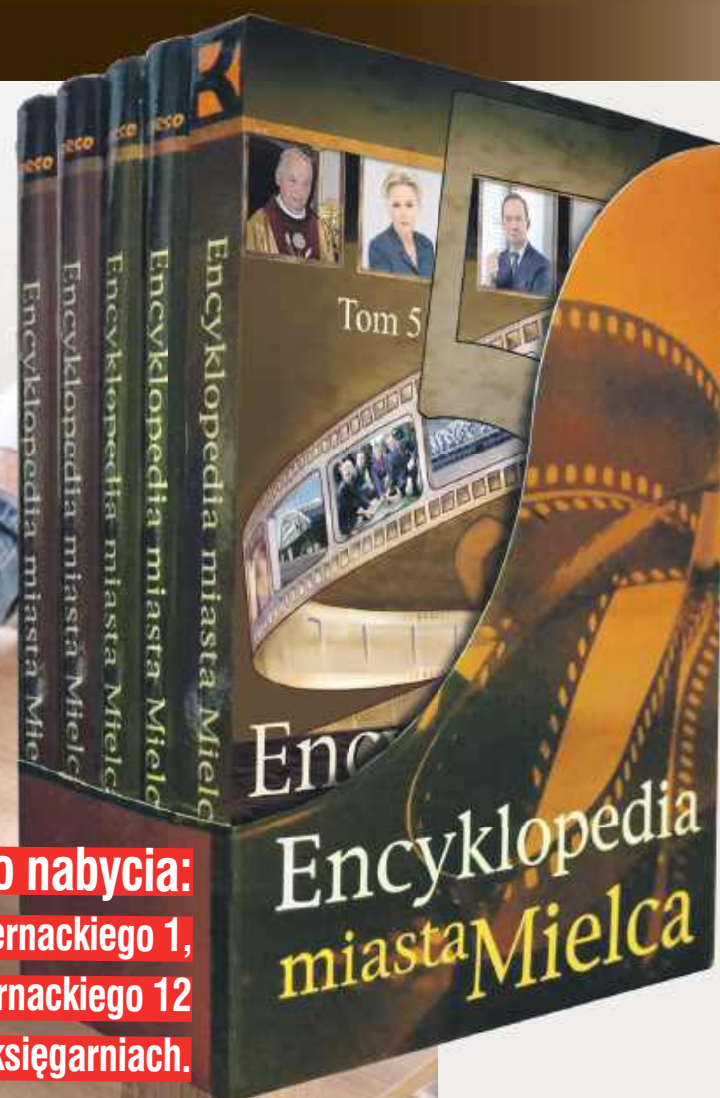
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Encyklopedia miasta Mielca **ONLINE**

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.

Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.



www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRIA

■ **Agnieszka Chmielik** - specjalista psychiatra, Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1. Tel. 727 588 585

■ PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzelei, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN.** W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI,** mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700

■ **MALOWANIE DACHÓW,** szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów.** Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ **KOŁDREX.** Pranie pierza. Z klienta starych pierzyn, kołder, poduszek szyjemy nowe kołdry, poduszki. Tel. 501 542 346. www.koldrex.pl

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL.516-267-207

■ Remonty, szpachlowanie, malowanie, układanie paneli, płytek, podwieszane sufity.

Tel. 516 711 176

■ **OGRODZENIA.** Wykonujemy wszystkie rodzaje ogrodzeń, fundamenty, pustaki szalunkowe i inne, blozki typu Joniec, murek prosty różne wysokości, murek składany. Spawanie, montaż siatki, panel. Kontakt tel. 507 857 373

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM BROJLERY** od 14 lutego, waga od 1 kg. Grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel. 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-17:00. Możliwość kupienia paszy.

■ MOTORYZACJA

■ Sprzedam ciągnik C330, rok produkcji 1984 r. w oryginale, 3600 motogodzin, nowe ogumienie, nowa blacharka, „nie grzebany” w silniku i skrzyni od nowości, ciągnik wygląda jak nowy. Nie wymaga żadnych wkładów finansowych. Ubezpieczony, ważny przegląd. Tel. 880 297 206

■ **KUPIĘ MOTOCYKLE** Wsk, Simson, Junak, Romet, MZ itp. Tel. 721 029 688

Nieruchomości

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Mieszkanie do wynajęcia w Mielcu, 1 i 2 pokojowe, kompletnie wyposażone i meblowane. Przyjmę na mieszkanie dwupokojowe współlokatorkę. Tel. 608 665 082

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam grunty łkowe o pow. 0,5 ha. Wszystkie media na działce, woda, prąd, gaz. Spokojna okolica. Tel. 787 629 240

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma budowlana zatrudni pracowników na stanowiska:

SOLAR ENERGIA
-FOTOWOLTAIKA-

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

Robotnik budowlany, ślusarz, spawacz, operator dźwigu 30ton. Praca w powiecie debickim. Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 664 740 723

■ Firma budowlana zatrudni inżyniera budowy - praca na miejscu. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 664 740 723

KASY FISKALNE

KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555

CENTRUM BIUROWE
DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



USŁUGI AUTOLAWETA
Tel. 793 282 882



Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY
Mielec – ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m2. Działka 798m2. Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY
Mielec – Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umieblowane. Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka – 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka – 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica – 2.600 m2, przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kębłów – 8.100 m2 przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaśłany – 1.759m2 w centrum Jaśłan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaśłany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

<https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny>

eprasa.pl
wydania

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...

UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer TUZ BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16 tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY!
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



OGŁOSZENIE

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono zawiadomienie o wszczęciu postępowania o ustaleniu i wypłacie odszkodowania za nieruchomości zajęte pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonaną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 485/2024 znak: AB.6740.368.2024/SSZ z dnia 16 września 2024 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi publicznej klasy/dojazdowa, kategorii/gminna wraz z obiektami – urządzeniami drogi (...) (nr 1 200R ul. Wincentego Witos) (...) (nr 10 3199R ul. Władysława Żurawskiego) (...) na nieruchomościach (...) położonych w Mielcu/jednostka ewidencyjna- MIELEC, nazwa obrębu- SMO CZKA, numer obrębu-0005(...)” tj. pod działkę poł. Mielec, obr. Smoczka nr 2655/1 o pow. 0,0055 ha, powstała z podziału działki nr 2655 (spr. IG.683.1.30.9.2024), dla której stan prawny jest nieuregulowany.

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Przecławiu ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż działki 551 o pow. 0,212 ha zabudowanej budynkiem przy ul. Rynek 27 w Przecławiu. Cena wywoławcza 300 000 zł. Oferty można składać w biurze GS Mickiewicza 1 Przecław do dnia 04.03.2025r. w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta Przecław” z podaniem proponowanej ceny zakupu do godz. 12.00. Komisyjne otwarcie kopert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 04.03.2025r. o godz. 13.00. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Tel. 17 58 131 28.

Paweł Warzecha: „Chcemy być w czołowej ósemce”

Podczas gali Sportowca Roku Korso w naszym studio gościł Paweł Warzecha, prezes ITA TOOLS Stali Mielec. Rozmawialiśmy o mijającym roku, wyzwaniach w Tauron Lidze oraz przyszłości mieleckiej siatkówki.

- Miniony rok był dla mieleckiej siatkówki wyjątkowy. Jak ocenia Pan ten czas?

Paweł Warzecha: Przede wszystkim udało nam się awansować do Tauron Ligi, co było ogromnym sukcesem dla naszego klubu i całego miasta. Każdy beniaminek musi się jednak zmierzyć z trudnościami, jakie niesie ze sobą rywalizacja w najwyższej klasie rozgrywkowej. Początki były dla nas trudne, zdarzało się, że płaciliśmy frycowe, ale z czasem drużyna nabierała pewności siebie i zaczęła prezentować coraz lepszą siatkówkę. Finalnie zakończyliśmy sezon na dziewiątym miejscu, co uważam za bardzo dobry wynik, zwłaszcza jak na pierwszy rok w elicie.

- Jakie zmiany zaszły w drużynie przed nowym sezonem?

- Przed obecnym sezonem dokonaliśmy kilku zmian kadrowych. Dołączyło do nas wiele młodych zawodniczek, w tym reprezentantek Polski w kategoriach młodzieżowych. To inwestycja w przyszłość, ale też wyzwanie, ponieważ budowanie zespołu wymaga czasu i cierpliwości. Młode zawodniczki potrzebują ogrania i zgrania z resztą drużyny, ale już widać, że ten



Prezes ITA TOOLS Stal Mielec Paweł Warzecha gościł w naszym studio przed galą Sportowca Roku.

proces zaczyna przynosić efekty.

Naszym celem na ten sezon jest walka o miejsce w pierwszej ósemce. Tauron Liga jest bardzo wyrównana, zwłaszcza w środku tabeli – różnice punktowe między zespołami z miejsc 5-12 są minimalne. Każdy mecz może wpłynąć na układ tabeli, dlatego tak ważne jest utrzymanie stabilnej formy.

- Trener Miłosz Majka ma za sobą bardzo udany rok. Jak ocenia Pan jego osiągnięcia?

- Miłosz Majka to świetny szkoleniowiec, który został doceniony również na poziomie reprezentacyjnym. W zeszłym

roku objął kadrę U20 i poprowadził ją do awansu na mistrzostwa Europy. Tam jego drużyna zajęła czwarte miejsce, przegrywając walkę o brązowy medal z Belgią w tie-breaku. To ogromny sukces, zwłaszcza że ta sama grupa zawodniczek, jeszcze pod wodzą innego trenera, zajęła wcześniej dopiero 12. miejsce na mistrzostwach świata.

Cieszy nas także rozwój naszych zawodniczek. Agata Milewska, która jest jeszcze w klasie maturalnej, już teraz pełni rolę podstawowej zawodniczki w ekstraklasie. W zeszłym sezonie otrzymała powołania do kadry U20 oraz U22 i razem

z Klaudią Łyduch oraz Polą Janicką zajęła czwarte miejsce na mistrzostwach Europy.

- Podczas gali Sportowca Roku Korso mielecka siatkówka była mocno reprezentowana. Wśród nominowanych znaleźli się: trener Miłosz Majka, a także nasze zawodniczki Aleksandra Adamczyk i Agata Milewska w kategorii Talent Roku oraz Emilia Mucha, Klaudia Łyduch, Aleksandra Walczak i Oliwia Sieradzka w kategorii Sportowiec Roku. Co więcej, Emilia Mucha zajęła 6. miejsce w plebiscycie Sportowca Roku, a Agata Mi-

lewska została uznana za Talent Roku.

- To dla nas wielkie wyróżnienie i dowód na to, że mielecka siatkówka jest na właściwej drodze.

- Stawiacie na młode zawodniczki. Czy to oznacza, że ITA TOOLS Stal Mielec ma długofalowy plan rozwoju?

- Dokładnie tak. Chcemy budować klub na solidnych fundamentach i dawać szansę młodym siatkarkom na rozwój. To podejście, które procentuje – nasze zawodniczki już teraz otrzymują powołania do kadr narodowych, co pokazuje, że zmierzamy

w dobrym kierunku.

Klaudia Łyduch to przykład zawodniczki, która od trzech lat rozwija się w naszym klubie i obecnie jest podstawową libero. Ola Adamczyk, Ola Walczak czy Pola Janicka również mają duży potencjał. Wierzę, że w przyszłości te dziewczyny mogą nie tylko stanowić o sile naszej drużyny, ale też reprezentować Polskę na międzynarodowych turniejach.

- Jakie są cele na kolejne miesiące?

Naszym głównym celem jest stabilizacja i rozwój zespołu. Chcemy grać na wysokim poziomie i utrzymać się w czołowej ósemce Tauron Ligi. To trudne zadanie, bo liga jest bardzo wyrównana, ale wierzę, że stać nas na to.

Dodatkowo cały czas pracujemy nad szkoleniem młodzieży. Chcemy, aby mielecka siatkówka była kojarzona nie tylko z walką na najwyższym poziomie, ale też jako miejsce, w którym rozwijają się przyszłe reprezentantki Polski.

- Czego można życzyć mieleckiej siatkówce na najbliższy czas?

Przede wszystkim zdrowia dla zawodniczek, bo to kluczowy element w sporcie. Poza tym stabilności i dalszego rozwoju. Chcemy nadal budować silną drużynę i dawać naszym kibicom powody do radości. Mam nadzieję, że kolejne miesiące przyniosą nam wiele sukcesów.

Kamila Bik

PATRONAT HONOROWY PLEBISYTU



GŁÓWNY PATRONAT MEDIALNY PLEBISYTU



PARTNERZY PLEBISYTU



Osłabiona Pogoń z punktami

**FKS STAL MIELEC
POGOŃ SZCZECIN****1:2
(0:0)****Bramki:** 0:1 – Efthymis Koulouris (54.) 0:2 – Adrian Przyborek (65.) 1:2 – Mateusz Matras (89.)

Stal Mielec: 39. Jakub Mądryk - 18. Piotr Wlazło, 3. Bert Esselink, 15. Marvin Senger - 27. Alvis Jaunzems, 10. Maciej Domański, 26. Pyry Hannola, 23. Krystian Getinger - 96. Robert Dadok, 44. Sergiej Krykun, 17. Ilja Szkurin
Rezerwowi: 13. Konrad Jalocho, 6. Matthew Guillaumier, 11. Krzysztof Wołkiewicz, 19. Dawid Tkacz, 21. Mateusz Matras, 25. Łukasz Wolsztyński, 32. Fryderyk Gerbowski, 33. Adrian Bukowski, 92. Damian Kądzior

Pogoń Szczecin: 77. Valentin Cojocar - 32. Leonardo Koutiris, 4. Leonardo Borges, 68. Danijel Loncar, 17. Jakub Lis - 21. Joao Gamboa, 10. Adrian Przyborek, 61. Kacper Smoliński, 15. Marcel Wędrychowski, 11. Kamil Grosicki - 9. Efthymis Koulouris
Rezerwowi: 31. Krzysztof Kamiński, 25. Wojciech Lisowski, 13. Dimitrios Keramitsis, 60. Mateusz Bąk, 36. Jakub Zawadzki, 18. Stanisław Wawrzynowicz, 27. Olaf Korczakowski, 46. Antoni Klukowski, 51. Patryk Parzyk

FKS Stal Mielec przegrała z Pogonią Szczecin w ramach 21. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Piłkarze Stali Mielec postawili się faworyzowanej Pogoni Szczecin, ale ostatecznie musieli uznać wyższość rywala. Choć gospodarze walczyli do samego końca i w 89. minucie zdobyli kontaktowego gola, to „Portowcy” zgarnęli pełną pulę, wygrywając 2:1.

Osłabiona Pogoń, wzmocniona Stal

Goście ze Szczecina przystąpili do spotkania bez kilku kluczowych zawodników. Z powodu karteek pauzowali Linus Wahlqvist i Fredrik Ulvestad, a kontuzja wyeliminowała także Rafała Kurzwę. Trener Robert Kolendowicz musiał więc eksperymentować ze składem, wprowadzając młodszych zawodników, takich jak Adrian Przyborek i Jakub Lis.

Stal nie miała tego typu problemów kadrowych, a dodatkowo przed meczem klub ogłosił wypożyczenie Damiana Kądziora z Piasta Gliwice. 32-letni skrzydłowy rozpoczął jednak spotkanie na ławce rezerwowych.

Pierwsza połowa bez goli, ale z emocjami

Pogoń zaczęła agresywnie, chcąc narzucić swój styl gry. Wysoki pressing i szybkie ataki sprawiały, że Stal miała trudności z wyprowadzaniem akcji. Jednak to gospodarze stworzyli groźniejsze okazje – w 30. minucie Maksymilian Krykun oddał groźny strzał, ale bramkarz Pogoni, Valentin Cojocar, nie dał się zakłócić.

Do przerwy wynik pozostawał bezbramkowy, a na boisku królowała walka w środku pola i niedokładność w wykończeniu akcji.

Gol Koulourisa otwiera wynik

Druga połowa zaczęła się od śmielszych ataków Stali – bliski zdobycia gola był Krystian Dadok. Jednak to Pogoń wykorzystała swoją okazję. W 54. minucie szybka akcja rozpoczęła się od Kacpra Smolińskiego, który podał na skrzydło do Kamila Grosickiego. Ten idealnie obsłużył Efthymisa Koulourisa, a grecki napastnik

sprytnym półobrotom pokonał Bartosza Mądryka, zdobywając swoją 12. bramkę w sezonie.

Podwyższenie i emocjonująca końcówka

Szczecinianie nie zamierzali na tym poprzestać. W 65. minucie Leo Borges odważnie ruszył w pole karne, oddał strzał, a odbitą przez bramkarza piłkę do siatki skierował Adrian Przyborek.

Stal nie poddała się i w końcówce meczu ruszyła do ataku. W 89. minucie Mateusz Matras zdobył gola kontaktowego, co wywołało spore emocje – arbiter sprawdzał, czy nie było faulu. Ostatecznie bramka została uznana, ale na doprowadzenie do remisu zabrakło już czasu.

Pogoń wygrywa trzeci mecz z rzędu

Pomimo ambitnej postawy, Stal Mielec nie zdołała urwać punktów Pogoni Szczecin, która odniosła trzecie zwycięstwo w rundzie wiosennej.

Nowy zawodnik w FKS Stali Mielec

FKS Stal Mielec z radością ogłasza, że nowym zawodnikiem drużyny został Damian Kądzior. Ofensywny pomocnik zasilił biało-niebieskich na zasadzie transferu czasowego z Piasta Gliwice do czerwca 2025 roku.

Damian Kądzior to doświadczony piłkarz, który ma na swoim

Wyniki 21. kolejki

Cracovia 1-1 Korona Kielce
GKS Katowice 0-0 Piast Gliwice
Górnik Zabrze 3-2 Radomiak Radom
Jagiellonia Białystok 3-0 Motor Lublin
Lech Poznań 0-1 Raków Częstochowa
Legia Warszawa 2-0 Puszcza Niepołomice
Stal Mielec 1-2 Pogoń Szczecin
Śląsk Wrocław 3-0 Widzew Łódź
Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk 17 lutego, 19:00

koncie występy w takich klubach jak SD Eibar, Dinamo Zagrzeb czy Alanyaspor. Ponadto rozegrał sześć spotkań w barwach reprezentacji Polski. W trwającym sezonie 2024/2025 zawodnik wystąpił w 17 meczach PKO Bank Polski Ekstraklasy oraz jednym spotkaniu Pucharu Polski, reprezentując barwy Piasta Gliwice.

Przyjście Damiana Kądziora to duże wzmocnienie dla naszego zespołu. Jego doświadczenie, kreatywność i ofensywne umiejętności z pewnością będą istotnym atutem w walce o ligowe punkty.

Damianie, witamy w biało-niebieskiej rodzinie! Trzymamy kciuki i życzymy wielu fantastycznych występów w barwach FKS Stal Mielec!

Spotkanie z piłkarzami FKS Stal Mielec w klubowym sklepie

W piątek, 14 lutego, kibice FKS Stal Mielec mieli wyjątkową okazję do spotkania z zawodnikami pierwszej drużyny – Łukaszem Wolsztyńskim i Ravve Assayagiem. Wydarzenie odbyło się w klubowym sklepie na stadionie i przyciągnęło wielu fanów biało-niebieskich.

Podczas godzinnego spotkania kibice mogli zdobyć autografy, wykonać pamiątkowe zdjęcia oraz porozmawiać z piłkarzami. Klub przygotował także walentynkową niespodziankę, co dodatkowo umiliło atmosferę wydarzenia. Pierwsze 100 osób, które odwiedziły sklep, otrzymało voucher na dwa darmowe bilety na nadchodzący mecz ligowy z Pogonią Szczecin.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	21	41	37-17
2	Jagiellonia Białystok	21	41	41-27
3	Raków Częstochowa	21	40	27-13
4	Legia Warszawa	21	36	39-25
5	Pogoń Szczecin	21	36	31-22
6	Cracovia	21	34	38-30
7	Górnik Zabrze	21	30	30-26
8	GKS Katowice	21	29	30-26
9	Piast Gliwice	21	29	22-19
10	Motor Lublin	21	29	28-35
11	Widzew Łódź	21	26	26-33
12	Korona Kielce	21	23	18-29
13	Stal Mielec	21	22	22-28
14	Zagłębie Lubin	20	22	18-29
15	Radomiak Radom	21	21	26-35
16	Puszcza Niepołomice	21	19	19-31
17	Lechia Gdańsk	20	18	20-34
18	Śląsk Wrocław	21	14	19-32



Kolejny domowy mecz już 1 marca.



Nowy zawodnik w FKS Stali Mielec



Na stadionie było ponad 4 tysiące kibiców.

Handball Stal Mielec triumfuje w Białej Podlaskiej



Najbliższy mecz domowy - 22 lutego o godz. 17:00.

Po niemal dwóch miesiącach przerwy do rywalizacji powróciła Liga Centralna, a Handball Stal Mielec od razu pokazała, że nie zamierza zwalniać tempa.

W sobotnim meczu mielczanie pewnie pokonali AKPR AZS AWF Biała Podlaska 31:22, odnosząc swoje pierwsze ligowe zwycięstwo na tym terenie od czasu występów w Lidze Centralnej.

Przełamanie złej passy

Biała Podlaska dotychczas nie była szczęśliwym miejscem dla Handball Stali Mielec. W ostatnich sezonach mielczanie przegrywali tam zarówno w Pucharze Polski (2022), jak i w dwóch ligowych starciach w sezonach 2022/23 oraz 2023/24. Tym razem jednak podopieczni Roberta Lisa pokazali pełnię swoich możliwości i zasłużenie sięgnęli po zwycięstwo.

Kontrola meczu od pierwszych minut

Zawodnicy z Mielca już na początku spotkania zaznaczyli swoją przewagę. Po ośmiu minutach i dwóch bramkach Denisa Wołyncewa prowadzili 5:2, a ich gra wyglądała niezwykle pewnie. Mimo intensywnego okresu przygotowawczego oraz wymagających meczów w Orlen Pucharze Polski, mielczanie prezentowali świeżość, skuteczność

i dynamikę. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem konsekwentnego budowania przewagi przez gości. Końcówka tej części gry należała do Mikołaja Kotlińskiego i Filipa Stefaniego, którzy zapewnili Stali prowadzenie 15:10.

Dominacja w drugiej połowie

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Gospodarze, którzy w tym sezonie spisują się

AKPR AZS AWF BIAŁA PODLASKA –
HANDBALL STAL MIELEC

22:31
(10:15)

AKPR AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski – Chepyha 1, Wierzbicki 1, Trela 3, Koc 6, Reszczyński 2, Wójcik 3, Kandra, Rodak 2, Andrzejewski 1, Antoniak 2, Burzyński, Lewalski 1, Wojnecki. **Trener:** Marcin Stefaniec.

Handball Stal Mielec: Dekarz, Błażejewski – Janus 1, Mrozowicz, Ruhnke 2, Kotliński 5, Tokarz 2, Graczyk, Wołyncew 6, Stefani 4, Sikora 2, Osmola 1, Głuszczenko 1, Światłowski 5, Marchewka, Tarasevich 2. **Trener:** Robert Lis.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Handball Stal Mielec	15	44	490-393
2	KS Stal Gorzów	15	30	484-420
3	E. LINK Gwardia Koszalin	15	29	467-428
4	Jurand Ciechanów	15	27	437-441
5	KPR Padwa Zamość	15	26	458-423
6	Siódemka Miedź Huras Legnica	15	24	443-433
7	Sandra Spa Pogoń Szczecin	15	24	402-395
8	WKS Grunwald Poznań	15	20	429-429
9	Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź	15	19	393-437
10	KPR Fit Dieta Żukowo	15	17	452-491
11	SMS ZPRP I Kielce	15	17	445-510
12	MKS Nielba Wągrowiec	15	15	393-429
13	AKPR AZS AWF Biała Podlaska	15	12	408-423
14	MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie	15	11	407-456

przebiegu, nie byli w stanie znaleźć sposobu na dobrze funkcjonującą defensywę mielczan. Kiedy w 45. minucie Jakub Tokarz trafił na 24:15, stało się jasne, że trzy punkty powędrują do Mielca.

Ostatecznie Handball Stal Mielec zakończyła spotkanie pewnym zwycięstwem 31:22, kontrolując przebieg gry do ostatniego gwizdka. To bardzo dobry start mielczan w rundzie

rewanżowej i sygnał, że zespół Roberta Lisa będzie walczył o najwyższe cele w tym sezonie. Handball Stal Mielec z przymiśnem rozpoczęła rundę rewanżową, a kolejne mecze zapowiadają się niezwykle emocjonująco. Kibice mogą liczyć na jeszcze więcej wrażeń w najbliższych tygodniach. Już za tydzień, 22 lutego Handball Stal Mielec zagra w Mielcu.

Kamila Bik

Zawody o Puchar Prezydenta Mielca

Na mieleckiej pływalni MO-SiR w dniu 15 lutego 2025 roku odbyły się zawody pływackie o Puchar Prezydenta Miasta Mielca.

W imprezie brało udział 180 zawodników z 20 klubów z województw mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego. W klasyfikacji medalowej najlepsi okazali się zawodnicy MKS IKAR Stal Mielec, zdobywając łącznie 79 medali, w tym 28 złotych, 21 srebrnych i 30 brązowych.

Medale dla IKARA zdobywali:

- Woyterska Lena – 1 miejsce na 400 m stylem dowolnym, 1 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 1 miejsce na 100 m stylem motylkowym, 2 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, - Zuzanna Pietras – 1 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 2 miejsce na 400 m stylem dowolnym, 2 miejsce na 100 m stylem dowolnym, - Patrycja Badył – 1 miejsce na 400 m stylem dowolnym, - Kacper Stefaniak – 1 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 1 miejsce na 100 m stylem motylkowym, 2 miejsce na 100 m



Statuetki wręczali: wiceprezydent Mielca Tomasz Leyko oraz dyrektor MOSIR Jacek Cyganowski.

stylem zmiennym, 3 miejsce na 400 m stylem dowolnym, - Milena Berezak – 1 miejsce na 100 i 200 m stylem grzbietowym, 2 miejsce na 100 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 100 m stylem zmiennym, - Magdalena Koba – 1 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, 2 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, 2 miejsce na 100 m stylem do-

wolnym, 3 miejsce na 200 m stylem dowolnym - Aleksandra Rutkowska – 1 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 1 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, 2 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, 3 miejsce na 100 m stylem zmiennym. - Mikołaj Wójcik – 1 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, 1 miejsce na 100 m stylem motylkowym,

3 miejsce na 100 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, - Michał Krajewski – 2 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, 3 miejsce na 100 m stylem dowolnym, - Mikołaj Szymański – 3 miejsce na 200 m stylem grzbietowym, - Piotr Borowiecki – 1 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 2 miejsce na 200 m stylem

grzbietowym, 2 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 3 miejsce na 100 m stylem motylkowym. - Błażej Jung – 3 miejsce na 100 i 200 m stylem grzbietowym, - Blanka Boicetta – 1 miejsce na 100 m stylem motylkowym, 2 miejsce na 100 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 100 m stylem klasycznym - Patrycja Badył – 2 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 100 m stylem klasycznym, 3 miejsce na 100 m stylem dowolnym, - Mikołaj Wilk – 1 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 1 miejsce na 100 i 200 m stylem klasycznym, 1 miejsce na 100 m stylem zmiennym, 2 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, - Szymon Muras – 1 miejsce na 100 m stylem dowolnym, 1 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, 2 miejsce na 100 m stylem zmiennym, 3 miejsce na 100 m stylem klasycznym, - Apostolos Ftaras – 1 miejsce na 100 i 200 m stylem klasycznym, 1 miejsce na 100 m stylem zmiennym, - Miron Kamiński – 2 miejsce na 100 m stylem klasycznym, 3 miejsce na 200 m stylem klasycznym - Szymon Dybski – 3 miejsce na 100 m stylem klasycznym, - Mateusz Barczyński – 3 miejsce na 100 m stylem klasycznym, 3 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 200 m stylem klasycznym, - Oliwier Spandlow-

ski – 3 miejsce na 200 m stylem zmiennym, 3 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 200 m stylem klasycznym, - Mikołaj Piątek – 3 miejsce na 200 m stylem zmiennym, - Karol Wiech – 2 miejsce na 200 m stylem dowolnym, 3 miejsce na 200 m stylem zmiennym, - Izabela Miłoś – 2 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, - Franciszek Kierys – 2 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, - Piotr Szrom – 3 miejsce na 100 m stylem grzbietowym, - Mikołaj Kamiński – 2 miejsce na 200 m stylem klasycznym, - Jakub Bąk – 2 miejsce na 100 m stylem motylkowym, Na podium stawały również zespoły sztafetowe dziewcząt w składzie Blanka Boicetta, Magdalena Koba, Zuzanna Pietras i Milena Berezak, oraz chłopcy w składzie Mikołaj Wójcik, Szymon Muras, Jakub Bąk i Mikołaj Wilk w sztafetach 4 x 50 m stylem dowolnym i 4 x 50 m stylem zmiennym. Dziewczęta zaś w składzie Lena Woyterska, Patrycja Badył, Blanka Boicetta, Milena Berezak w sztafecie 4 x 50 m stylem zmiennym uplasowały się na 2 miejscu.

Nad zawodami czuwał trener IKAR Stal Mielec Robert Wiczorek.

Kamila Bik

ITA TOOLS Stal Mielec bliska sensacji

BKS BOSTIK ZGO BIELSKO-BIAŁA ITA TOOLS STAL MIELEC

(18:25, 17:25, 25:21, 25:19, 15:8)

3:2
(0:0)

Fot. TAURON LIGA

Siatkarki ITA TOOLS STAL Mielec były o krok od zwycięstwa nad faworyzowanym BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała, prowadząc 2:0 w setach.

Gospodynie odwróciły jednak losy meczu i triumfowały 3:2. Mielczanki pokazały się z bardzo dobrej strony, ale muszę zadowolić się jednym punktem.

Siatkarki ITA TOOLS STAL Mielec były o krok od odniesienia prestiżowego zwycięstwa nad BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała, jednak mimo świetnego początku, to gospodynie ostatecznie wygrały 3:2. Zaległe spotkanie 9. kolejki TAURON Ligi, rozegrane w Bielsko-Białej, było pełne zwrotów akcji i emocjonujących wymian, a mieleckie zawodniczki mogły żałować, że nie udało im się postawić kropki nad „i”.

Mocny początek mielczanek

Stal: Sieradzka (19), Ponikowska (14), Kazała (13), Milewska (10), Mucha (8), Priante (5), Łyduch (libero) oraz Moszyńska (2), Adamczyk (3), Walczak, Głodzińska, Dąbrowska (libero)

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	DevelopRes Rzeszów	18	48	52:14
2	ŁKS Łódź	17	46	47:12
3	PGE Grot Budowlani Łódź	18	44	48:19
4	BKS Stal Bielsko-Biała	18	39	47:21
5	Radomka Radom	18	24	36:42
6	Pałac Bydgoszcz	18	20	29:39
7	ITA TOOLS Stal Mielec	18	19	26:45
8	UNI Opole	18	18	25:41
9	Chemik Police	18	17	28:40
10	#Volley Wrocław	18	17	26:44
11	Sokół Mogilno	18	15	25:47
12	MKS Kalisz	17	11	20:46

Od pierwszych piłek to Stal Mielec dyktowała warunki gry. Agata Milewska świetnie spisywała się w bloku, skutecznie zatrzymując ataki rywalk. Gabriela Ponikowska kończyła kolejne akcje, a hiszpańska rozgrywająca Ariana Priante umiejętnie rozdzielala piłki między swoje koleżanki. Mielczanki wykorzystywały słabszą dyspozycję przyjęcia BKS-u i pewnie wygrały pierwszy set 25:18.

Druga partia miała podobny przebieg – podopieczne trenera

Grabowskiego konsekwentnie realizowały swój plan taktyczny. ITA TOOLS STAL grała z dużą swobodą, narzucając swoje tempo gry. Bielszczanki próbowały rotować składem, ale ich zmiany nie przynosiły efektów. Kluczowe okazały się serwisy Ariany Priante, które sprawiły gospodyniom ogromne problemy. Mielczanki ponownie triumfowały, tym razem 25:17, i były już tylko krok od odniesienia wyjazdowego zwycięstwa.

A d a m a

Przełamanie BKS-u i zwrot akcji

Trener Bartłomiej Piekarczyk wprowadził kilka istotnych zmian w składzie BKS-u, co odmieniło obraz gry. ITA TOOLS STAL Mielec wciąż starała się grać na wysokim poziomie, ale pojawiło się więcej błędów. Julieta Piasecka i Kertu Laak przejęły inicjatywę w ataku po stronie gospodyń, a Nikola Abramajtyś i Magdalena Janiuk wzmocniły blok. Mielczanki mimo wszystko długo utrzymywały się w grze,

jednak końcówka należała do BKS-u, który zwyciężył 25:21 i zmniejszył straty w meczu.

Wygrana partia dodała bielszczankom pewności siebie, a ich gra w kolejnej odsłonie wyglądała coraz lepiej. ITA TOOLS STAL straciła swoją skuteczność w ataku, a trudne zagrywki Martyny Borowczak i Julii Nowickiej sprawiały mielczankom sporo problemów. BKS zbudował przewagę i wygrał czwartego seta 25:19, doprowadzając do tie-breaka.

Tie-break na korzyść gospodyń

Decydujący set rozpoczął się lepiej dla BKS-u, który od razu objął prowadzenie i skutecznie wykorzystywał błędy Stali. Mielczanki nie potrafiły już odnaleźć rytmu gry z pierwszych dwóch partii, co skrzętnie wykorzystywały gospodynie. Blok Magdaleny Janiuk na Rozalii Moszyńskiej zakończył mecz wynikiem 15:8, a BKS mógł cieszyć się ze zwycięstwa, które jeszcze w połowie meczu wydawało się mało prawdopodobne.

Cenne doświadczenie dla Stali

Pomimo porażki, ITA TOOLS STAL Mielec może być dumna ze swojej postawy. Dwa pierwsze sety pokazały ogromny potencjał drużyny, która w tym sezonie walczy o utrzymanie w TAURON Lidze. Mielczanki udowodniły również, że mogą rywalizować jak równy z równym z bardziej doświadczonymi zespołami.

Mielczanki nie mają jednak czasu na rozpamiętywanie tej porażki – już wkrótce czekają je kolejne, niezwykle ważne spotkania, w których będą chciały zdobywać punkty do ligowej tabeli. Ich forma z pierwszych dwóch setów pozwala wierzyć, że w kolejnych meczach będą w stanie sięgnąć po pełną pulę.

Kamila Bik

Mielec stolicą futsalu



Fot. MOSiR Mielec

To było prawdziwe święto futsalu.



Fot. Kamila Bik

Oto mistrzowie!

Hala MOSiR w Mielcu stała się areną pełną piłkarskich emocji. W ramach Mistrzostw Podkarpacia Oldbojów w Futsalu do rywalizacji stanęły najlepsze drużyny z regionu, walcząc o tytuł mistrzowski.

Turniej przyciągnął zarówno zawodników, jak i licznych kibiców, którzy gorąco wspierali swoje drużyny.

Po zaciętych meczach pełnych widowiskowych akcji i niezwykle sportowej pasji tytuł mistrza Podkarpacia zdobyła drużyna Serwatka Futsal Team Żabno-Stalowa Wola, która udowodniła swoją dominację na parkiecie. Na drugim miejscu uplasował się LKS Dromader Chrzastów, prezentując wysoki poziom gry i ducha walki. Podium zamknęła drużyna Guzikówka Stara Gwardia - Oldboys Krosno, która po emocjonującym starciu w rzutach karnych pokonała Heirow Rzeszów.

Nagrody indywidualne – wyróżnienia dla najlepszych zawodników

■ **Najlepszy bramkarz:** Mariusz Sabatowski (Guzikówka Krosno) – imponujące interwencje oraz pewność między słupkami

były kluczowe dla sukcesu jego zespołu.

■ **MVP turnieju:** Marcin Turkot (Dromader Chrzastów) – zawodnik, który swoją wszechstronnością i skutecznością wyróżniał się na tle rywali.

■ **Najskuteczniejszy strzelec:** Krystian Tabaka (Serwatka Team Żabno) – zdobywca największej liczby bramek, który znacząco przyczynił się do końcowego triumfu swojego zespołu.

To wydarzenie to kolejny dowód na to, że futsal cieszy się ogromną popularnością w naszym regionie. Turniej Mistrzostw Podkarpacia Oldbojów w Futsalu był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale także świetnym sposobem na integrację środowiska piłkarskiego. Warto podkreślić, że poziom zawodów był wysoki, a emocje towarzyszące spotkaniom dostarczyły kibicom niezapomnianych wrażeń.

Mielec – miasto sportowych wydarzeń

Mielec kolejny raz udowodnił, że jest doskonałym miejscem do organizacji wydarzeń sportowych. Nowoczesna infrastruktura oraz zaangażowanie organizatorów sprawiają, że turnieje odbywające się w naszym mieście przyciągają czołowe drużyny i zawodników. To doskonała promocja futsalu oraz sportowego ducha, który od lat jest nieodłącznym elementem

lokalnej społeczności.

16 lutego w Mielcu odbyły się Mistrzostwa Podkarpacia w Futsalu, które zgromadziły najlepsze młodzieżowe drużyny regionu.

Rywalizacja była niezwykle zacięta, a młodzi zawodnicy pokazali ogromne zaangażowanie i umiejętności.

Kategoria U12

■ W kategorii U12 najlepsza okazała się Szkoła Mistrzostwa Sportowego Przemyśl, zdobywając tytuł Młodzieżowego Mistrza Podkarpacia.

■ **Wicemistrzem** została Soccer Ropczyce,

■ **Trzecie miejsce** zajęła Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Jarosławiu,

■ **Czwarte miejsce** przypadło drużynie Karpaty MOSiR Krosno.

Indywidualne wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:

■ **Najlepszy strzelec:** Jakub Genda (SMS Przemyśl),

■ **MVP turnieju:** Stanisław Chodak (Soccer Ropczyce),

■ **Najlepszy bramkarz:** Oliwier Klimkowski (SMS Jarosław),

■ **Nagroda specjalna Dyrektora MOSiR Mielec:** Filip Dziadosz (Karpaty Krosno).

Kategoria U10

■ W kategorii U10 triumfował LKS Igloopol Dębica, który sięgnął po mistrzowski tytuł.

■ **Drugie miejsce** przypadło

Akademii Piłkarskiej Rzeszów,

■ **Na trzecim stopniu podium** stanęła SMS Przemyśl,

■ **Czwartą lokatę** zajął Progres Jarosław.

Nagrody indywidualne trafiły do:

■ **Najlepszy strzelec:** Antoni Morawiec (SMS Akademia Igloopol Dębica),

■ **MVP turnieju:** Franek Konieczno (AP Rzeszów),

■ **Najlepszy bramkarz:** Kacper Kilon (SMS Przemyśl),

■ **Nagroda Specjalna Dyrektora MOSiR Mielec:** Milan Panek (Progres Jarosław).

Kategoria U11

■ W rywalizacji U11 bezkonkurencyjna okazała się Akademia Piłkarska Sanok, która zdobyła tytuł mistrzowski.

■ **Wicemistrzem** został LKS Igloopol Dębica,

■ **Trzecie miejsce** zajęła Akademia Piłkarska STAL Stalowa Wola,

■ **Czwartą lokatę** zajęły Piłkarskie Nadzieje.

Wyróżnienia indywidualne w tej kategorii otrzymali:

■ **Najlepszy strzelec:** Hubert Szewczyk (Igloopol Dębica),

■ **MVP turnieju:** Natan Karnas (AP Sanok),

■ **Najlepszy bramkarz:** Leon Jarosz (AP Stalowa Wola),

■ **Nagroda Specjalna Dyrektora MOSiR Mielec:** Miłosz Broda (Piłkarskie Nadzieje).

Kamila Bik

Prezydent uhonorował sportowców i trenerów

W środę, 12 lutego, w Centrum Wystawienniczo-Promocyjnym Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród dla sportowców, organizowana przez Prezydenta Mielca.

Podczas wydarzenia wyróżniono ponad 90 zawodników reprezentujących różne dyscypliny sportowe.

Nagrody wręczali: prezydent Radosław Swół, wiceprezydent Tomasz Leyko, Krzysztof Szostak, przewodniczący Rady Miasta Mielca Robert Wójcik, radni Dorota Trzpis i Damian Gąsiewski, dyrektor MOSiR Jacek Cyganowski oraz Rada Młodzieżowa w Mielcu.

Sportowcy:

- **TG Sokół:** Wiktor Kopeć, Natasza Kozak, Tymoteusz Szastak
- **MKS Ikar:** Paulina Gąska, Mikołaj Wilk
- **MUKS Iryda:** Kamila Parkosz, Olaf Tomasik, Daniel Sudoł, Aleksandra Kogut
- **SPR Stal Mielec:** Oskar Sondej
- **LKS Stal Mielec:** Katarzyna Zdziebło, Anna Zdziebło, Weronika Kapustka, Dawid Piłat, Maria Duszkiewicz, Jakub Róg, Szymon Kiciński, Julia Krawiec, Kordian Krężel, Martyna Machała
- **Iron Dragon:** Kacper Bełchowski, Wiktoria Miąso, Arkadiusz Sroka, Mateusz

Maziarz, Dominik Przybyło, Kamil Bełchowski, Mikołaj Ziółko, Dominik Nowak, Lena Maziarz, Oliwia Maziarz

■ **PTG Sokół 1893:** Witold Kapinos, Paulina Misiak, Stanisław Wesołowski

■ **UKS Siódemka:** Antoni Węgrzyn, Emili Zieliński, Kamila Trojnacka, Maja Mrozek, Michał Międlar, Laura Machnik, Jakub Machnik, Zofia Kasprzak, Patryk Domagała, Aleksandra Langiewicz, Jakub Jarosławski, Miłosz Jarosławski, Zuzanna Bożek, Mateusz Barczyński, Nina Tarnawska, Lena Smutek, Timur Ryzhykov, Szymon Piechota, Michał Machnik, Maja Ziółkowska, Łucja Gądek

■ **SAUT Leonardo:** Franci-

szek Czechura, Emilia Wojdyło, Eryk Halaburda, Jakob Szewczyk, Kacper Krempa, Franciszek Żmuda, Nadia Batora, Szymon Mikuła, Wojciech Koszelski, Alex Sadowy, Anna Bednarek, Tomasz Bolechała, Mikołaj Brzana, Filip Pietras, Barbara Dura, Mateusz Kope-ra, Kornelia Goryczka, Mikołaj Krempa, Krzysztof Litwin, Krzysztof Pomykała, Mateusz Czerkies, Michał Wiejaczek, Wojciech Wojdyło, Natalia Batora

■ **MSML:** Michał Krężel, Edward Burek

■ **Iskra Mielec:** Dawid Wiktor

■ **Stal Mielec Sp. z o.o.:** Agata Milewska, Aleksandra Adamczyk, Aleksandra Walczak, Klaudia Łyduch, Rozalia Mo-

szyńska

■ **Mielecka Szkoła Boks:** Jakub Pałka, Filip Stępień

■ **APPN:** Jakub Ziobroń, Hubert Garboś, Krystian Sokołowski, Igor Kilian, Szymon Szlęk, Krystian Rogóż, Oliwier Zięba, Jakub Jaskółka, Mateusz Labiś, Oliwier Legiecki, Bartosz Kawalec

Trenerzy:

■ **Iron Dragon:** Sławomir Zięba

■ **TG Sokół:** Wiesław Skóra, Zbigniew Magda

■ **MUKS Iryda:** Daniel Jabloński

■ **LKS Stal Mielec:** Ryszard Jakubowski, Marzena Kulig, Tomasz Torba, Stanisław Ziolo, Agnieszka Torba

■ **PTG Sokół 1893:** Zbigniew Żoła

■ **UKS Siódemka:** Jakub Bożek, Patryk Domagała, Bartosz Machnik

■ **Stal Mielec Sp. z o.o.:** Miłosz Majka

■ **APPN:** Radosław Sekuła, Tomasz Skowron, Paweł Mrozik

■ **MKS Ikar Mielec:** Robert Wieczorek

■ **Mielecka Szkoła Boks:** Paweł Róg, Paweł Rżany

Specjalną nagrodę od Rady Młodzieżowej dostał Igor Krakowski (nordic walking).

O oprawę artystyczną uroczystości zadbali tancerze z Centrum Tańca „Gala”: Alicja Potoczna i Gabriel Krakowski.

Kamila Bik



Dawid Wiktor wraz z prezydentem Radosławem Swółem oraz dyrektorem MOSiR Jackiem Cyganowskim.



Nagrodę specjalną prezydenta otrzymali zawodnicy PTG Sokół 1893 w Mielcu oraz trener Zbigniew Żoła.



Nagrodzeni z klubu LKS Stal Mielec wraz z trenerami.



Reprezentacja IRYDA Mielec.



Drużyna UKS Siódemka.



Nagrodę od Rady Młodzieżowej otrzymał Igor Krakowski.



Reprezentacja IRON Dragon MMA.



Drużyna SAUT Leonardo



Wiceprezydent Tomasz Leyko oraz radny Damian Gąsiewski nagrodzili drużynę futsalu wraz z trenerem.



Reprezentacja Mieleckiej Szkoły Boks.



Prezydent wraz z dyrektorem MOSiR nagrodzili również pływaków wraz z trenerem Robertem Wieczorkiem.



Karatecy TG Sokół.

Witold Kapinos z awansem



Witold Kapinos został uhonorowany specjalną nagrodą dla najlepszego Polaka w turnieju, a jego trener, Zbigniew Żoła, otrzymał wyróżnienie za wkład w rozwój młodego zawodnika.

W Krakowie odbył się ostatni w sezonie 2024/2025 Puchar Europy Kadetów w Szpadzie chłopców i dziewcząt.

Turniej ten był decydujący w kontekście wyboru reprezentantów Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się w tureckiej Antalyi. Jednym z kandydatów do składu kadry narodowej był Witold Kapinos z Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893” w Mielcu. Młody szermierz nie tylko wywalczył awans do mistrzostw Europy, ale także zapewnił sobie miejsce na mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 13-15 kwietnia 2025 roku w chińskim Wuxi.

W turnieju indywidualnym o Puchar Smoka Wawelskiego rywalizowało 251 chłopców oraz 222 dziewczyny z 39 krajów. Wśród nich znaleźli się reprezentujący Polskę mielczanie: Paulina Misiak, Mikołaj Szot i Witold Kapinos. Start w zawodach indywidualnych przyniósł różne rezultaty – Paulina Misiak nie zaliczyła występu do udanych, wygrywając tylko jedną walkę i kończąc rywalizację na 185. miejscu. W turnieju drużynowym, występując w trzecim składzie Polski, zajęła 7. lokatę.

Chłopcy rozpoczęli zawody

bardzo dobrze. Witold Kapinos wygrał wszystkie swoje walki grupowe, co dało mu wysokie 14. miejsce w rozstawieniu do fazy pucharowej. Mikołaj Szot również uzyskał awans, ale w pierwszej walce pucharowej uległ reprezentantowi Litwy i zakończył rywalizację na 124. pozycji. Kapinos, zwolniony z pierwszej rundy, w kolejnych etapach pokonał Egipcjanina Adhama Elserzy'ego (15:9) i Norwega Alexandra Fossuma (15:13), stając się jedynym Polakiem pozostającym w turnieju. W walce o najlepszą szesnastkę zmierzył się z Ukraińcem Arsenim Bondarchukiem, którego pokonał w eliminacjach grupowych. Pojedynek był wyrównany, ale ostatecznie lepszy okazał się rywal, a Kapinos zakończył turniej na 17. miejscu. Zdobył tym samym 12 punktów międzynarodowych i awansował na samodzielne pierwsze miejsce w polskim rankingu kadetów.

W rywalizacji drużynowej czwarty skład Polski z Mikołajem Szotem w zespole zakończył turniej na 21. miejscu po minimalnej porażce z pierwszą drużyną Węgier (43:45). Natomiast pierwszy zespół Polski z Witoldem Kapinosem wywalczył 10. lokatę. Mielczanin walczył we wszystkich meczach, jednak po-

zostali zawodnicy nie byli w stanie dorównać jego poziomowi.

Kapinos został uhonorowany specjalną nagrodą dla najlepszego Polaka w turnieju, a jego trener, Zbigniew Żoła, otrzymał wyróżnienie za wkład w rozwój młodego zawodnika. Awans Witolida Kapinosa do reprezentacji na mistrzostwa Europy i świata to wielki sukces mieleckiego szermierza oraz całego klubu PTG „Sokół 1893” w Mielcu.

Kamila Bik

➤ Tenis stołowy

Przegrany rewanż mielczan

Po dłuższej przerwie do rozgrywek powróciły zespoły V ligi grupy B, które w weekend 16 lutego rozpoczęły swoje mecze w rundzie rewanżowej.

MKS TS Mielec – LKS Brzostowianka II Brzostek 2:10

Mielecki zespół w niedzielne przedpołudnie rozgrywał pierwszy mecz na własnym obiekcie, w szkole podstawowej nr 5. Przeciwnikiem gospodarzy był zespół lidera ligowej tabeli, ekipa Brzo-

REKLAMA


VS


FKS STAL MIELEC — **KORONA KIELCE**



23 KOLEJKA
1 MARCA – 14:45 GODZ.

Sprzedaj online na www.bilety.stalmielec.com.
Sprzedaj stacjonarna w **Sklepie FKS Stal Mielec** od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 17:00.

SPONSORZY I PARTNERZY



JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

➤ Brydż

Zacięta walka brydżystów

Brydżyści z Mielca i Dębicy w ubiegłym tygodniu tradycyjnie spotkali się w poniedziałek w Dębicy.

Na turniej do Dębicy zjechała się spora grupa miłośników potyczek brydżowych z Mielca i gospodarze dębiczanie. 10 lutego w klubie Wisłoki w Dębicy 10 par brydżystów rozgrywało turniej Cavendish uśredniony. W turnieju nastąpiła zmiana lidera. Po bardzo dobrej grze wysoko cały turniej wygrała świetnie spisująca się w tym dniu para mielecko – dębicka: Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski, która wynikiem 48,75 wysoko pokonała pozostałe pary; drugie miejsce przypadło dwóm parom: mieleckiej i dębickiej, Tadeuszowi Chmielwcowi – Jackowi Gąsiorkowi oraz

Włodzimierzowi Rączce - Mieczysławowi Cisko (obie z wynikiem 11,00).

Punktacja długofalowa I półrocze Dębica 2025

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Jan Lipior, 4. Tadeusz Urbanek, Zbigniew Wilisowski, 6. Jacek Gąsiorek, 7. Bogdan Rojkowicz, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Zbigniew Niziołek, Andrzej Janda

Zaproszenie

Brydżyści spotykają się na turniejach poniedziałkowym w Dębicy w klubie KS Wisłoki o godz. 17.00, a w środy w Hotelu Polskim w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 890006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korsopl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korsopl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 17 788 41 88, marta.warias@korsopl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korsopl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
tel. 668 547 073, kamila.bik@korsopl

Agata Kozioł
fotoreporterka – współpraca
mail: agata.kozioł@korsopl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka – współpraca
mail: m.mateja-nowak@korsopl

ODZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Jolanta Zbieg – dyrektor handlowy
tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korsopl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

SKŁAD TYGODNIKA
Klaudia Roźniak, Paulina Strugała
kontakt: studio@korsopl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 500 szt.



IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

Pogrzeb. Trumna spoczęła w grobie, rodzina i znajomi rzucąją kwiaty. Nagle coś uderza w wieko. Facet, który rzucił coś ciężkiego, zmieszany mówi:
- Przepraszam bardzo, kwaciarnia była już zamknięta, to kupiłem bombonierkę...

Proboszcz pyta parafiankę:

- Dlaczego pani nie zamówiła za zmarłego męża mszy świętej?
Już nie mówię o gregoriance, ale chociaż jednej mszy?
- Po co? Niech ksiądz pomysli logicznie. Jak jest w niebie - to mu nie trzeba, jak w piekle - to mu nie pomoże, a jak w czyszcisku - to już ją go dobrze znam... wytrzymał!

Chłopiec wyznaje na pierwszej spowiedzi przed przystąpieniem do komunii:
- Pożądałem żony bliźniego swego. Kapłanowi aż głos odebrało z wrażenia:
- W tym wieku?
- Tak, robi lepsze naleśniki niż mama.

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:
- Stolec był?

- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

- Halo - mówi Kowalski. - Panie doktorze, proszę natychmiast przyjechać, ponieważ moja żona ma ostre ataki wzrostka robaczkowego!
- Spokojnie, panie Kowalski. Dwa lata temu osobiście wyciąłem pańskiej żonie

wrostek robaczkowy. Czy słyszał pan kiedyś, aby człowiekowi po raz drugi pojawił się wzrostek?
- A czy pan słyszał doktorze, że u czło-wieka może się pojawić druga żona?

O jakim piwie marzy kot?
Okocim

Laryngolog pyta pacjenta: - Ma pan jakieś kłopoty z nosem albo z uszami?
- Bardzo często, panie doktorze!
- A kiedy?
- Wtedy kiedy wkładam i zdejmuję golf.

Żona w zaawansowanej ciąży dostaje bólów przedporodowych. Wezwany lekarz decyduje, że poród odbędzie się w domu i nakazuje mężowi oczekiwać poza sypialnią. Po chwili doktor wychodzi z sypialni i poleca mężowi:
- Proszę mi jak najszybciej przynieść kombinerkę!

Zdumiony mąż natychmiast je przynosi i lekko zdenerwowany pyta:
- Panie doktorze, czy na pewno wszystko w porządku?

- Oczywiście, wszystko jest pod kontrolą – odpowiada doktor. Po kilkunastu sekundach doktor ponownie wychodzi z sypialni:
- Proszę mi przynieść śrubokręt, ale

szybko!
Lekko pobladły mąż przybiega ze śrubokrętem i pyta:
- Panie doktorze, czy dzieje się coś niedobrego?

- Proszę zachować spokój, wszystko OK! – uspokaja go doktor.
Nie minęła minuta, doktor znowu wychodzi z sypialni:

- Proszę przynieść mi młotek i przecinaki! Zdenerwowany do granic wytrzymałości mąż krzyczy:
- Panie doktorze, co się dzieje!?? Proszę mi powiedzieć prawdę!!!

- Spokojnie, młody człowieku!! Wszystko jest OK. Nie mogę otworzyć mego kufelka!

Bóg stworzył ośia i rzekł do niego:

- Ty będziesz oślem. Będziesz od rana do wieczora pracował i ciężkie rzeczy na swoich plecach nosił. Będziesz jadł trawę i będziesz mało inteligentny. Będziesz żył 50 lat.

Na to odparł ośioł:
- 50 lat takiego życia to za wiele. Daj mi, proszę, nie więcej niż 30 lat.

I tak było.

Następnie Bóg stworzył psa i powiedział do niego:
- Ty będziesz psem. Będziesz pilnował dobytku ludzi, których będziesz odda-

nym przyjacielem. Będziesz jadł to, co

człowiekowi z jedzenia zostanie i żył będziesz 25 lat.

Pies na to:

- Boże, 25 lat takiego życia to za dużo. Daj mi nie więcej jak 10 lat.

I tak było.

Później stworzył Bóg małpę i rzekł do niej:

- Ty będziesz małpą. Masz skakać z drzewa na drzewo i zachowywać się jak idiota. Masz być wesola i żyć 20 lat. Małpa rzekła:

- Boże, 20 lat bycia pośmiewiskiem to za wiele. Proszę, daj mi nie więcej jak 10 lat. I tak było.

W końcu Bóg stworzył człowieka i powiedział do niego:

- Ty będziesz człowiekiem, jedyną logicznie myślącą istotą, która będzie zamieszkiwać ziemię. Będziesz panował na ziemi i żył 20 lat.

Na to powiedział człowiek:

- Boże, bycie człowiekiem tylko 20 lat to za mało! Proszę daj mi te 20 lat, które odczuł ośioł, 15 psa i 10 małpy.

I tak się stało. Człowiek przez 20 lat żyje jak człowiek, później 20 lat jak ośioł, haruje od rana do wieczora. Potem ma dzieci i 15 lat żyje jak pies. Opiekuje się domem i je to, co mu rodzina zostawi.

Ostatnie 10 lat spędza jak małpa, chodząc na czworaka, robiąc głupie miny i zabawiając swoje wnuki.

Z Facebooka



Z okazji Światowego Dnia Kota nasi czytelnicy podzieli się zdjęciami swoich ulubieńców.

Mistrzowie parkowania



Dla parkowania na chodniku nie ma zielonego światła!

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



- Dużo zrobiłeś w życiu oponek?

- Raz przebiłem jedną gwóźdź, jak więc-działem do garażu...

Michał Deptuła - wójt gminy Wadowice Górne i przewodniczący Rady Powiatu Mieckiego Marek Paprocki podczas warsztatów pieczenia oponek.

Fot. Powiat Miecki